Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 172. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 28 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Ulitz skazany na 5 miesięcy więzienia.

Kara została mu zawieszona. — Czy sądy niemieckie byłyby równie łagodne?

Katowice, 27 7. (AW.) Wczorajszy, ostatni dzień rozprawy przeciwko Ulitzowi rozpoczął się przemówieniem prokuratora Małkowskiego, który wykazał jaskrawą sprzeczność w zeznaniach świadków odwodowych, a tem samem **małą ich wiarogodność,** podkreślił chwiejność ekspertyzy grafologicznej oraz pewne luki w aktach niemieckich odnośnie do sprawy Białuchy. Przemówienie swe zakończył wnioskiem o skazanie oskarżonego **na karę jednego roku więzienia.**

Zkolei zabrał głos obrońca dr. Baj oraz drugi obrońca, adkowat Smiarowski z Warszawy.

Po przerwie obiadowej replikowali krótko prokurator oraz obaj obrońcy, poczem oskarżony Ulitz w ostatniem słowie starał się wykazać, iż nie można czynić zarzutów ze stanowiska interesów państwowych działalności „Volksbundu“ oraz jego osobistej, mimo tego, że działalność ta była prowadzona pod kątem widzenia **utrzymania niemczyzny na Górnym Śląsku.**

Następnie trybunał udał się na naradę i po blisko 3-godzinnych obradach ogłosił wyrok, uznając Ulitza winnym ułatwienia poborowemu Białusze uchylenia się od służby wojsokwej, i w myśl §§ 89 i 102 o powszechnym obowiązku służby wojskowej skazał go na **5 miesięcy więzienia z zaliczeniem całego aresztu śledczego oraz z zawieszeniem wyniku kary na 2 lata.** W krótkiej motywacji wyroku przewodniczący Herlinger zaznaczył m. i., że niski wymiar kary spowodowany był uznaniem przez trybunał **dotychczasowej niekaralności oskarżonego,** jak również tą okolicznością, że **działał z pobudek idealnych a nie chęci zysku.** Obrona oskarżonego natychmiast po rozprawie wniosła **apelację.**

Poincarè ustępuje.

Powodem dymisji jest konieczność operacji. — Czy Briand będzie zastępcą czy następcą?

Paryż, 27. 7. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem rozeszła się w kuluarach parlamentu francuskiego sensacyjna wiadomość o ustąpieniu Poincarégo ze stanowiska premjera. Minister spraw wewn. Tardieu, zapytany przez deputowanych, wiadomość tę potwierdził.

* * *

Istotnie Poincaré wystosował do członków rządu list, w którym oświadcza, iż **ze względu na stan zdrowia,** który wymaga operacji, musi **na przeciąg 2 do 3 miesięcy** wycofać się zupełnie z życia publicznego.

O godz. 8-ej zebrała się **rada gabinetowa.** Po posiedzeniu wydano komunikat, który głosi, że rada gabinetowa poleciła ministrom: Briandowi i Barthou, aby jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy zwróciła się do Poincarégo z prośbą o pozostanie u steru rządu. Briand i Barthou mają równocześnie wyrazić Poincarému **uznanie w imieniu rady gabinetowej.**

Wynik rozmowy z Poincarém zakomunikowany będzie członkom rządu na specjalnej radzie gabinetowej, która zbierze się dziś (sobota) o 10.30 rano.

W kołach politycznych twierdzą, **że** w obecnem przesileniu możliwe są **dwa rozwiązania:** albo uda się skłonić Poincarégo do **nominalnego zatrzymania stanowiska premjera,** przyczem funkcje prezesa ministrów pełniłby zastępczo Briand aż do wyzdrowienia Poincarégo, **albo też Briand utworzy nowy rząd.** W tym ostatnim wypadku Briand musiałby się **wyrzec współpracy niektórych obecnych ministrów,** wobec których opozycja jest ustosunkowana nieprzychylnie.

Wiadomość o rezygnacji Poincarégo wywołała w Paryżu **ogromne wrażenie.** W kołach giełdowych zapanowała **konsternacja.**

Stan zdrowia Poincarégo jest poważny, jakkolwiek według zapewnienia lekarzy niema niebezpieczeństwa życia. Poincaré cierpi na wrzód w żołądku, który ma być we wtorek operowany.

A więc ani Londyn, ani Lucerna, lecz Haga?

Berlin, 27. 7. (tel. wł.) Potwierdza się tu wiadomość, że międzynarodowa konferencja likwidacyjna odbędzie się **w Hadze.** Belgja, która się nie zgadzała na Hagę, ustąpiła. Mocarstwa, uczestniczące w konferencji, mają zamiar zaprosić Amerykę do wzięcia udziału w konferencji, jednak **Ameryka wyśle tylko swego obserwatora.** Niemieckiej komisji w zastępstwie chorego kanclerza Muellera przewodniczyć będzie minister spraw zagranicznych **Stresemann.** Według tutejszych wiadomości konferencja ta nie odbędzie się 6, lecz 10 lub 15 sierpnia.

Niesłychana prowokacja litewska.

Napad policjantów na zabawę K. O. P.

Wilno, 27. 7. (tel. wł.) W folwarku Wilmoniszki położonym o 500 metrów od granicy polsko-litewskiej, odbywała się zabawa Korpusu Ochrony Pogranicza, w czasie której przygrywała orkiestra. Muzyce przysłuchiwało się 40 policjantów litewskich. Gdy orkiestra zaczęła grać **polski hymn narodowy, kilku policjantów litewskich przeszło przez granicę i zaczęło strzelać z karabinów do ludności polskiej,** zgromadzonej obok orkiestry, poczem zarzucili miejsce obok lokalu zabawy **granatami łzawiącemi.** Żołnierze KOP-u przepędzili napastników litewskich i zmusili ich do ucieczki. Kanonada trwała przez dłuższy czas.

Uroczysta procesja z Bazyliki św. Piotra.

Rzym, 27. 7. (tel. wł.) Wczoraj przy udziale 80 tysięcy wiernych ruszyła o godz. 18-ej uroczysta procesja z Watykanu. O godzinie 19-ej (7-ej wiecz.) ukazał się na podjum Ojciec św., poprzedzany przez dwór i gwardję papieską. Ludność powitała papieża oklaskami. W loży zajął miejsce cały korpus dyplomatyczny.

W czasie procesji śpiewano pieśni liturgiczne. Ojciec św. zbliżył się do ołtarza, wzniesionego na stopniach Bazyliki, poczem zszedł z podjum i uklęknął w otoczeniu kardynałów. Po „Tantum Ergo“ papież udzielił błogosławieństwa, poczem odśpiewano „Te Deum“ i hymn Chrystus Król.

O godz. 20.30 ojciec św. wśród oklasków tłumu opuścił plac.

Fasada Bazyliki była iluminowana, a w czasie trwania procesji dzwoniły dzwony we wszystkich kościołach Rzymu.

Straszne zabójstwo na szosie pod Serockiem.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W ub. czwartek, wieczorem został napadnięty i zabity na szosie między Serockiem a Nowym Jasińcem osadnik Wilkowski, wracający parokonną powózką z Łowinia.

Korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ udał się niebawem na miejsce zbrodni, gdzie dowiedział się nast. szczegółów:

Nieznany na razie osobnik względnie osobnicy przystąpili prawdopodobnie z gotowym planem do czynu. Przebieg zajścia można sobie wedle przypuszczeń przedstawiać w ten sposób, że sprawcy ukryli się za gromadą kamieni tuż przy szosie a po przejechaniu wozu skoczyli z tyłu na wóz i od razu rzucili się na swą ofiarę. Oprócz strzału rewolwerem w okolice serca zbrodniarze zmasakrowali mu głowę, zadając liczne cięcia nożem oraz tępem narzędziem — prawdopodobnie kamieniem. Walka na wozie musiała być okropna, gdyż na przestrzeni około 200 metrów zauważono ślady krwi. Zbrodniarze rzucili zamordowanego do rowu przy szosie, konie odprzęgli ale nie zabrali ich, a wóz pozostawili na szosie, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Na miejsce zbrodni przybył komisarz powiatowy p. p. ze Świecia. Sprowadzono psa policyjnego a na po poł. zapowiedziany był przyjazd komisji sądowo-lekarskiej.

Pozbawiony życia w tak okropny sposób osadnik Wilkowski liczył około 30 lat i osierocił młodą żonę i drobne dziatki.

O wyniku śledztwa nie omieszkamy niebawem donieść.

Wieża katedry trzemeszeńskiej w płomieniach.

Z Trzemeszna donoszą, że dnia 23 bm. zapaliły się rusztowania wieży katedry trzemeszeńskiej. Przybyła natychmiast straż ogniowa ogień zlikwidowała. Na szczęście niebzpieczeństwo rychło zauważono i dlatego uniknięto katastrofalnego pożaru.

Ogień powstał od piecyka, używanego do lutowania przez robotników przedsiębiorcy p. Orlickiego, którzy pracowali przy kościele, kryjąc dach nową miedzą.

Dwa małe Waldemaraski odwiedzą Polskę.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) PAT ogłasza, że poseł litewski zwrócił się do polskiego konsulatu w Rydze z prośbą o udzielenie wizy na wjazd do Polski dwom małoletnim krewnym premjera litewskiego Waldemarasa, którzy chcieliby w czasie wakacyj odwiedzić rodzinę zamieszkałą w Polsce. Prośba została uwzględniona. Prasa warszawska podnosi, że trudno wyszukać lepszej argumentacji w celu koniecznego zaprowadzenia stałej komunikacji pomiędzy Litwą a Polską, i nadmienia przytem, że sprawa stałej komunikacji powinna być zaprowadzona w sposób korzystny dla obu stron.

W drodze do porozumienia angielsko-sowieckiego.

Londyn, 27. 7. (tel. wł.) W poniedziałek rozpoczną się w Londynie rokowania z konsulem rosyjskim Dowgalewskim o podjęcie stosunków dyplomatycznych pomiędzy SSR. a Anglją.

Zwycięstwo Poincarego w senacie.

Paryż, 27. 7. (tel. wł.) 240 głosami przeciwko 30 został przyjęty przez senat francuski układ waszyngtoński dotyczący spłaty długu francuskiego.

Przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami.

Ryga. (AW) W tutejszych kołach politycznych dobrze poinformowanych w kwestjach sowieckich utrzymuje się pogłoska, że poseł Bogomołow przedstawiciel Sowietów w Warszawie na wypadek dojścia do porozumienia między Anglją a Sowietami miałby objąć stanowisko reprezentanta dyplomatycznego ZSSR w Londynie. Na potwierdzenie tej pogłoski przytaczają, iż p. Bogomołow jest jakoby jednym z nielicznych dyplomatów sowieckich dobrze widzianym w kołach angielskiej Labour Party.

Połączenie telefoniczne Warszawa — Helsinki.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) Wczoraj otwarta została stała komunikacja telefoniczno-telegraficzna między Polską a Finlandją.

Ospa w Londynie.

W dzielnicy londyńskiej Islington zanotowano w ciągu jednego dnia 15 wypadków ospy. Władze sanitarne odtransportowały chorych do szpitala. Ponadto zarządziły cały szereg środków zaradczych.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Pakt Kelloga a zatarg chińsko-sowiecki. — Co będzie z planem Young'a? — Niemcy niezadowolone z Mac Donalda. — Dowgałewski w Londynie. — Zmiana polityki angielskiej w Egipcie. —

Niemcy nie chcą rokować z Polską.

Jak przewidzieliśmy nie przyszło do wypowiedzenia wojny między Chinami a Sowietami z powodu odebrania koncesji rosyjskiej do kolei wschodnio-chińskiej. Amerykański sekretarz stanu Stimson za pośrednictwem Brianda zwrócił uwagę rządów powaśnionych, że podpisały pakt Kelloga przeciw wojnie, więc: powinny zatarg załatwić polubownie. Oczywiście, że obawa o koncesje mocarstw w Chinach wpłynęła na akcję pokojową. Najważniejsze, że Sowiety i Chiny usłuchały dobrej rady. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że dnia 24 bm. odbyła się w Waszyngtonie uroczystość z powodu **uprawomocnienia paktu Kelloga,** który podpisało 46 państw, tak że brak tylko 8 podpisów do pełnej rodziny narodów.

Prasę europejską roznamiętnia jeszcze wciąż zagadka, gdzie odbędzie się konferencja polityczna, którą zapowiedziano na 6 sierpnia celem przyjęcia wyniku pracy rzeczoznawców finansowych czyli tak zwanej komisji Young'a. Chodzi o zatwierdzenie zmiany planu Dawes'a, regulującego spłatę odszkodowań przez Niemcy, ale pozatem także o sprawę **opróżnienia Nadrenji.** Rząd angielski upierał się przy Londynie, Francja wysuwała jakieś miasto neutralne w Szwajcarji, poczem Anglja wysunęła Brukselę, ale z powodu kwasów między Holandją a Belgją ani Bruksela, ani Haga nie mają powodzenia. W wielkiej polityce, jak widzimy, zachodzą te same trudności osobiste, jakie wydarzają się w życiu towarzyskiem, gdzie powaśnione osoby trudno zaprosić do jednego stołu imieninowego. Przepowiadają, że konferencja będzie albo odłożona, albo rozdzieli się materjał na kilka specjalnych konferencji.

Prasa niemiecka wyraża otwarcie **niezadowolenia z rządu Mac Donalda,** zarzucając tak premjerowi jak ministrowi spraw zagranicznych Hendersonowi zbyt wielką uległość wobec Francji. **Labour Party unika narażenia się konserwatystom** — skarżą się Prusacy. Jedynie Lloyd George zerwałby z Francją. Istotnie pociągnięcia II gabinetu Mac Donalda cechuje powściągliwość i daleko posunięta ostrożność wobec Berlina.

W tej chwili ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski prowadzi w Londynie pertraktacje o ponowne **nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.** Dowgalewski był ambasadorem w Japonji, skąd po skandalu z Rakowskim, który podpisał odezwę III Międzynarodówki, wzywającą komunistów Francji, Anglji i wogóle Europy zachodniej do przewrotu, — przeniesiony został do Paryża.

Wielkie wrażenie wywarło w Anglji **odwołanie** lorda **Lloyda** ze stanowiska wysokiego **komisarza w Egipcie.** Opozycyjna prasa konserwatywna, skłonna jak każda opozycja do ujawniania rzeczy prawdziwych czy zmyślonych twierdzi, że Labour Party odwdzięcza się nacjonalistom egipskim, których zmarły Zaglul pasza miał pieniężnie popierać Labour Party za czasów, gdy ona była opozycją w Anglji.

W Egipcie obecnie nacjonaliści są pod obuchem dyktatury. Parlament jest rozwiązany. Nikt nie wyobraża sobie, aby to mogło dziać się, bez zgody poprzedniego rządu angielskiego, a zwłaszcza wysokiego komisarza Anglji. Nacjonaliści egipscy żądają **usunięcia wojsk angielskich, pilnujących kanału suezkiego** i przywrócenia pełnych praw suwerennych w Egipcie. Politycy pokroju Churchilla zaniepokojeni są o dojazd bezpieczny do Indji. Mac Donald zamierza ponoć przekazać wojskową straż Lidze Narodów. W każdym razie stwierdzić trzeba, że Mac Donald nie zawahał się dotknąć spraw, które budzą sprzeciw opozycji, a jednak domagały się naprawy zgodnie z programem partji.

Niemcy odmownie odpowiedziały na propozycję polską w sprawie podjęcia rokowań handlowych. Są tu widoczne **wpływy agrarjuszy junkrów.** Handel i przemysł niemiecki zdają sobie sprawę, że Niemcy ponoszą niepowetowane klęski, tracąc rynki zbytu w Polsce. To są skutki nienawiści przejawiającej się nawet w katolickiej (?) „Germanii“, na której łamach kwitnie kult ludożerstwa w polityce.

A. P. B.

Z dalekiego Wschodu.



Japończyk: Spieszcie się, dżentelmeni! Potrzeba mi kości na superfosfat...

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Czwarty dzień rozpraw.

Wezwano na rozprawę 19-tu świadków. Nie stawili się p. dr. Sujkowska, która jest na kuracji, oraz prezes i naczelny dyrektor „Pepege“ p. Halperin, który wyjechał zagranicę.

Pierwszy zeznawał **św. Karol Buchman,** urzędnik wydziału podatkowego w Ratuszu II. Świadek zeznaje na okoliczność, że egzekutor Grabowski ściągał energicznie podatki a następnie sumy stąd uzyskane **przywłaszczał sobie.** Świadek opowiada szczegółowo o trybie urzędowania w Wydziale Podatkowym i utrzymuje, że Szczygieł miał ścigać sumy tytułem kary za zwłokę i tych sum nie księgował, nadwyżką zaś stąd wynikłą **pokrywał nadużycia** jednego z urzędników. Buchman zeznaje, że opowiadał mu Zieliński, który objął urzędowanie po Szczygle, że Szczygieł niejednokrotnie pobierał jedne i te same podatki podwójnie a robił to w ten sposób, że jeżeli ktoś chciał wyjechać zagranicę, to aby uzyskać paszport, musiał przedtem zapłacić wszystkie zaległe podatki, których Szczygieł nie księgował i w ten sposób zyskiwał pewne plusy w kasie. Później zaś **podatki te skreślono** jako niezapłacone, ponieważ podatnik wyjechał zagranicę. Między innemi Buchman opowiada, iż pewnego dnia zwrócił się do niego radca Lipowski, mówiąc, iż naczelny sekretarz Raczkowski informował go, że w Magistracie utworzył się klub urzędników, przeciwko całemu Magistratowi, a kierownikiem tego klubu jest Buchman.

Św. Marja Polakiewiczówna, książkowa w Kasie Głównej zeznaje na okoliczność wydartych kart w księgach kasowych. Zeznania te nie wnoszą nic nowego do rozprawy. Między innemi świadek opowiada jak pomagała Antkowiakowi w wypłatach funduszu bezrobotnych a następnie kiedy Antkowiaka aresztowano, Polakiewiczówna przejęła księgi tego funduszu, przyczem Antkowiakowi w czasie zdawania pieniędzy **brakowało w kasie 700 zł,** na co Antkowiak dał kwit który w kilka dni jego żona wykupiła.

Naczelny sekretarz Magistratu **Damazy Raszkowski** zeznaje na okoliczność dokonanego włamania do Kasy Głównej, przyczem potwierdza, że oskarż. Lipowski meldował o niewłaściwem zachowaniu się Grabowskiego, skutkiem czego Grabowski został przeniesiony do wydziału meldunkowego.

Świadkowie Szczepanowski i Fryderyk Nitschman. Pierwszy opowiada o znanych już szczegółach, drugi właściciel zakładu stolarskiego zeznaje, iż przed dwoma laty Antkowiak kupił u niego w składzie **sypialkę za 3.200 zł,** wpłacając 500 zł, a resztę spłacił w krótkich ratach. — W tym samym czasie Szczygieł kupił u Nitschmana jadalnię za 2.800 zł, którą to kwotę Szczygieł również bardzo szybko zapłacił. Ważnym szczegółem zeznania świadka jest ta okoliczność, iż dwa dni po aresztowaniu Szczygła zgłosił się jakiś urzędnik Magistratu, który prosił go, aby zmienił rachunek i przepisał na nazwisko żony Szczygła.

Następnie zeznają świadkowie: Dominicki, Asterman i Englert. Świadek inżynier Asterman opowiada o tem, jak Antkowiak przejął zakontraktowane przez dyrektora firmy „Pepege“ **6-cio pokojowe mieszkanie** z czynszem 675 zł kwartalnie. Mieszkanie objął za zgodą p. Halperina Antkowiak, jak zaś Antkowiak rozliczył się z p. Halperinem, tego świadek nie wie. Świadek Englert Zygm., prokurent firmy Strug zeznaje, że p. Antkowiakowa kupiła w roku 1927 gabinet męski i dywan. Sumę tę wpłacono w ratach.

Pewną sensację wywołują zeznania świadka Donkera, na temat wystawnego życia prywatnego p. Antkowiaka i o tem jak udało mu się zauważyć na balu 16 p. a. p. w roku ubiegłym, rozrzutne zachowanie się Antkowiaka, który stawiał szampana. Pozostali świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) Jedna z agencyj stołecznych donosi, że w początkach przyszłego tygodnia minister Składkowski zwoła konferencję komitetu ekonomicznego rady ministrów dla załatwienia spraw bieżących.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski przyjął posła polskiego w Moskwie Patka, z którym odbył dłuższą konferencję. Poseł Patek uda się w początkach przyszłego tygodnia do jednej z miejscowości kuracyjnych w Czechosłowacji.

Nowe oszustwo bankowe w Niemczech.

W tych dniach wykryto nowe oszustwo dyrektora kredytowego banku przewozowego w Moguncji, który od kilku lat fałszował bilanse i zdefraudował przeszło 2 miljony marek. Na posiedzeniu zarządu banku postanowiono natychmiast ogłosić upadłość, która naraża liczną klijentelę na poważne straty.

720.000 bezrobotnych w Niemczech.

Liczba bezrobotnych w Niemczech, pobierających zasiłki, wynosiła w ostatnich 2 tygodniach 720.000 osób, t. j. o 140.000 osób więcej, aniżeli w roku ubiegłym w tym samym czasie.

Rekord długości lotu.

Lotnicy Jackson i Obrime znajdują się już blisko 300 godzin w powietrzu, pobiwszy o dwa dni ostatni rekord lotników Reinhardta i Mendela. Zdaje się jednak wątpliwem, czy lotnicy będą mogli lot kontynuować przez trzy tygodnie, gdyż zrzucone przez nich kartki donoszą, iż motor zaczyna dawać znaki osłabienia. Na lotnisku 50 000 osób śledzi za przebiegiem lotu.

Wyrok na mordercę Strunków.

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Starogardzie zakończoną została rozprawa w Wejherowie przeciwko mordercy małżonków Strunk, robotnikowi sezonowemu Józefowi Laskowskiemu. W swoim czasie Laskowski dopuścił się ohydnego mordu swoich chlebodawców w majątku Kleinzünder na terenie Wolnego Miasta Gdańska, z powodu wydalenia go ze służby za szereg popełnionych kradzieży, za które skazany został na 3 miesiące więzienia. Obecnie wyrokiem sądu okręgowego morderca skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie. Podczas rozprawy Laskowski nie okazywał żadnej skruchy.

Samorząd Kasy Chorych w Białymstoku rozwiązano.

Od pewnego czasu w Białymstoku krążyły pogłoski o mającym nastąpić wkrótce ustąpieniu zarządu Kasy Chorych i wyznaczeniu komisarza rządowego. Dziś popołudniu nadszedł tu dekret min. pracy i op. sp. rozwiązujący radę, zarząd, komisję rewizyjną i rozjemczą Pow. Kasy Chorych, oraz ustanowienie komisarza rządowego. Na stanowisko to został powołany dr. Wacław Szaykowski, który jednocześnie jest komisarzem rządowym 9 powiatowych Kas Chorych w województwie białostockiem i poleskiem. Dr. Szaykowski przed kilku laty już zajmował stanowisko komisarza rządowego w białostockiej Kasie Chorych przed wyborami do zarządu Kasy.

W jaki sposób może p. dr. Szaykowski kierować 10 Kasami Chorych równocześnie bez szkody dla ubezpieczonych, tego sobie doprawdy nie umiemy wyobrazić.

Myśli na czasie.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 26 lipca.

W starym piecu djabeł pali — przyczem pułkownicy dmuchają w ogień.

*

Niejeden odzwyczaił się pyskować, gdy został ministrem.

*

Mądrej głowie gość na... kubanie.

*

Przystąpiliśmy do organizowania Paneuropy, a nie umiemy stworzyć Panpolski.

*

Generał Roja, tak nazwany, bo mu się absurda po głowie roją.

*

Endecja poczyna się mizdrzyć do BeBe i w duchu oblicza już wysokość alimentów.

*

Czechowicz się pociesza: co ma wisieć — utonie w Sejmie.

*

Minister Matuszewski obcina budżet przy pomocy dra Diamanda.

Czy nie byłby do tego kompetentniejszy jaki rabin?

*

Poco nasi politycy mają nawzajem łamać sobie kości? Szpiku w nich nie znajdzie.

*

Łatwiej jest wywieszać twórców Konstytucji, niż dobrą Konstytucję stworzyć.

*

Sejm jest ostoją demokratyzmu.

Biedny demokratyzm! Większą część roku musi spędzać pod kluczem.

*

Ministrowie wyjechali za granicę...

Szkalujemy z powodu tego zamiast się cieszyć.

*

Emeryci wojskowi mnożą się.

Ale nie dzięki ich żonom, tylko dzięki ministerstwu spraw wojskowych.

*

Marszałek Piłsudski wybiera się do Rumunji. Opozycja życzy mu szczęśliwej drogi. O szczęśliwym powrocie naturalnie milczy.

*

Łatwiej sanatorowi wleźć do Kasy Chorych, niż socjaliście z niej wyleźć.

*

Najbardziej rozpowszechnioną chorobą wśród dziennikarzy jest to, że nie umieją utrzymać... atramentu.

*

Cudzego nie chcemy, swojego nie damy — mówią Chiny.

Cudzego nie chcemy, jeszcze swoje damy — mówią Sowiety.

*

Dla niektórych mężów stanu Sejm jest jak śmierdzące jajko: nosić je — niewygodnie, stłuc — jeszcze gorzej.

*

Eheu me miserum! czemuż nie jestem Polakiem? — zawołał francuski minister skarbu Klotz, gdy go skazano na 2 lata więzienia.

*

Premjer grecki Venizelos wybiera się do Warszawy. Ciekaw jest, kogo tam pozna: Odysseja czy Menelausa?

*

Bleibe im Lande und naehre dich redlich — powiedział premjer Świtalski i wyjechał do Biarritz.

*

Kto ma masło na głowie, ten ma je i na chlebie.

*

Minister Moraczewski przedstawia Trybunał Stanu jako instytucję absurdalną.

Dziwić się niema czasu. Sądy zawsze mają swoich wrogów.

*

Jak pożyteczną instytucją są Kasy Chorych, dowodem tego choćby lament socjalistów: bez ciebie zginiemy!

St. B.

Z Górnego Śląska.

Stabilizacja w śląskim przemyśle węglowym. — Górnicy domagają się nowej podwyżki płac. — Wykrycie szeroko rozgałęzionej szajki handlarzy żywym towarem.

(Od naszego koresp. górnośląskiego).

Katowice, 27 lipca.

Po okresie zimowym, który przyniósł różne niespodzianki, nastąpiła w śląskim przemyśle węglowym stabilizacja tak pod względem wysokości produkcji jak i zbytu, która, rozpoczynając od kwietnia, trwała także w czerwcu. Toteż położenie przemysłu węglowego mimo t. zw. martwego sezonu nie wykazuje prawie żadnych zmian w porównaniu z kwietniem i majem.

Przy 24 dniach roboczych w czerwcu produkcja wynosiła 2 613 882 t. wobec 2 513 040 ton przy 23 dniach roboczych w maju. Ogólny zbyt węgla, (nie wliczając w te samozapotrzebowania kopalń, deputatów dla robotników i urzędników) wynosił w czerwcu 2 389 134 t. czyli zmniejszył się w porównaniu z majem o 102 174 t. czyli 4%. Zapasy na zwałach pozostały prawie te same co w maju, wynosząc 546 630 t.

Ze sprzedanych ogółem 389 134 t. przypada na zbyt w kraju 1 385 446 t., a na eksport 1 030 688 t. W porównaniu z majem zmniejszył się więc zbyt w kraju o 157 238 t. czyli 10 proc., zwiększył się zaś eksport, a to o 55 064 t czyli 5,64 proc. Zmniejszenie zapotrzebowania w kraju uważać należy za zwykłe zjawisko sezonowe, spowodowane cieplejszą porą i zmniejszonem przez to zapotrzebowaniem węgla opałowego, pozatem wpłynął na to zastój w niektórych gałęziach przemysłu, zwłaszcza w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Eksport, który już od kilku miesięcy trzyma się na stosunkowo wysokim poziomie podniósł się w czerwcu znowu cokolwiek, a to dzięki rozumnej gospodarce eksportowej właścicieli kopalń, którzy przed nastaniem zimnej pory ja-

Dr. Antoni Marczyński. (1

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

Rozdział I.

Więzień drgnął nagle i zaczął nadsłuchiwać.

— O tej porze? — zdziwił się i zerknął niespokojnie w stronę okrągłego okienka, którego grubą szybę fale oceanu opłukiwały z zewnątrz raz poraz. — Będzie najwyżej czwarta, — dodał jeszcze, poczem z napiętą uwagą zaczął ponownie ssać uszyma echa ciężkich stąpań.

Przewrócił się na bok i ucho przyłożył do podłogi.

— Tu idą; niema się co łudzić, — stwierdził po chwili z całą stanowczością, kiedy odgłos kroków stał się wyraźniejszy.

Przyczołgał się szybko do ściany, wsparł się o nią plecami, by zasłonić sobą dłonie, związane na grzbiecie. Całą dobę mozolił się cierpliwie nim zdołał rozluźnić więzy krępujące ręce, więc lękał się teraz, aby jedno bystre spojrzenie którego z prześladowców nie unicestwiło tej żmudnej pracy, by, co gorsza, nie uniemożliwiło mu tych wysiłków na przyszłość.

Kroki nadchodzących, stłumione zresztą częściowo przez chodnik ucichły w pewnym momencie, zadzwoniły klucze, zachrobotał zamek niemiło, lecz drzwi ani drgnęły.

— Ah, więc nie po mnie jednak, — zorjentował się więzień i fakt ten przyjął z pewną ulgą.

— Żyje? — zabrzmiał głos męski w kurytarzu.

— Nie, panie. Już całkiem zimna, — odparł bas głosem tak stłumionym, że nadsłuchujący domyślił się odrazu, iż ten, który odpowiadał, znajdował się wewnątrz którejś kabiny.

— Zbadaj-no ją, Tumkur. Tym symulantkom nigdy nie można dowierzać.

— Ależ, panie, przecież jestem znachorem, u djaska. Ta dziewczyna skończyła conajmniej godzinę temu. Hallo, Jack, pomóżcie mi ją zdjąć z tego wieszadła. Tak. Unieście ją, a ja przetnę stryczek.

Mężczyzna przechadzający się w kurytarzu ziewnął głośno, przerwał na chwilę swą wędrówkę i rzucił tonem obojętnego pytania:

— Na czem-że ona się powiesiła u licha? Tumkur, słyszysz, co mówię?

— Słyszę... O spójrz pan. Z kimona sobie ukręciła stryczek.

— I mówisz, że skończyła godzinę temu?

— Conajmniej.

— Ładne rzeczy, Jack. Dobry z ciebie dozorca, ani słowa.

Rozległ się pomruk niedźwiedzi, poczem przemówił ktoś trzeci takim głosem, jak gdyby miał nie małą prymkę w ustach, ale conajmniej dwie śliwki:

— Więc co? Miałem tylko jej pilnować? Czterdzieści kabin to nie żarty. Nim człek wszystkie obejdzie, taka warjatka zdąży się dziesięć razy nietylko powiesić, ale także ostygnąć. Zajrzałem do niej przed kwadransem, a zobaczywszy przez judasza, że wisi, pobiegłem zaraz na górę.

W tym momencie zadudniło coś donośnie i z różnych stron zaczęły padać okrzyki uwięzionych dziewcząt:

— To kłamstwo. On ją sam zamordował!

— Udusił ją i potem powiesił!

— Łotry, mordercy, zbiry!

— Milczeć, łżecie, bestje, — huknął mrukliwy dozorca.

— Ty sam łżesz, drabie.

— Powtórzymy ci do oczu każde słowo, jakieś tam mówił. Przyniósł jej obiad, a potem...

— Milcz powiadam, psie nasienie.

— Cisza, u djabła, — wrzasnął energicznie mężczyzna, który przed chwilą wymówki czynił dozorcy. — Jack, tego trupa trzeba zaszyć w płótno i skoro wieczór zapadnie, przez burtę! Idź teraz po worek, szydło i co ci tam potrzebne. Klucze zostaw.

— My chcemy zeznawać, — krzyczały dalej uwięzione.

— Dobrze, dobrze, tylko narazie stulcie dzióbki, pókim dobry.

Nastała chwila ciszy, którą nadsłuchujący więzień wykorzystał w tym kierunku, że podczołgał się bliżej do drzwi i z pochwyconych strzępów rozmowy zbudował sobie w myśli całokształt dramatu.

— Jack, ów ponury dozorca, który mu jedzenie dwa razy dziennie przynosił, musiał się dopuścić jakiegoś nadużycia wobec nieszczęsnej dziewczyny i lękając się kary ze strony hersztów szajki, powiesił biedaczkę na jej własnem kimonie, odczekał jakąś godzinę, następnie zaalarmował tamtych. Przyszedł więc Hindus Tumkur, znachor „cudotwórca" oraz „Mały" Tom, prawa ręka głównego herszta, Ironfielda...

— Oh, znam ich wszystkich, — warknął więzień, zaciskając zęby w bezsilnej wściekłości, — i strzelałbym do nich, jak do wściekłych psów... Głupie niedołęgi z tych policjantów. Motorówkami ścigać taki okręt korsarski! Gdyby mnie byli usłuchali, gdyby choć jeden torpedowiec wziął udział w akcji, cała banda siedziałaby dziś pod kluczem, setki ofiar odzyskałyby wolność i ja, mniejsza o mnie, i Betty przedewszystkiem... Betty! — przerwał nagle ten cichy monolog i wzdrygnął się strasznie. Bo nakształt błyskawicy przemknęła mu przez głowę myśl jedna, potworna, której nie śmiał wargami wypowiedzieć: może tą zamordowaną jest właśnie Betty Traveler.

— Nie! — ryknął na całe gardło, chcąc odpędzić to przypuszczenie, co zrodziło się tak nieoczekiwanie i jak natrętna mucha krążyło wciąż wokół niego.

— Słyszałeś? Męski głos, — rzekł Tom Bartlet, przerywając po raz wtóry swą niespokojną przechadzkę pod drzwiami najbliższych kabin.

Znachor Tumkur zarechotał śmiechem.

— Pan ma krótką pamięć, widzę, Mr. Bartlet.

— Bez uwag. Kto tam jest?

— Czy zapomniał pan już, kto pana trzy dni temu tak pięknie przydusił w motorówce, że gdyby (nie chwaląc się) nie moja pomoc, toby pan już...

— Ach ten szpicel? Ten fałszywy książę? — przerwał Tom

— Książę Golicyn. Bardzo hojny pan Nie mogę narzekać.

— Dobrze, że mi się przypomniał. Trzeba z nim skończyć. Otwórz jego celę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kobież przed nastaniem sezonu jesiennego, gdy z powodu transportów ziemniaczanych itd. znowu może się zaznaczyć brak wagonów, — pragną teraz właśnie uskutecznić wszystkie zamówienia swych klientów zagranicznych.

W niezadługim czasie spodziewana jest zresztą znaczna poprawa konjunktury w śląskim przemyśle węglowym, a to z powodu większego zapotrzebowania węgla podczas prac jesiennych w rolnictwie, w cukrowniach itd., jak również z powodu zaopatrywania się ludności w węgiel opałowy na zimę.

Ostatnia podwyżka zarobków w górnośląskim przemyśle węglowym, wynosząca zaledwie około 13 proc. zamiast żądanych 25 proc., nie zadowolniła robotników, którzy się jednak zgodzili na tę taryfę aż do końca sierpnia, zastrzegając sobie wystąpienie z nowemi pretensjami przed upływem tego terminu. Jak wiadomo, w lutym wzgl. w marcu br. omal że nie doszło z tej przyczyny do strajku generalnego.

Przedstawiciele górniczych związków zawodowych wypowiedzieli już przyjętą wówczas taryfę, której czas trwania wnet się kończy, gdyż nie zamierzają jej przedłużać, żądając owszem nowej podwyżki zarobków. O ile w najbliższym czasie przedstawiciele robotniczych związków zawodowych nie zdołają w sprawie podwyżki dojść do porozumienia z właścicielami kopalń, zwołany zostanie kongres rad załogowych czyli przedstawicieli robotników poszczególnych kopalń, który poweźmie ostateczną uchwałę, ewentualnie proklamując strajk generalny.

Policja, porozumiawszy się z władzami policyjnemi w Sosnowcu, Będzinie i Bytomiu, wpadła na trop szeroko rozgałęzionej sieci handlarzy żywym towarem.

Udało się jej ująć w Piotrkowie niejakiego Moszka Hauptmanna, a krótko potem aresztowała w Sosnowcu Ejzela Feldbauma i Izraela Muchem Feldbauma oraz w Będzinie Herszka Chrzanowskiego. Wszystkich czterech osadzono w więzieniu w Katowicach.

Dalsze śledztwo wykazało, że banda, na której czele stał niejaki Wolf Szymcha Feldbaum, utrzymywała stosunki prawie z wszystkiemi krajami Europy zachodniej, głównie jednak ze stolicą Brazylji Buenos Aires. Podczas rewizji domowych skonfiskowano bogaty materjał dowodowy, głównie korespondencję między Buenos Aires, Będzinem, Piotrkowem i Sosnowcem.

Handlarze posługiwali się starą i „wypróbowaną" metodą, obiecując 15-25 letnim dziewczętom świetne stanowiska zagranicą. Dziewczęta zbierano partjami w Piotrkowie, Będzinie i Sosnowcu, skąd je wywożono do Katowic a następnie nad granicę niemiecką, stąd zaś mniejszemi grupami przmycano je na tamtą stronę granicy. W Bytomiu dzielono zdobycz na różne transporty, przeznaczone do Francji i Belgji a stamtąd częściowo do Brazylji, gdzie dziewczęta z reguły kończyły karjerę w jednym z licznych domów publicznych.

Dotąd stwierdzono, że szajka handlarzy liczy conajmniej 32 osób. Obu przywódcom bandy nazwiskiem Wolf Szymcha Feldbaum i zamieszkałemu w Katowicach Abrahamowi Bruellowi niestety udało się umknąć w ostatniej chwili i prawdopodobnie znajdują się już o tej porze w bezpieczeństwie w Brazylji lub innem jakiem państwie południowo - amerykańskiem. Dochodzenia policji nie są dotąd ukończone, gdyż śledztwo zatacza dalsze kręgi. **Aleksy Pająk.**

Z KRAJU.

PUŁAWY. Świętokradztwo w klasztorze. Nieujawnieni dotychczas sprawcy w niewiadomy sposób dostali się w nocy do klasztoru OO. Reformatorów w Kazimierzu Dolnym w powiecie puławskim i po rozbiciu skarbonek skradli ich zawartość.

BIAŁYSTOK. Odczyt dziennikarza francuskiego. Po zwiedzeniu P.W.K. przybył do Białegostoku dziennikarz francuski Leon Agourtine, który w dn. 24 bm. wygłosił w miejscowem towarzystwie esperantystów odczyt o ruchu esperanckim we Francji.

STRYJ. Strajk rolny. W powiecie stryjskim zastrajkowali robotnicy rolni w dobrach Baranowskich. Agitatorzy Selrobu starali się rozszerzyć strajk na sąsiednie folwarki. Omal nie doszło do zaburzeń. Na zagrożone strajkiem tereny udał się starosta Pajączkowski z komisarzem policji i oddziałem posterunkowych. Kilku przywódców aresztowano.

KATOWICE. Ciężka katastrofa samochodowa. Na szosie Chorzów - Wełnowiec jadący szybko samochód osobowy z powodu pęknięcia opony wpadł na żelazny słup kolei elektrycznej. Samochód został zdruzgotany a szofer Batia poniósł śmierć na miejscu; pasażerowie zaś: inż. Stachuła oraz szofer Deja zostali ciężko ranni. Słup żelazny został przewrócony, tak że ruch tramwajowy pomiędzy Katowicami w Siemianowicami przez pewien czas był przerwany.

Prasa endecka o Idzikowskim.



Ta kaczka opaskudziłaby i samolot, gdyby za wysoko nie leciał.

Klęska pożarów od uderzenia piorunu.

Krociowe szkody w powiecie białostockim.

Nad Białymstokiem i okolicą przeszła gwałtowna burza. Piorun uderzył w jedno z zabudowań we wsi Klepacze, wzniecając pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił doszczętnie **7 stodół, 2 szopy, 8 chlewów i różne narzędzia.** W gaszeniu ognia brała udział kolejowa straż ogniowa oraz żołnierze 10 pułku ułanów.

Po pięciu minutach powstał pożar w pobliskiej wsi Żółtki. Spłonęły dwie stodoły i chlew oraz narzędzia rolnicze.

W Białymstoku piorun trafił przy ul. Marjampolskiej w jadącego rowerem sekwestratora miejskiego Jana Brodowskiego. Koło roweru zostało zupełnie pokręcone, a tylna część marynarki Brodowskiego została częściowo spalona. O godz. 2 w nocy piorun uderzył w wielką synagogę żydowską w Białymstoku, powodując krótkie spięcia. Prawie jednocześnie wybuchł olbrzymi pożar od uderzenia piorunu **w Knyszynie.** Pożar ten zniszczył trzy domy mieszkalne, 3 stodoły, 6 chlewów i kilka innych zabudowań gospodarczych.

Gdańsk miastem zjazdów niemieckich.

Dnia 2-5 sierpnia odbędzie się w Gdańsku znowu zjazd Niemców z Rzeszy, a mianowicie Deutscher Marinebundestag. Rzesza niemiecka obrała sobie widocznie Gdańsk jako centrum szowinistycznej propagandy i urządza ciągle zjazdy wszechniemieckie na tym terenie.

Ponury dramat miłosny.

Tragiczny koniec współżycia 18-letniej dziewczyny z 45-letnim kochankiem.

W Warszawie w skromnem mieszkanku Władysławy Górniakowej, rozegrał się krwawy dramat, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć młodej dziewczyny.

Córka Górniakowej 18-letnia Adela poznała przed niespełna rokiem 45-letniego Edwarda Ciołka, robotnika. Między Górniakówną a Ciołkiem wytworzyły się wkrótce zażyłe stosunki. Górniakowa bardzo niechętnie patrzała na tak bliską znajomość córki ze starszym mężczyzną, zwłaszcza, że Ciołek zdawał się, bynajmniej nie myśleć o ślubie. Na tem tle dochodziło do częstych nieporozumień, które znalazły tragiczny finał.

Mianowicie Ciołek przyszedł do mieszkania Górniakowej mocno podchmielony. Rozpoczęła się rozmowa na temat przyszłości Górniakównej. Rozmowa rychło przeszła w gwałtowną sprzeczkę. W pewnej chwili pijany Ciołek dobył rewolweru i zaczął strzelać. Adela Górniakówna runęła na ziemię raniona śmiertelnie w okolicę serca, matka jej również postrzelona upadła brocząc krwią.

Zbrodniarz wybiegł z mieszkania i uciekł do pobliskiej restauracji, gdzie aresztowała go policja, zaalarmowana przez lokatorów domu.

Zbrodniarz zachowuje się w areszcie wyzywająco.

Z Litwy.

724 Polaków w więzieniach litewskich.

W więzieniach litewskich — według uzyskanych informacyj — znajduje się 724 Polaków, z czego 312 odsiaduje kary ciężkiego więzienia.

Prasa lewicowa oskarża rząd litewski o sprzyjanie ziemianom - Polakom.

Prasa opozycyjna w ostry sposób atakuje rząd litewski w związku z mającą wejść w życie w najbliższych dniach nową ustawą o reformie rolnej. Ustawa ta przewiduje zwiększenie posiadania ziemskiego do 150 ha. Prasa lewicowa omawiając ten projekt, oskarża rząd o sprzyjanie ziemianom - Polakom.

Potworne niespodzianki życiowe.

Z ponurych odmętów jaskini rozkoszy.

Lublin, w lipcu.

Życie tworzy niekiedy tak dziwny splot wydarzeń, że zdaje się to być dziełem bujnej wyobraźni autora sensacyjnych scenarjuszy filmowych. W Lublinie zdarzył się w tych dniach wypadek, który mógłby posłużyć jako osnowa do wstrząsającego dramatu filmowego lub powieści.

Przed laty wyemigrował z Lublina

do Ameryki

pewien żyd, który za oceanem dorobił się znacznego majątku. Sprowadził on potem do siebie całą swą rodzinę. W Lublinie pozostała zaś tylko najmłodsza siostra, której emigrant nie widział przeszło dziesięć lat. Przed kilku dniami emigrant przybył do Lublina z zamiarem odwiedzenia i zabrania z sobą siostry do Ameryki.

W hotelu, w którym zamieszkał, zawarł

pierwszego wieczora

po przyjeździe znajomość z pewną dziewczyną. Rano pożegnał swą towarzyszkę i udał się na poszukiwanie siostry. Od znajomych dowiedział się o niej wielce nieprzyjemnych rzeczy. Z początku nie chciał dać wiary tym opowiadaniom. Wkońcu udał się pod wskazany adres i w lokalu, zajmowanym przez kilka

dziewcząt lekkich obyczajów

z przerażeniem stwierdził, że **dziewczyna, która odwiedziła go w hotelu, była jego siostrą.** Emigrant niesłychanie przygnębiony, pełen wstydu i rozpaczy, opuścił natychmiast Lublin. Następnego dnia przybył jego młodszy brat, któremu udało się wyciągnąć siostrę z ohydnego środowiska.

Polacy w Holandji.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, dnia 17 lipca.

— Czy pan jest z „Dziennika Bydgoskiego“? — z tem pytaniem zwraca się do mnie w kuluarach sejmowych p. Wojciech Popielarz, delegat Polonji holenderskiej na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy.

— Tak.

— Proszę więc powiadomić swego redaktora naczelnego, że my Polacy w Holandji pragnęlibyśmy stale czytać i nadal abonować „Dziennik Bydgoski“, lecz nie stać nas na tak wysoki abonament, jaki płaciliśmy przed rokiem za pośrednictwem jednej z ajencyj prasowych. Pański „Dziennik“ jest wśród Polaków holenderskich bardzo popularny.

W roku ubiegłym blisko stu nas abonowało „Dziennik Bydgoski“. Jestem przekonany, że teraz w dwójnasób powiększyłoby się czytelnictwo „Dziennika“, jeśliby prośba moja została uwzględniona, zwłaszcza, że gotowiśmy uznać na obczyźnie „Dziennik Bydgoski“ za swój organ. Właśnie tak świetnie redagowanej i tak ciekawej gazety polskiej nam brak.

Podziękowawszy za słowa uznania na tej drodze wywiązuje się z miłego obowiązku, jakim mnie obdarzył p. Popielarz. Mimochodem muszę dodać, że na Zjeździe Polaków z Zagranicy stale się spotykam ze słowami sympatji i uznania dla „Dziennika Bydgoskiego“, co świadczy o żywotnej popularności prasy, redagowanej przez p. Teskę. Tyle pro domo sua.

Z kolei ja proszę p. Popielarza o informacje o Polonji holenderskiej.

— Jest nas w Holandji, opowiada p. Popielarz, około 3000 Polaków.

Polacy głównie są zatrudnieni w górnictwie. Praca jest ciężka, powiem nawet żmudna, lecz w zestawieniu z odpowiedniemi płacami w kraju lepiej wynagradzana.

— Kiedy Polacy zaczęli emigrować do Holandji?

— Wychodźtwo do Holandji rozpoczęło się podczas wojny europejskiej. W niedługim czasie spodziewamy się przybycia większej ilości emigrantów polskich, gdyż została zawarta między rządami polskim i holenderskim konwencja emigracyjna.

— Czy tamtejsi Polacy są zorganizowani?

— Tak. Są zorganizowani. Mamy polskie towarzystwa kościelne, kasy wzajemnej pomocy, Sokoła, towarzystwa śpiewacze itp. Muszę stwierdzić, że uświadomienie narodowe wśród Polaków holenderskich jest duże.

— A jak się przedstawia szkolnictwo polskie?

— Dotychczas mamy jedną szkołę, do której uczęszcza 80 dzieci. Pozatem mamy szkółki, w których poza lekcjami w języku holenderskim, wykłady są w języku polskim. Do tej pory mamy dwuch nauczycieli - Polaków, lecz żywimy nadzieję, że wkrótce pozyskamy trzeciego. Sprawa rozwoju szkolnictwa bardzo nam leży na sercu, idzie jednak opornie, bo nie posiadamy potrzebnych funduszów.

Przy tej sposobności niech mi będzie wolno podnieść ofiarną pracę duszpasterską i pedagogiczną wśród wychodźtwa polskiego w Holandji naszego księdza - Polaka, który w ciężkich warunkach wizytuje poszczególne skupienia polskie. **(W.)**

Upały w Marokku.

Porażenia słoneczne wśród tubylców.

Z Marakeszu (dawnej stolicy władców Marokka), donoszą o nieprawdopodobnych wprost upałach. Temperatura w cieniu w południe dochodzi do 54 stopni. Nawet wśród tubylców zanotowano kilkadziesiąt wypadków porażeń słonecznych.

Starostwo grodzkie w Gdyni

obejmuje agendy wchodzące w jego kompetencje.

Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 11. 1. 1929 r. wyłączono gminę miejską Gdynię z powiatu morskiego i utworzono z niej odrębny powiat miejski dla celów administracji państwowej.

Na czele nowoutworzonego powiatu miejskiego w Gdyni stoi starosta grodzki, jako powiatowa władza administracji ogólnej.

W związku z tem rozporządzeniem daje wicewojewoda Seydlitz następujące wyjaśnienie: Przedstawicielem rządu na terytorjum miasta Gdyni jest jedynie starosta grodzki. Do zakresu działania jego należą nadto sprawy wydzielone z kompetencji miejscowej władzy policyjnej. W wykonywaniu zadań administracji ogólnej sprawowanej przez starostę grodzkiego w Gdyni, współdziałają organa kolegjalne z tem, że organem kolegjalnym jest pełny skład rady miejskiej wzgl. magistratu.

Jako powiatowa władza administracji ogólnej występuje urząd p. f. „Starostwo Grodzkie w Gdyni“. Podpisuje sprawy „Starosta Grodzki“.

Wszelkie sprawy z zakresu administracji państwowej prowadzone do chwili nowoutworzonego powiatu miejskiego w Gdyni przez starostwo morskie, należy (o ile to dotychczas nie nastąpiło) w granicach właściwości terytorjalnej starostwa grodzkiego w Gdyni wyłączyć ze starostwa morskiego, przekazując je równocześnie starostwu grodzkiemu w Gdyni.

Jankes jako wierzyciel.



Francuz: Ładnie mnie urządziłeś, mon cherè allie!

Ze świata.

Redukcja zbrojeń na morzu.

Nowy Jork. (AW) Oświadczenie Mac Donalda o rekonstrukcji angielskiego programu rozbudowy floty wywołało tu bardzo korzystne wrażenie. Prezydent Hoover ogłosił natychmiast w Białym Domu podobne oświadczenie, które twierdzi, iż Ameryka również odstąpi od budowy nowych 6 krążowników. W dalszym ciągu Prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, iż w przyszłości Anglja będzie współpracowała z Ameryką nad dalszym rozbrojeniem morskiem, co się wielce przyczyni do utrwalenia pokoju światowego.

Trocki polemizuje z rządem Mac Donalda.

Londyn. (AW) Trocki wystosował list otwarty z Konstantynopola do „Daily Herald“ organu Labour Party, w którym skarży się na odmowną odpowiedź rządu angielskiego w sprawie pozwolenia pobytu w Anglji. List Trockiego utrzymany jest w tonie wyzywającym, oskarża rząd ang:ielski, iż nie wziął pod uwagę argumentów, jakie wysunął na poparcie swojej prośby i zaznacza, że rząd angielski dał posłuch wiadomościom rozpowszechnianym przez ajencje policyjne tej samej natury co swego czasu „fałszywy list Zinowjewa“.

„Arcos“ przenosi się do Londynu.

Berlin. (AW) Oddziały osławionego „Arcosu“ w Berlinie i w Hamburgu otrzymały polecenie likwidacji. Część pracowników ma zostać zwolniona, zaś wybrani mają udać się do Londynu, gdzie jak słychać „Arcos“ ponownie ma rozpocząć swą działalność.

Tunel zawalił się koło Schwebad.

Strażnik kolejowy z Kassel zauważył, iż tunel koło Schwebad grozi zawaleniem. Natychmiast zamknięto linję i zawiadomiono odpowiednie władze.

Zanim jednak wydelegowany urzędnik znalazł się na miejscu, tunel zawalił się na przestrzeni 15 metrów. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Judzkie śmieszności.

I.

(Megalomanja.)

Żyd nader często staje się przedmiotem śmiechu. Komiczny pierwiastek ujawnia się w zewnętrznej postaci, w ubiorze, w wyrażeniach i zniekształceniu naszej mowy, ale prócz tych objawów natury — rzec można — dziecięco-naiwnej, drzemie w duszy żydowskiej jeszcze coś innego, coś nieuchwytnego, co także śmiać się każe nieżydowi, ba — nawet sami żydzi igraszkę sobie z tego czynią. Nazwalibyśmy to nielogiczną logiką, bo jakże arcykomicznie wygląda, kiedy człek sam bije się po twarzy, sam popełnia błazeństwa na tle rzeczy poważnych, nieraz tragicznych albo też nietykalnych dla swej świętości.

W zetknięciu się z żydami, zwłaszcza postępowymi, niejednokrotnie mamy sposobność zauważyć to właśnie u członków „narodu wybranego“. Powody tego są; religja Judy objęta jest nietylko poważną Biblją, ale też talmudyczną mieszaniną szlachetnych morałów obok przewrotnych a głupich przepisów, z których każdy oświeceńszy żyd kpić musi do rozpuku i odpowiednie wysnuwać konsekwencje.

Dla chrześcijan Bóg jest wyobrażeniem najwyższej dobroci, ale i potęgi; Bóg w pojęciu żydów jest rzekomo raczej strasznym, mściwym panem, niż ojcem, a jednak ileż to razy talmudyści pokpiwają sobie ze swego Jehowy.

W księdze Berachot 3a napisano, że Jahwe czyli Jehowa po nocach biada i żałuje swego grzechu wobec Izraela, że dopuścił do zburzenia Jerozolimy, upadku świątyni i rozprószenia żydów.

Śmieszne jest to bóstwo żydowskie, które popełnia błędy i żałuje za nie, to też niewiele sobie z niego robią żydzi.

Jest pewna charakterystyczna anegdotka, która stanowczo musi być pomysłu żydowskiej mózgownicy; chrześcijanin jest niezdolny do podobnych skrajności. Opowiastka ta (bez zbytecznych ozdób) wygląda następująco:

Kiedy dwóch polskich magnatów chełpiło się dostojnością swych rodów, wtrąca się żyd do rozmowy:

— Aj! Co mi to za wielkie rody! Mój ród jeszcze wyższy; sam Pan Bóg jest moim szwagrem. Panowie nie wierzycie? To takie proste; miał ojciec dwie córki; jedną zabrał Pan Bóg do nieba, a z drugą ja się ożeniłem. On ma jedną siostrę, a ja drugą.

Stanowczo tylko żydowska łepeta mogła sfabrykować tego rodzaju dowcip, w którym uważa Boga za pana-brata, a prócz tego nieznacznie odsłania swą megalomanję, tak jasno tryskającą z talmudu. Oto kilka próbek:

„Jak świat nie mógłby istnieć bez wiatrów, tak nie mógłby istnieć bez Izraela“ (Zohar II. 5 b.).

„Nie przystoi córce Izraela tak się poniżyć, by szła do rzeki prać bieliznę“ (Choszen Hamiszpat § 161 art. 5.).

„Na synów Izraela żaden pies nie szczeknie“ (Zohar II. 65 a.).

„Oto kaźń, którą uderzy Pan wszystkie narody, walczące przeciw Jeruzalem; każdy człowiek z tych narodów będzie żywcem gnił“ (tamże II. 58 b.).

„Mili są (Bogu) Izraelici, albowiem oni są nazwani Synami Bożymi... jako jest powiedziano: wy synami Boga Jahwy“ (Abot III. 14.).

My wiemy z ksiąg mojżeszowych, a więc żydowskich, że Bóg stwarzał świat i to co na świecie przez 7 dni; tu należą: niebo, ziemia, światła na firmamencie, roślinność, zwierzęta i człowiek, atoli uczeni żydowscy usuwają Stary Testament z przed oczu swoich owieczek, strasząc, że „Wszystkie księgi Pisma św. kalają ręce“ (Miszna, Jadaim III. 4.), każą zaś czytać księgi rabinów, a tam o stwarzaniu świata widnieje takie zdanie:

„Pięć stworów stworzył sobie Pan w świecie swoim: Zakon — jedno stworzenie; niebo i ziemia — jedno stworzenie; Abraham — jedno stworzenie; Izrael — jedno stworzenie i świątynia — jedno stworzenie (Pirke Abot, Perek kinjan ha-torah, 10.).

Widzimy z tego, że według rabinów sam Abraham jest tyle wart, co niebo i ziemia, a Izrael jest niby całą ludzkością.

Odpowiednio do wyżyn, na których stawiają się żydzi, poniża talmud nieżydów, jak to widać z licznych zdań, rozsianych po ich księgach „świętych“: „Nasienie nieżyda jako nasienie zwierzęcia“. Ben Sira, kiedy mu Nebukadnezar dawał własną córkę za żonę, miał odrzec: „Kto się nie poddał obrzezaniu i nie święci sabatu, nie może być zwan człowiekiem“. Księga Jad Chazaka nakazuje: „Nie wolno wam litować się nad innowiercami“. Gdzieindziej czytamy: „Bóg stworzył świat tylko dla żydów. Oni są owocem ludzkości, reszta zaś narodów skorupą. Jedna dusza żydowska więcej warta przed Bogiem, niźli wszystkie dusze innowierczego narodu“. Nieżydzi w pojęciu talmudu są „koszami, do których się wrzuca słomę i gnój; mają oni tylko zwierzęcą duszę“. „Wolno rzucić kawał mięsa psu, ale nie wolno dać nuchrowi (t. j. chrześcijaninowi), bo lepszy pies od nuchra“. „Chociaż innowiercy mają ludzką postać, mimo to są tylko małpami w porównaniu z człowiekiem“ (t. j. żydem).

Powyższe zdania nie trafiają do rąk chrześcijańskich; trudno w nie uwierzyć, a jednak żyd wierzy. Na dowód przytoczę, co otwarcie odpisał jeden z „oświeconych“ żydów Józefowi Kenigowi red. „Gazety Warszawskiej“ na jego feljeton (1857 r.): „Gałganie durniu! korz się przed zaletami żydowskiemi... Wiedz, ty błaźnie i podobni tobie reprezentanci spodlonej jezuickiej prasy, że plemię Izraelickie zniosło prześladowania i że jest dziś prawie jedynym reprezentantem zdrowego rozsądku i miłości Bożej w tym nieszczęśliwym kraju (w Polsce)... U żydów bogobojność i działalność, a u was zgnilizna, brak czynności i obłuda. Wasze masy bydlęceją wódką i brakiem oświaty... Ani jednego zdrowego organu prasy; wszystko przekupne. Przekleństwo wam...“ (J. Choiński: „Hist. żydów w Polsce“).

Ile dałoby się na to odpowiedzieć i zmyć głowę bezczelnemu żydziakowi, gdybyśmy tej oszalałej megalomanji nie uważali za szczyt żydowskiego błazeństwa!?

Kr.

Bibljoteka Miejska w Bydgoszczy w roku 1928.

Bydgoszcz, 26 lipca.

Bibljotekę i jej pracowników możnaby porównać do klasztoru z jego zakonnikami. A istnieje nawet zakon Benedyktynów, który prawie wyłącznie poświęcił się księgologji. Jest to praca cicha a niezwykle owocna. Tak zaś żmudna, tak drobiazgowa i dokładna, że chcąc twórcy jakiegoś dzieła wyrazić najwyższy podziw i uznanie, mówi się o nim, że dokonał benedyktyńskiej pracy.

Takie też odnosi się wrażenie studjując sprawozdanie Bibljoteki Miejskiej miasta Bydgoszczy za rok ubiegły. W słowie wstępnem od Dyrekcji czytamy, że „w szarej znojnej pracy bibljotekarza rok jeden to zbyt mały przeciąg czasu, aby bilans jego trudów świecił zawrotnemi cyframi". Kto się jednak wgłębi w te cyfry, które są rezultatem tej jednorocznej pracy, przyznać musi, że w tak surowo nieraz krytykowanym całokształcie gospodarki miejskiej Bibljoteka nasza jest perłą, promieniejącą blaskiem najczystszym, jest skarbnicą nietylko jako księgozbiór, ale i jako wzór ładu, systematyczności, gorącego umiłowania zawodu i połączonej z nim ofiarnej pracy.

O coraz szybszym rozwoju bydgoskiej Bibljoteki daje pojęcie porównanie roku 1928 z rokiem 1927. I tak w roku sprawozdawczym zbiory bibljoteczne powiększyły się o 1840 dzieł dających razem 2465 tomów (Wr. 1927 przybyło 1106 dzieł w 1388 tomach). Co do treści dzieł największy przyrost, bo 35%, wykazuje historja literatury, krytyka i literatura piękna. Na drugim miejscu, 20 procent, znajduje się historja powszechna, polska, kultury i biografje. Że obywatelstwo coraz bardziej ocenia tę pełną poświęcenia pracę kierownictwa Bibljoteki jest znowu dowód w tem, że gdy w r. 1927 ofiarowano Bibljotece 440 dzieł, to w roku następnym ofiarność ta dochodzi do imponującej cyfry 1198 dzieł w 1524 tomach. W tym mniej więcej stosunku wyraża się rok '28 w porównaniu do poprzedniego i pod każdym innym względem.

Nowością w tem sprawozdaniu są grafikony, ilustrujące rozrost Bibljoteki, jej frekwencję i jej używalność ze strony publiczności. Są to wykresy poglądowe, w bardzo plastyczny sposób wykazujące wzajemny stosunek najróżnorodniejszych agend i odnoszenia się publiczności do miejskiego księgozbioru. Tę niezwykle trudną pracę wykonał wicekustosz dr. Teodor Brandowski.

Dr. Witold Bełza zaś, dyrektor i budowniczy Bibljoteki, jaką ona jest dzisiaj, za wierne stróżowanie powierzonych mu skarbów, zasługuje na najżywszą wdzięczność i uznanie ze strony miasta i społeczeństwa.

St. B.

Kronika katolicka.

Śmierć słynnej konwertytki.

(KAP) W miejscowości Chullieres w Wogezach zmarła w 61 roku życia b. aktorka Ewa Lavalliere, ciesząca się przed wojną wielkiem powodzeniem. Od czasu nawrócenia się wiodła ona pobożne życie w cichem ustroniu.

Pewne pismo teatralne, w którem rzadko można coś podobnego przeczytać, pisze w ten sposób: „Z wielką czcią trzeba skłonić się przed tą kobietą, która od bardzo lekkomyślnego i bezbożnego życia wzniosła się do poważnej i głębokiej pobożności i w rzadko spotykanym stopniu połączyła wdzięk ludzki z łaską Boską. Ten płochy i frywolny pierwotnie duch, opromieniony następnie aureolą miłości Boga i wielkiej skruchy pozostawia po sobie jasne wspomnienie i stanowić będzie wzruszający symbol sztuki i wiary".

Od siedmiu lat zmarła znosiła straszne cierpienia, nikogo nie przyjmowała i żyła wyłącznie dla Boga. Podobno na kilka dni przed śmiercią przepowiedziała swój koniec na środę, jak to rzeczywiście się stało, i całkowicie spokojnie przygotowała się na śmierć.

Genealogja Papieża Piusa XI.

(KAP) Profesorowi Gino Bernocco, dyrektorowi muzeum m. Cherasco w Piemoncie, udało się ustalić genealogję Ojca św. Piusa XI. Opierając się na licznych dokumentach ustalił on, że profesor Gerolamo Ratti, uważany dotychczas za protoplastę rodu Ojca św., jest jedną osobą z Gerolamo Ratti'm, sędzią i podestą Wenecji.

Ustalenie tego faktu pozwoliło wyprowadzić ród Papieża od Giacomo Antonio Ratti.ego, burmistrza m. Cherasco w latach 1389—1414. Ród Rattich z Cherasco wywodzi się z panów San Nazario della Bicoca e della Gomba, o których pierwsza wzmianka datuje się z r. 1000.

Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych

(KAP) Według danych statystycznych „Catholic Directory", w r. 1928 ogólna liczba katolików w Stanach Zjednoczonych osiągnęła liczbę 20,112.758, wykazując przyrost w stosunku do liczby z roku zeszłego 423.709 osób. Duchowieństwo składa się ze 104 biskupów, 3.520 kapłanów świeckich i 2.280 zakonnych. W 136 seminarjach kształci się 14.676 kleryków. W ciągu ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych 36.376 osób przeszło na katolicyzm. W stosunku do liczby z 1927 r. było w roku ubiegłym o 2.375 konwertytów więcej.

Wiadomości kościelne z Suezu.

(KAP) Rozpoczęto budowę prowizorycznego kościoła w Port-Fuadzie. W przyszłości gmach ten ma służyć za siedzibę związków parafjalnych. Budowa stałego kościoła została odłożona do czasu rozplanowania Port-Fuadu, który jest nowopowstającem miastem na brzegu azjatyckiem, naprzeciw Port-Saidu.

Msgr. Anioł-Marja Hiral, wikarjusz apostolski Suezu, który otrzymał sakrę biskupią w niedzielę Zielonych Świątek w Paryżu z rąk JE. ks. Biskupa Baudrillarta, zapowiada swój ingres na dz. 15 sierpnia rb.

Ociemniała polska lekarka w Wiedniu.

(KAP) Kongres ociemniałych, który odbył się w ubiegłym miesiącu w Wiedniu, posiadał w liczbie uczestników oryginalnego członka, mianowicie ociemniałą lekarkę, dr. Melanję Lipińską, Polkę.

W 19 roku życia, a więc na długo przed ukończeniem studjów, p. Lipińska straciła całkowicie wzrok na skutek ciężkiej choroby. Pomimo to postanowiła dzielna rodaczka nasza prowadzić w dalszym ciągu studja medyczne na uniwersytecie paryskim. Dzięki świetnej pamięci zdołała uzyskać stopień doktorski. Materjał naukowy z książek czytała jej sekretarka, a p. Lipińska raz przeczytaną treść dobrze pamiętała. Po ukończeniu studjów w Paryżu udała się dr. Lipińska na dalsze studja do Charkowa i Warszawy nauczywszy się tymczasem pisma dla ociemniałych. Za specjalność obrała sobie choroby nerwów i mózgu. Jest ona współpracowniczką wielu polskich, francuskich i angielskich pism fachowych. W większości krajów europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wygłaszała liczne odczyty naukowe. Jej praca historyczna o kobiecie, jako lekarce, uzyskała w Paryżu nagrodę naukową. Godnem zaznaczenia jest także to, że p. dr. Lipińska zna świetnie język angielski, którego nauczyła się jedynie ze słyszenia podczas dłuższego pobytu w Anglji.

Ociemniała lekarka, która na samej sobie doświadczyła okropnego losu cierpiących na to straszne kalectwo i która dzięki wyjątkowej sile woli i energji tak dobrze sobie radziła, istotnie mogła udzielić uczestnikom kongresu ociemniałych cennych rad i wskazówek.

Wielkość.

W nieustającej za sławą pogoni,
Do której tylko dochodzą wybrani,
Tylu się ludzi dziś „napoleoni"
Dmąc się wielkością jak pęcherz barani.

Chociaż z gałganków suknia ich zeszyta,
Lubią przemawiać cezarycznym tonem,
Napoleona żywot kto przeczyta,
Jeszcze nie musi być Napoleonem.

Prawdziwą wielkość trzeba mieć w krwi tętnie,
Zaraz ją zdradzi piorun pod powieką,
I małpa w lustrze przegląda się chętnie,
A do człowieka jeszcze jej daleko.

Wielkość nie wstaje w bałwochwalców śpiewie,
Chwile po chwili wykuwa ją życie,
Wielkość jest prosta, nic o sobie nie wie,
Jak świerk samotny na skalistym szczycie.

Wielkość ma oczy na wszystko otwarte
I słucha głosów płynących z wieczności,
Bo jak powiedział cesarz Bonaparte:
Krok tylko dzieli wielkość od śmieszności

Henryk Zbierzchowski.

Przegląd kobiecy.

Psycha kobiety współczesnej. Z czem się zgodzić nie możemy? I dlaczego? Kobieta zamężna a walka o byt. U nas i zagranicą. Bohaterska i ofiarna Wielkopolanka. Letni sezon. „Matowa Kresa".

Bydgoszcz, dn. 26. VII.

Pan **Edward Kulesza** z Torunia nadesłał nam artykuł pt.: **„Na marginesie psychiki kobiety współczesnej"**. Artykułu tego zamieścić nie możemy, ponieważ nie stanowi on całości i nie wiemy, jakie ostateczne wnioski autor by wysnuł a nast. już z tego — co nam zaprezentował w pierwszej części artykułu widać, iż z jego poglądami nie moglibyśmy się zupełnie zgodzić. Choćby dla przykładu nast. ustęp:

„Kobieta grecka czy rzymska uczuła się wolną od wszelkich powijaków ją dotąd krępujących, uczuła, że jest wyzwoloną tak, jak wielka ich poprzedniczka, Aspazja — stała się heterą. Prawda, Aspazja z chwilą, gdy trafiła na swej drodze życia na Peryklesa, stała mu się wierną towarzyszką do zgonu — siostrzyce jej zaś, doszedłszy do krańcowości w użyciu zmysłowem, uważały za rodzaj dobrego tonu zmienianie mężów, jak suknie toaletowe, lub przysłowiowe rękawiczki.

Chrześcijaństwo wyrosło jako antyteza pogańskiego zapatrywania na świat, w miejsce realistycznego użycia, w teraźniejszości, przygotowane przez prądy idealistyczne, zrodziło mistycyzm — którego celem było dobro przyszłe pozagrobowe. **To doprowadziło kobietę do zupełnego poddania mężczyźnie i uzależnienia jej od niego przez całe stulecie w swym rozwoju i utrwaleniu pojęć patrymonjalnych, do czego silnie przyczyniły się ludy barbarzyńskie, zwłaszcza teutońskie, które na on czas wypłynęły na widownię dziejową".**

Sądząc z kończonych zdań powyższego ustępu wnioskować należy, iż chrześcijaństwo poniżyło kobietę, poddając ją w niewolę mężczyźnie i uzależniając ją od niego na całe stulecia. Tymczasem jest zupełnie przeciwnie. Chrześcijaństwo obaliło twierdzenie pogan, iż kobieta duszy nie posiada. Przez wyniesienie Najświętszej Marji Panny do godności Matki Chrystusa — podniosło kobietę na najwyższy szczebel. Podniesienie małżeństwa do godności sakramentu ochroniło kobietę od wielożeństwa, które w końcu niczem innem nie jest jak prostytucją.

Natomiast całkiem niepoważnie brzmi nast. wniosek:

Medycyna stwierdza, że organizm kobiecy daleko mniej jest przystosowany do życia w monogamji niż mężczyzny. Zdrowie kobiety wymaga pewnego rodzaju polyandry(?) która ma działać uspokajająco na system nerwowy, daje moc ducha i ciała. Stąd wskazane jest nieraz tolerowanie trójkątu małżeńskiego, albowiem tworzy nie tylko harmonję w rodzinie, ale nieraz jest warunkiem zdrowia małżonków".

Z podomnymi twierdzeniami nawet polemizować nie można. Autor sam czuje śmieszność swych twierdzeń, wyssanych z palca, gdyż stara się tłumaczyć przed sobą samym.

„Nie znaczy to jednak, aby rzucić się w wir życia płciowego, do czego wiedzie erotomanja, której kobieta współczesna hołduje przez psychyczne przewrażliwienie instynktu płciowego.

Przez kwartety, kwinty, seksty, idzie niwelacja uczuć kobiety ku powszechności, co poważnie podrywa, a u słabych niszczy wszelkie uczucia rodzicielsko - macierzyńskie, wytwarzając typ frywolny — nowożytną heterę.

* * *

Międzynarodowy Zw. Kobiet z siedzibą w Paryżu rozpisał ankietę na temat: **„Kobieta zamężna w walce o byt"**. Z zestawień okazało się, iż w znacznej większości państw — małżeństwo kobiety nie jest przeszkodą do wykonywania jej zawodu.

W **Polsce** niema ustawy, któraby zabraniała kobiecie zamężnej zajmowania stanowisk w instytucjach państwowych i samorządowych. Natomiast opinja publiczna zawsze wypowiada się **przeciw.**

Ustawodawstwo **niemieckie** uznają równość urzędników męskich i żeńskich. Dopiero w r. 1923 ograniczono możność zarobkowania zamężnym kobietom w całym szeregu instytucji i zawodów np. w nauczycielstwie, aby uniknąć podwójnego zarobkowania małżonków.

We **Francji** jest równość teoretyczna.

W **Anglji** z powodu dużego bezrobocia jest bardzo trudno utrzymać się mężatce na stanowisku. Np. w państwowej służbie małżeństwo jest równoznaczne z utraceniem posady. Równie i w **Austrji** istnieje ten sam stan rzeczy, ale nie w praktyce.

W **Danji** niema żadnych ograniczeń.

W **Szwecji** również, natomiast w **Holandji w r. 1924 zwolniono mężatki z zajmowanych stanowisk,** dając im po 7 latach pracy 30% emerytury. W **Szwajcarji**, podobnie jak w Niemczech żona musi uzyskać pozwolenie męża na wykonywanie swego zawodu. **Czechosłowacja** nie zna ograniczeń, owszem na czas rozwiązania kobiety, otrzymują 3 mies. płatny urlop.

* * *

Dość okazale obchodzono w ub. dniach w Polsce dziesięciolecie traktatu wersalskiego. Wspominając w tym czasie nasze wysiłki, podejmowane około odzyskania niepodległości niepodobna nie uczcić pamięci zasłużonej wielce wielkopolanki ś. p. Z. Sokolnickiej.

W czasie wojny ona była łącznikiem między Poznaniem i Warszawą, Paryżem i Szwajcarją, zawsze utrzymując kontakt z Komitetem Narodowym. Akcja ta uważana przez zaborcę, jako zdrada i przestępstwo natrafia na niebezpieczeństwo i to na każdym kroku. Dość powiedzieć, iż nie tylko ś. p. zmarłą władze niemieckie inwigilowały, ale i całą jej rodzinę. Niejednokrotnie groził jej sąd wojenny i rozstrzelanie.

Jednak ś. p. Z. Sokolnicka z niezwykłą odwagą pełniła w dalszym ciągu rolę kurjera polskiego, dyplomatycznego, przekraczając wielokrotnie granicę niemiecką. Policja pruska w swych aktach określa ją np. w r. 1915 jako niebezpieczną patrjotkę polską.

Pracując w tak ścisłej łączności z Narodowym Komitetem w Paryżu nie danem jej było obchodzić uroczystość 10-lecia zawarcia traktatu wersalskiego. Cześć świetlanej pamięci ofiarnej i bohaterskiej Wielkopolanki.

* * *

Letni sezon jest okresem kultu słońca. Czas wakacyjny odgradza kobietę od martwoty i monotanji życia codziennego. Wywczasy to — okres zdrowia i urody. Potężne działanie słońca wywiera nieograniczony wpływ na całą psychę kobiety i jej wygląd zewnętrzny. Nawet dyktatorska moda uznała, iz opalenizna jest modną. Rozchodzi się o to, aby zbyt szybko się nie opalać i nie gwałtownie. Należy więc przed kąpielą słoneczną, która z początku nie może trwać dłużej ponad 10 minut nacierać się tłuszczem, najlepiej kremem lub oliwą.

W tym okresie należy ograniczyć używanie szminki do minimum i w ten sposób dać skórze pewien odpoczynek, aby mogła odświeżyć się, odrodzić. Natomiast powietrza nie ograniczać.

* * *

Wyszły z druku nowelki p. H Naglerowej pt.: „Matowa Kresa". Książkę tę czyta się z przyjemnością i niesłabnącem zainteresowaniem, choć przedstawia ona szare życie codzienne przeciętnych ludzi. Autorka wychodzi z słusznego założenia, iż „niezna małych stanowisk, są tylko mali ludzie". **Jaxa.**

Zbrodniczy ojciec i wyrodna matka.

Hamburg, w lipcu.

Rozpoczął się tu proces przeciw znanemu architektowi, 64-letniemu Juljuszowi Vicentemu, którego oskarża się o popełnianie — za wiedzą i pomocą matki — nadużyć seksualnych w stosunku do nieletniej pasierbicy Wery.

Wera, która liczy obecnie lat 17, jest nieślubnem dzieckiem, a ojciec jej mieszka w Berlinie. Po wyjściu zamąż matki za architekta Vicenta, wzięto dziewczynkę do domu ojczyma i tam przez szereg lat Vicent dopuszczał się na niej ohydnych nadużyć, czemu matka nie tylko nie sprzeciwiała się, ale nawet dopomagała.

Akt oskarżenia stwierdza, że architekt z pomocą wyrodnej matki Wery nadużywał dziewczynki już od lat 5-ciu, a zatem począwszy od 12-go roku jej życia. Vicent poślubił matkę Wery pomimo wielkiej różnicy wieku. Nieszczęsna dziewczynka nie wiedziała wogóle, że prawdziwy jej ojciec mieszka w Berlinie, uważała bowiem Vicenta za swego ojca. Ojciec zamieszkały w Berlinie byłby wziął córkę do siebie, ale nie mógł nigdy się z nią porozumieć, bo pani Vicent uniemożliwiała zawsze nawiązanie kontaktu między ojcem a córką. Pani Vicent za swoje wstrętne usługi otrzymywała od męża hojne podarki. Biżuterja, którą w ciągu pięciu lat od niego otrzymała, przedstawia wartość conajmniej 100 tysięcy marek.

Ohydna tajemnica rodziny Vicent wyszła na jaw w następujący sposób: Pani Vicent poznała w pewnej miejscowości klimatycznej młodego Włocha, z którym nawiązała stosunek miłosny, a następnie zaprosiła do domu mężowskiego w Hamburgu. Włoch poznał w ten sposób Werę i zdołał pozyskać zaufanie młodej dziewczyny, która zwierzyła mu się ze swego nieszczęścia. Włoch, wzruszony a zarazem oburzony na nikczemną matkę i jej wspólnika, obiecał młodej dziewczynie pomoc. Istotnie zawiadomił o wszystkiem władze. Proces przeciwko architektowi Vicent odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Kobiety, które truły swoich mężów.

Wielką aferę trucicielską wykryto na Węgrzech. W małej wiosce Tiszakürt dwie akuszerki dostarczały miejscowym kobietom trucizny, przy pomocy której kobiety te pozbawiały życia swoich mężów częściowo dla celów egoistycznych, częściowo, celem skrócenia życia chorym mężom. Wśród klientek zbrodniczych akuszerek znajdowały się też trzy żony miejscowych bogaczów.

Obie akuszerki po wykryciu afery popełniły samobójstwo.

Za dawkę trucizny zbrodniarki pobierały po 100 pengö. Jak stwierdzono, trucizną sprzedawaną przez zbrodniarki był arsen, wydobywany z trucizny na muchy. Trucizna ta powodowała powolną, ale niezawodną śmierć.

Wrażenia z podróży na Bornholm.

Przyjemności podróżowania okrętem zagranicę. — Bez paszportu. — Cztery przykazania jadących na Bornholm. — Kaczki dziennikarskie na okręcie. — Bydgoszczanie.

I.

Kto pozbyć się chce przeróżnych kłopotów i doznać prawdziwego ukojenia nerwów, niech wybierze się okrętem polskim w podróż morską. Zapomni o ujemnym bilansie handlowym, o zaprotestowanych wekselkach, o nowej sukience dla małżonki, a przedewszystkiem nie ma obawy, że komornik sądowy i cała falanga natarczywych wierzycieli go osiągnie. Więc, człowieku, wyruszaj okrętem: daje ci to spokój i bezpieczeństwo.

Tak piękny jest okres wakacyjny — a tak mało niestety pieniędzy. Mimo wszystko nasza sproletaryzowana inteligencja (oczywiście też i półinteligencja) ma możność odbyć tanią podróż na morzu i doznać wielkiej ilości silnych wrażeń. Ile uciechy, ile przyjemności!

Wyjazd daleko zagranicę — to rzecz, na którą właściwie pozwolić sobie mogą tylko ministrowie lub mała liczba nielicznych miljonerów polskich. Oczywiście — za paszportem ulgowym! A jakże? Ty zaś „Wolny Synu Ojczyzny“ przejedź się palcem po mapie i naciągnij nieco fantazję, lub też staraj się zostać ministrem, albo też, co jest nieco łatwiej do przeprowadzenia: pakuj manatki i przejedź się eleganckim statkiem salonowym z Gdyni na wyspę duńską Bornholm. Bez paszportu — zagranicę! Jako zwykły śmiertelnik! Czy to nie bajka? Bajka na szczęście prawdziwa... a przytem bardzo tania.

Za całe 115 złotych łącznie z wizą duńską, pierwszorzędnem utrzymaniem oraz przyjemnym noclegiem (w kabinie luksusowej 185 złotych) można spędzić 50 godzin na okręcie; zgłaszać trzeba poprzednio w biurze wydziału pasażerskiego „Żeglugi Polskiej“ w Gdyni, celem załatwienia różnych formalności.

Najpierw kilka ważnych reguł dla jadących na Bornholm: 1) o wykaz osobisty należy się starać już tydzień przed wyjazdem, gdyż przy naszym systemie biurokratycznym otrzymuje się wykaz osobisty dopiero po 7 dniach. Urzędnikowi nie wystarczy, gdy mu powiesz, że się urodziłeś i istniejesz. Musisz mu to udowodnić dokumentami. Inaczej nie jesteś człowiekiem. Najlepiej, jeżeli przekliniesz w jego obecności wszystkich twoich przodków, że przyczynili się do twego przyjścia na świat. Może wówczas urzędnik się zreflektuje. Broń Boże, nie wyzywaj na urzędy! Zostaniesz wówczas coprawda wylegitymowany, lecz zamiast na Bornholm, pojedziesz do paki.

2) poza wykazem osobistym zabrać należy jeszcze osobno dwie małe fotografje, potrzebne dla uzyskania wizy duńskiej. Nie zaszkodzi to twej sympatycznej fizjognomji, jeżeli jak najczęściej dasz się fotografować. Europa XX. wieku tego od ciebie wymaga.

3) tylko nie zabieraj walizy aprowizacyjnej. Przeciwnie radziłbym kilka dni przed wyjazdem wogóle nie jeść, gdyż ilość dań na okręcie jest tak obfita, że bez przygotowania normalny żołądek nie da sobie z tem rady.

4) nie zabieraj alkoholu na okręt, bowiem steward (kelner) zaprezentuje ci prawdziwy koniak francuski świetnej marki Hennessy za 30,— złotych butelkę.

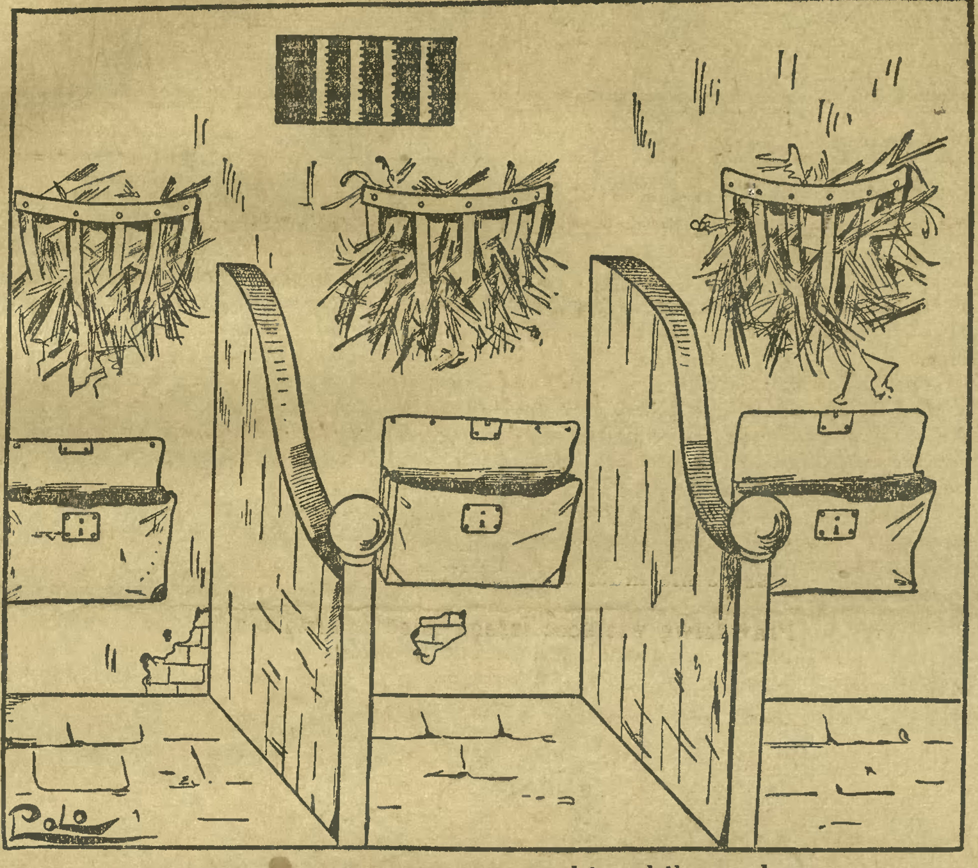
Powyższe cztery przykazania radziłbym każdemu wybierającemu się w podróż morską wziąć sobie do serca. Napewno będzie mi wdzięczny. A teraz — do sedna rzeczy!

Przy cudownej pogodzie wyruszył w ubiegłym tygodniu komfortowy statek salonowy „Gdynia“ z przystani „P. T. Żeglugi Polskiej“ w Gdyni w niedaleką, lecz niezmiernie interesującą podróż w kierunku Bornholmu. Liczba pasażerów nie była zbyt wielką, gdyż podróż za mało reklamowano. Na pokładzie 39 pasażerów. Jedna wielka rodzina. Szczególne zjawisko: na okręcie „pływało“ kilka kaczek dziennikarskich, korzystających z specjalnego zaproszenia dyrektora „Żeglugi Polskiej“ p. Rummla, który również znajdował się na pokładzie.

Nie brakowało oczywiście na statku Bydgoszczan, którzy tworzyli niejako odrębną rodzinę. Były panna Muszka Sarnowska oraz panna Depkówna. Pozatem ceniony bydgoski kupiec i przemysłowiec p. Jerzy Dziembowski, prawdziwy wilk morski, który już po raz drugi z entuzjazmem odbywał tę samą podróż, oraz famulus jego dawniejszy „stary“ bydgoszczanin p. dyrektor Kazimierz Skwierczyński z Nieżychowa. W tem miłem gronie bądź to z patrjotyzmu lokalnego, bądź to z serdecznych więzów duchowych, które nas łączyły, nie zabrakło i mojej mniejszości. Stwierdzono: Bydgoszcz posiada wysokiej klasy kulturę — w piciu. Jak tu nie pić „kiedy statek tak cudownie się kołysze!“ W celach zdrowotnych zawsze można tępić alkohol, tem bardziej, gdy chodzi o prawdziwy koniak francuski. Dla rehabilitacji pań zaznaczam, że piły mało, tylko jako antidotum przed ewentualną chorobą morską.

Aleksander Kiedrowski.

Z światopoglądu naszych Milusińskich.



Jak mały Jasio wyobraża sobie żłób rządowy.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Nalewki, 26 lipca.

Przyznam się Szanownej Redakcji, że już mi się zaczyna cknić między żydami. Człowiek w Belwederze tak przywykł do tego rozgardjaszu politycznego, że teraz z nudów dur mi się głowy czepia. Wczoraj urządziłem sobie zabawę. Siadłem sobie na fotelu, Mordkę zamianowałem moim ministrem finansów, jego żonę ministrem spraw zagranicznych, Ryfka dostała sprawy wewnętrzne, a Surcia monopole. Potem każde musiało przyjść i zdawać przedemną raport ze swego resortu. Mordkę, że niechciał dać pięć złotych na fundusz dyspozycyjny, sprałem po gębie i wyćpiłem z gabinetu. To tak speszyło resztę ministrów, że się pochowali w mysie dziury. Wyciągnąłem jednak Ryfkę i zbadałem szczegółowo jej sprawy wewnętrzne, a Surcia jako generalny dyrektor monopolów przyszła z papierosami i z gorzałą, poczem posiedzenie Rady Ministrów solwowałem ze słowami gorącego uznania.

Ale po takiej zabawie trzeba było pedały wziąść za pas i szukać kontaktu z P. P. S., bo widzę, że w tym Jerozolomskim hotelu na Nalewkach nie będę mógł już długo popasać. Wczoraj choć to był szabes, parch podał do okowity tylko ogon ze śledzia, a przedtem dawał brzucho z ikrą. Także szczupak w żydowskim sosie był jakiś trefny, i dziś jeszcze mam po nim bolenie w żołądku.

Do Liebermana było bardzo trudno się dostać. Odkąd Dziadkowi postawił się sztorcem, a przed Trybunałem Stanu oskarżał Czechowicza, ubrdał sobie, że jest największym żydem na świecie, i takie stroi miny, że nie przystępuj do niego bez kija. Mnie on naturalnie nie imponuje. To też wlazłem do niego bez ceremonji, splunąłem mocno na perski dywan i rzekłem:

— Cześć, towarzyszu!

Popatrzał na mnie i musiał mnie zaraz poznać, bo zrobił grymas jak małpa do Woronowa, i prosił mnie siedzieć.

— Co słychać panie Jacek? Jak szanowne zdrowie? Ma pan może do mnie interes?

— Pewnie, że mam bo inaczej moja noga by tu nie postała. Przyszedłem ofiarować partji moje usługi. Mogę robić na dniówkę albo na akord.

— Co znaczy na dniówkę albo na akord? Czy my kopiemy rowy albo tłuczemy kamienie przy drodze?

— Nie kopiecie rowów, tylko doły pod Panem Marszałkiem. Mogę wam w tem pomagać, byleście za tę niebezpieczną robotę dobrze zapłacili.

— My nie potrzebujemy robociarzy za pieniądze. U nas pracuje się dla idei.

— Jechał was pies z waszą ideą! Od idei kałduny tak nie pęcznieją, jak wam napęczniały. Dobrobyt was rozpiera, psiejuchy morowe! Spotkałem Diamanda na schodach. Wygląda jak kufa smalcu, a na paluchach ma takie brylanty, jakby Amanullachową z biżuterji złupił.

— Panie Jacek, ja sobie wypraszam wszelkie insynuacji! Co smalec i brylanty mają do polityki? Po jakiemu pan gada? To, co pan mówi, to jest napaść na gładkiej drodze.

— Ja przyszedłem po robotę polityczną, nie z napaścią.

— Jakiej pan chce roboty, taki pijak i złodziej? My nie mamy na płacenie agitatorów. Niewie to pan, że z Kasami Chorych szlus?

Tu Lieberman przejechał sobie palcem po grdyce i jak wisielec wytknął język z gęby. A mnie teraz dopiero poniosła cholera.

— Wiedziałem ja to, że wy Kasę Chorych okradacie, aby za te pieniądze robić swoją politykę, chuliganów i pałkarzy opłacać i szpetne szmaty drukować. Dobrze zrobił Dziadek, że wam pysk podwiązał i od tego koryta odsadził. Mnie, towarzyszu Liebermanie, złodziejem nazywacie, a cóż powiedzieć o was, coście przez dziesiątki lat okradali biednych i chorych robotników. Pomyślcie ino, ile wdów proletarjackich przez was zmarniało, ile dziecek zczezło, poto tylko, abyście wy jak spaśne burżuje żyć i używać mogli. Myślałem, że macie i uczciwe źródła dochodów, ale sam-eś powiedział, towarzyszu Liebermanie, że jesteście jak tureccy święci, odkąd wam kasy chorych odebrano. Wolałbym djabłu za gorącą smołę służyć, niż dla was za taki kradziony grosz pracować. Bądźcie zdrowi, a posmarujcie sobie karki wazeliną, aby wam kiedyś śmierć lekką była.

Tak mu nagadawszy, trzasnąłem drzwiami i poszedłem. Sumienie nie pozwalało mi jeść kradziony chleb, którego zresztą już i niema. A że to w mojem położeniu nie można być długo politycznym bezrobotnym, więc wybiorę się w tych dniach do Wierzchosławic do Witosa. Myślałem jechać na gapę, ale przypomniało mi się, że jako przezorny polityk, uchodząc z Belwederu, zabrałem parę służbowych asygnat kolejowych. Wystawię sobie tedy marszrutę i pojadę Witosa piłować, aby jego Piastowe stronnictwo przywarło do mojej osoby, i aby wspólnie ze mną nad naprawą Rzeczypospolitej pracowało.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowa fala pożarów.

Dwie burze i jej skutki. — Zabici i ranni. — Burza gradowa.

Korespondenci nasi z Wielkopolski i Pomorza alarmują nas w dalszym ciągu o olbrzymich szkodach, spowodowanych dwukrotnie burzą w bież. tygodniu:

Z **Szamotuł** donoszą nam:

W **Sarbi** uderzył grom w zabudowania rolnika Wilhelma Fleelnera. Spaliła się stodoła i chlew z całym inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi 60.000 zł.

W **Grzebienisku** spłonęły zabudowania Ferdynanda Fudryckiego. Strata sięga 7.500 złotych.

W **Chełmniku** spaliła się doszczętnie stodoła Emila Grotta. Szkoda wynosi 17.000 zł.

W **Jakubowie** pozostało wskutek burzy 6 rodzin bez dachu nad głową. Wspólny ich dom oraz mienie spłonęło doszczętnie. Zamieszkały w tym domu Walenty Skałka został śmiertelnie raniony piorunem.

Z **Gniezna** donoszą nam:

W **Gilatowie, pow. gnieźnieńskiego** spłonęła stodoła, chlew i maszyny rolnicze, wartości 10.000 zł własność gospodarza Langiego Józefa.

W **Sokołowie,** pow. chodzieskiego spaliła się stajnia rolnika Hugona Cierna. Szkoda wynosi 7.000 zł.

W **Otorowie,** pow. szamotulskiego piorun zabił Józefa Perza, który kosił na polu żyto.

W **Cieszczu, pow. szamotulskiego** grom uderzył w stodołę Pawła Włodarczaka, która spłonęła.

W **Czaczu,** pow. śmigielskiego grom zabił 30-letnią robotnicę J. Michalakównę.

W **Zieminie,** pow. śmigielskiego spalił się chlew wypełniony sianem, własność F. Ciesielskiego.

W **Liepie,** pow. obornickiego spaliła się stodoła B. Gellerta.

W **Sławienku** spalił się dom, własność W. Warguły.

W **Owieczkach,** pow. gnieźnieńskiego spaliły się zabudowania wdowy Wittingfeld oraz sąsiednie zabudowania wdowy Katarzyny Ortpis.

Z **Tucholi** donoszą:

Podczas burzy uderzył grom w stóg, składający się z 50 fur żyta, własność Jana Rahra, zam. w Pruszczu, pow. Tuchola. Stóg spłonął doszczętnie. Szkodę oblicza się na 3.000 zł.

W **Błądzieniu,** pow. świeckiego grom zabił zagrodnika, niej. Osowskiego z Trutnowa, lat 50.

W **Brukniewie,** pow. świeckiego huragan wywrócił stodoły czterem posiedzicielom pp.: Kałasowi, Reckiemu, Rybakowi i Langemu.

W **Suchy,** pow. świeckiego . wicher zerwał dach z chlewa i rzucił go na dom mieszkalny.

Z **Inowrocławia** donoszą nam:

W **Glinnie Wielkiem** od pioruna zapaliło się gospodarstwo Richarda Littkego. Pożar strawił dom mieszkalny, stodołę i chlewy.

W **Myślątkowie** wichura zerwała dach mleczarni spółkowej, piorun zaś zapalił tam stodolę. Straty stąd powstałe sięgają ponad 70 tys. zł.

W **Orchowie** piorun zapalił stodołę gosp. Jakóba Hugeta, straty wyniosły 12 tys. zł.

Tuszki pod Mroczą: grad zbił doszczętnie wszystkie zboża. Nawet źrebaki znajdujące się w koplach, grad obił do tego stojnia, że na skórze utworzyły się pęcherze.

Z **Torunia** donoszą:

Podczas burzy uderzył grom w dom mieszkalny Józefa Czajkowskiego w Siemioniu, pow. Toruń.

Dnia 23 bm. podczas burzy uderzył grom w stodołę rolnika Sadeckiego Marcelego w Siemioniu, pow. Toruń, która spłonęła wraz z maszynami rolniczemi.

W **Ogorzelinach,** pow. chojnickiego od gromu spłonęły zabudowania gospodarza i dom mieszkalny p. Jeszkiego.

Z **Przechowa,** pow. świeckiego donoszą nam:

Przeciągająca nad Przechowem i okolicą burza wyrządziła ogromne szkody, idące w setki tysięcy. Rozszalały orkan zniósł cały dach jednego z większych domów i rzucił go o 100 mtr. dalej na pole. Z kilku dalszych budynków gospodarczych również zerwane zostały dachy. Na szosie pod Świeciem orkan zwalił kilkadziesiąt drzew, które padając, połamały na przestrzeni 2 km. wszystkie prawie słupy telegraficzne głównej trasy telegraficznej Świecie—Bydgoszcz, niszcząc całkowicie wszystkie przewody. W lasach tuż w pobliżu Przechowa i Kozłowa leżą setki drzew, złamanych względnie powyrywanych z korzeniami.

Z **Wągrowca** donoszą nam:

W gminie Werkowo wpadł piorun przez komin do domu p. Juljana Neitzela. Gromem rażona została 9-letnia córka rolnika, Berta Schneider, która natychmiast zmarła. Rażony od piorunu parobek, przyszedł wkrótce do przytomności.

Z **Chełmna** donoszą: w **Kotnowie** spłonęły zabudowania rolnika Justusa. Uratowano jedynie dom mieszkalny.

W **Błędowie** wicher pozrywał dachy i uszkodził stodoły nast. rolnikom pp.: A. Gorcie, R. Fuchsowi, H. Oziemkowskiemu, S. Pudle, R. Samsowi, Fr. Breitkreuzowi, Fr. Kortasowi i M. Kobusowi.

W **Płachawach** zniszczone zostały stodoły zabudowań rolników pp.: Konrada Fresego, Gustawa Stauba, Franc. Dąbrowskiego, Juljusza Kortmanna, Jana Jankowskiego i Julj. Breitkreuza.

W **Wichorze** spłonął dom miejsc. robotników.

W **Nowej Wsi** uległy zniszczeniu budynki pp. J. Bamasna i E. Nieperdta.

W **Klamrach** wicher zniszczył budynek p. M. Godka.

W **Górnych** Wymiarach pozrywał on dachy z budynków p. S. Zbilskiego i p. Szamracha.

W**Dąbrówce pod Gorzuchowem** wicher poczynił znaczne szkody nast. roknikom: J. Burchardowi, E. Essigerowi, T. Przywarze i P. Foersterowi.

W **Nowej Wsi Chełmińskiej** spłonęła kompletnie stodoła gospodarza D. Eisnera.

Liczba ofiar nieostrożnej kąpieli wzrasta.

Smierć zbiera swoje żniwo wśród kąpiących się.

Wskutek wielkich upałów, które zachęcają do kąpieli liczba ofiar zdradzieckich fal, jezior i rzek wzrasta w zastraszający sposób. W dalszym ciągu donoszą nam korespondenci z Wielkopolski i Pomorza o coraz to nowych wypadkach.

Z **Poznania** donoszą:

W dniu 24 bm. wyłowiono z Warty w pobliżu Owińsk w pow. poznańskim zwłoki mężczyzny, którego identyczności nie zdołano ustalić. Topielec liczy około 28 lat.

W pobliżu Radojewa w pow. poznańskim, wyłowiono w dn. 24 bm. zwłoki 12-letniej dziewczyny, ubranej w białą kombinację.

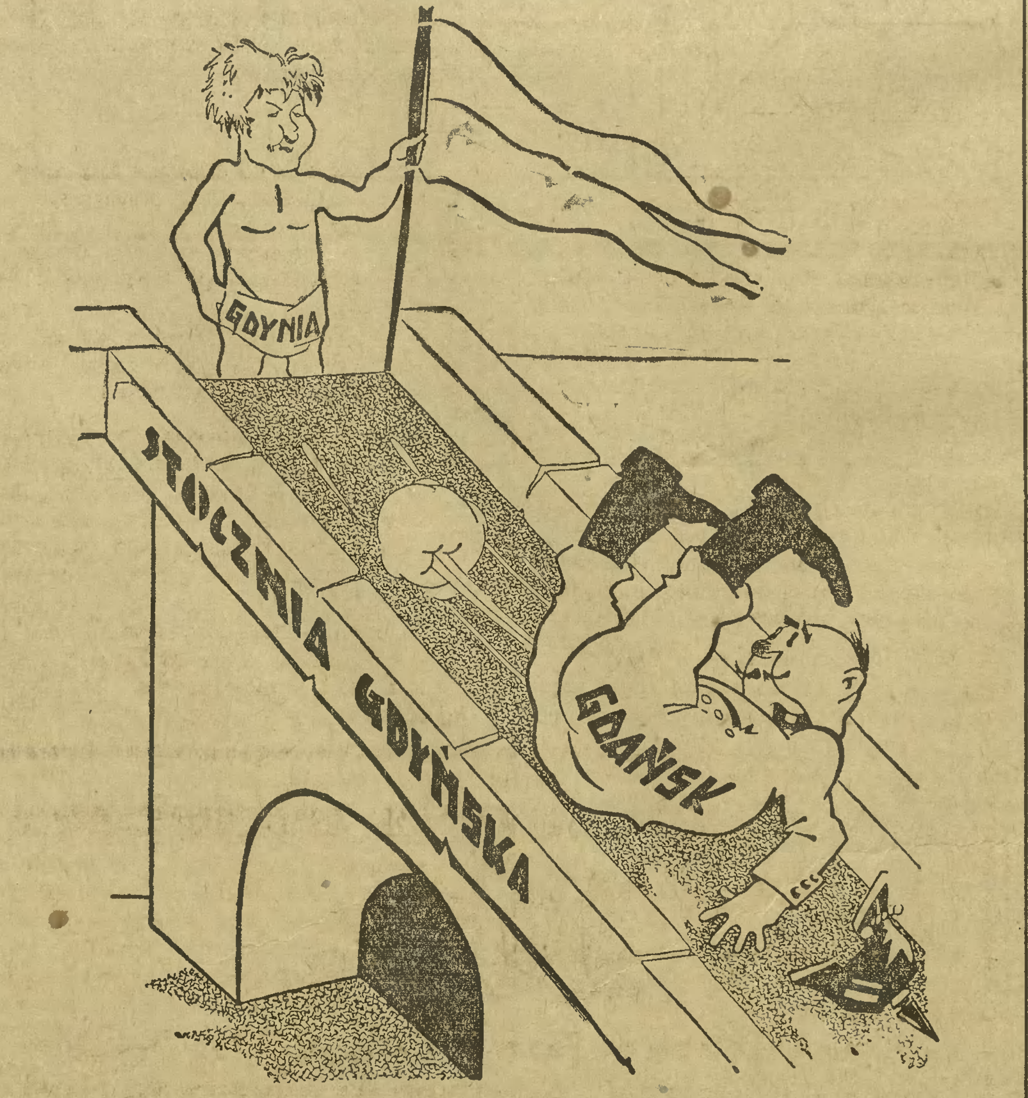
Z **Drążonek** pod Mroczą donoszą, iż utonął niej. Czerwiński, robotnik pobliskiego majątku.

Z **Tczewa** donoszą: Fr. Szczypior, uczeń piekarski, lat 18, syn listonosza ze Smętowa utopił się w Wiśle w czasie kąpieli.

Z **Grudziądza** donoszą: na lewym brzegu Wisły znaleziono tuż obok restauracji p. Kikulskiego w Dragaszu, wyrzucone przez wodę na brzeg Wisły zwłoki nieznanego mężczyzny, liczącego lat około 20, ubranego w kostjum kąpielowy.

Z **Chełmna** donoszą: szeregowiec 66 p. p. A. Praniewicz utonął, kąpiąc się w miejscu zakazanem.

Z nad Bałtyku.



Stocznia, po której rychło stoczy się ten jegomość.

Zjazd kupców

i przemysłowców samochodowych w Poznaniu.

Zjazd odbędzie się w dniu 29. bm. o godz. 10 przed południem w sali Śniadeckich Collegium Medicum przy ulicy Fredry 10. Na zjeździe zostaną wygłoszone następujące referaty: „Warunki rozwoju automobilizmu w Polsce i jego wpływ na warunki gospodarcze kraju" „Zagadnienia samochodów używanych", „Samochód w nowej taryfie celnej", „Zagadnienie sprzedaży na raty „Stan handlu samochodowego w Polsce i warunki jego rozwoju", „Drogi komunikacyjne na kresach i celowość ich rozwoju". Szczegółowych informacyj udzielają m. in. Związki Tow. Kupieckich w Poznaniu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Katowicach.

Pakość.

Nowa linja autobusowa Inowrocław — Pakość — Mogilno. Odjazd: z Pakości o godz. 8,00, z Krzekotkowa o godz. 8,40, z Mogilna o godz. 8,50. — Przyjazd: do Mogilna o godz. 13,00, do Krzekotkowa o godz. 13,35, do Pakości o godz. 13,55. — Linja Pakość — Inowrocław: Odjazd: z Pakości o godz. 5,45 i 14,15, z Inowrocławia: o godz. 6,15 i 14,45. — Przyjazd: do Inowrocławia o godz. 7,30 i 22,00, do Pakości o godz. 7,50 i 22,30.

Listy wyborcze do Rady Miejskiej wyłożone są do przeglądu od 15 do 30 lipca br. w Magistracie. Powinność każdego obywatela jest sprawdzić, czy jego nazwisko figuruję na liście wyborców.

Rogoźno.

Pożar. W ub. środę około godz. 3 w nocy wybuchł pożar w domu p. Czuojdzińskiego, przy ul. W. Rynkowej. W związku z pożarem aresztowano Wojciecha Czuojdzińskiego, podejrzanego o podpalenie domu. Właściciel ubezpieczony był na 42 tys. zł. Mimo pomocy straży pożarnej dom spalił się.

JANOWIEC. Jarmark. W czwartek dnia 1 sierpnia odbędzie się w Janowcu na targowicy miejskiej jarmark na konie i bydło.

STRZELNO. Zebranie polityczne Chrz. D. W niedzielę, dnia 28. bm. odbędzie się zebranie miejsc. Koła P. S. Chrz. Dem. w sali p. Ogińskiego przy ulicy Inowrocławskiej, na które zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków.

Nakło.

Pożar. Z niewiadomej narazie przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach p. Biniakowskiego w Nakle. Pastwą rozszalałego żywiołu podsycanego wiatrem padła stodoła. Straty wynoszą przeszło 30.000 zł.

Chór kościelny „Św. Wawrzyńca" urządza w niedzielę, dnia 28. bm. zabawę w lasku Cukrowni, połączoną z przeróżnemi niespodziankami. Początek o godz. 14,30.

Motocykl zderzył się z powózką. W ub. czwartek najechał motocyklista p. G. na stojącą na rogu ul. Pocztowej powózkę p. Zahorskiej z Olszewki. Kierowca doznał ogólnego potłuczenia, motocykl uszkodzony.

Kółko Rolnicze Nakło urządza w niedzielę dnia 28. bm. zwiedzanie gospodarstw. Zbiórka o godz. 3 po poł. u p. Kałużnego przy szosie wyrzyskiej.

Wągrowiec.

Wpadła pod konia niej. Anna Świątówna z Kamienicy. Dotkliwie potratowaną odwieziono do szpitala, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej dr. Balewski.

Z klubu sportowego. Na prezeskę klubu wybrano p. Dziewięcką, zast. p. Rybską, sekretarką p. Nawracałówną, zast. sekr. p. Zborowską, na skarbniczkę p. Napiecykową, patronką klubu wybrano p. dr. Kulińską. Kierowniczką sekcji wioślarskiej została p. Nawracałówna, sekcji tennisowej p. Lenartowska.

ZMARLI.

Ś. p. **Antonina z Jurków Daroszewska,** lat 65, w Barcinie.

Ś. p. **Leon Pigłowski,** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Florentyna Kowalska,** w Poznaniu.

Ś. p. **Antoni Borowski,** lat 80, w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Adamski,** dyrektor Banku Pożyczkowego Spółdzielczego, lat 59, w Poznaniu.

Ś. p. **Antonina z Deuczów Sowińska,** b. obywalka ziemska, lat 72, w Szymkówku.

Ś. p. **Konstancja z Kwietniewskich Leliwa-Chmielewska,** w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimiera z Kulczyńskich Ciesielska,** lat 25, w Poznaniu.

Ś. p. **Aleksander Ostraszewski,** w Poznaniu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 sierpnia włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 27 bm., o godz. 20,15 trzeci raz rozgłośny dramat Lengyel'a pt.: „Tajfun" z niezrównanym p. K. Opalińskim w popisowej roli dr. Tokeramo.

W niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 16 przedstawienie popularne po cenach najniższych „Tajfun" z udziałem Kazimierza Opalińskiego.

W niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 20,15 jedyny wieczór humoru genjalnego polskiego monologisty Leona Wyrwicza, który galerją niezrównanych typów i epizodów, czerpanych z codziennego życia ulicy i przedmieścia, zyskał sobie miano „Króla polskich monologistów".

W niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 20,30 w Teatrze Leśnym na Placu Powystawowym (obok Cegielni) drugi i ostatni raz wieczór baletowy pt.: „Czar kwiatów" układu L. Piechotówny-Rygierowej. Rozpocznie fraszka sceniczna Czechowa p. t.: „Oświadczyny". Ceny miejsc najniższe.

Ulotnił się z pieniędzmi. Dnia 24 bm. zgłosił Baranowski Kazimierz, zam. w Toruniu, ul. Sobieskiego 25 kradzież 200 zł gotówki przez gońca Bieleckiego Marjana, zam. przy ul Wielkie Garbary 23 na szkodę kierownictwa budowy mostu przy Wiśle. Bielecki po dokonanej kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

Aresztowanie za kradzież. Dnia 24 bm. przytrzymany został Hapka Bronisław bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzany o kradzież z włamaniem na szkodę Blocka Roberta w Świerczynku, pow. Toruń.

Przytrzymany za kradzież. Dnia 24 bm. przytrzymany został Hubert Stanisław, zam. w Gdyni, Pocztowa 7, podejrzany o kradzież z włamaniem na szkodę Klubu Tenisowego w Toruniu.

Strażacy Podgórscy udekorowani medalami. Na ostatniem zebraniu półrocznem ochotniczej straży pożarnej w Podgórzu, które odbyło się dnia 22. bm. udekorowani zostali medalami za zasługi pp.: Weber, Rutkowski B., Skrzypnik W., Schulc Adolf, Megger Jan, Klemański Sz., Będzmierowski Feliks, Mroczek, Szeczmański Julian i Czerniewicz J. złotym krzyżem. Serafin M., Smoliński, Wolmann J., Skrzypnik Fr., Kowalski J., Liszewski Teodor, Schulc A. srebrnym krzyżem, Lewandowski, bronzowym krzyżem.

Pokąsany przez psa. Galas Łucjan, zam. przy ulicy Mickiewicza 28, został pokąsany przez psa, właścicielem, którego jest Arnolosz.

Na zakup statku handlowego „Pomorze".

Dalszy wynik zbiórki na zakup statku handlowego „Pomorze" oraz na budowę pomnika Niepodległości w powiecie tucholskim jest nast.: miasto Tuchola 1.441,50 zł, gminy: Bagienica 89,90 zł, Cekcyn 19,63 zł, Małe Gacna 13,90 zł. Wielkie Gacna 9 zł, Nowe Suminy 31,50 zł, Jeleńcz 43,90 zł, Wysoka Wieś 20 zł, Słobno 15,65 zł, Okoniny 12,70 zł, Kiełpin 66,01 zł.

Wdowa rzuciła się do morza.

Z Gdyni donoszą:

Utopiła się w morzu wdowa Marja Kotula, lat 60, dzierżawczyni pensjonatu na Helu. Do samobójstwa pochnęły ją rzekomo nieporozumienia i kłopoty rodzinne.

Osiek.

25-lecie Straży Pożarnej w Osieku. W ub. niedzielę odbyła się w naszej miejscowości rzadka uroczystość 25-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej. Na tą piękną uroczystość, przybyli strażacy w liczbie około 200. Wszystkie okoliczne Straże były reprezentowane, szczególnie Skórcz wysłał liczny zastęp. Z władz Strażackich przybyli pp.: Zarządu Wojewódzkiego burmistrz Tomczyński, skarbnik Zarządu Wojew. p. Górny obaj z Łasina i Inspektor Wojew. Komendant p. Leonard Kaszewski z Grudziądza. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Karpiński, który też wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe. Związek ufundował dla Osieka trzy nagrody na konkurs. Czterech strażaków, którzy byli czynni w Straży Pożarnej w Osieku od samego początku odznaczono medalem zasługi. Również udekorowano zasłużonych dla straży obywateli żetonami i wręczono dyplomy. Piękne przemówienie wygłosił prezes Woj. p. burmistrz Tomczyński.

Grudziądz.

OPERA LEŚNA.

„Uciekła mi przepióreczka". W niedzielę odbędzie się jeden występ teatru wileńskiego „Reduty" z udziałem świetnego artysty Juljusza Osterwy. Na repertuarze znajduje się znakomita sztuka Stefana Żeromskiego, która obiegła z ogromnem powodzeniem wszystkie polskie sceny „Uciekła mi przepióreczka". Jak sądząc z przedsprzedaży biletów, sala teatru na niedzielnem przedstawieniu będzie przepełniona. Pozostałe bilety w cenie od 1—5 zł nabywać można jeszcze w dziennej kasie teatru, f-ma „Luxus, plac 23 Stycznia.

Znany klub sportowy kręglarski „Słoń" urządza konkursowe kulanie kręgli, które odbędzie się od 1—15 sierpnia br. Na nagrody wyasygnował zarząd Klubu kręglarskiego „Słoń" 2.000 zł. Piękne te i wspaniałe nagrody wystawione są w oknie wystawnem p. A. Matuszewskiego, przy ulicy Groblowej, róg Mickiewicza.

Motocyklista wjechał na auto. W ub. czwartek o godz. 13,10 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Niej. Jan Zawadzki z Chełmna jechał na motocyklu ul. Chełmińską i wpadł pod samochód P. M. nr. 51058 tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu lewej nogi poniżej kolana.

Uwiadomiony o tym wypadku Posterunek P. P. nr. 2-gi przybył natychmiast na miejsce i nieszczęśliwą ofiarę jazdy motocyklowej odwiózł do szpitala miejskiego, gdzie Zawadzkiemu udzielono pomocy lekarskiej.

SKÓRCZ. Z życia Tow. Rzemieślników. W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się doroczna zabawa towarzystwa w parku na Ryzowiu. Wymarsz o godz. 4-ej po poł. W parku odbędzie się koncert a wieczorem zabawa taneczna.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 28 LIPCA.

19,00—19,45: **Poznań.** Koncert popołudniowy.
18,00: **Helsingfors.** „Aida", opera Verdi'ego, akt II. (Płyty gramofonowe).
20,00 **Langenberg.** Opera w 2 aktach Mozarta p. t. „Don Juan".
20,00: **Brno.** A. Klastersky: „Przyjęcie u pani Burmistrzowej" — skecz.
22,45—23,45: **Wilno.** Słuchowisko z Salonu „Philipsa".
12,10—12,20:**Katowice.** (Wykład III.). Z cyklu: „U źródeł myśli chrześcijańskiej. — Pierwszy filozof chrześcijański" — J. E. ks. biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki.

PONIEDZIAŁEK, 29 LIPCA.

19,20: **Daventry.** „Król powiedział", opera komiczna w 3 aktach Delibessa.
18,00—18,45: **Katowice.** Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. .t „Matka" Andersena, w radjofonizacji p. Z. Topolskiej.
19,25—19,55: **Wilno.** Audycja wesoła. „Kaprys". Alfreda de Musset, w wykonaniu Zesp. Dram. Rozgł. Wil.
16,55—17,15: **Poznań.** Odczyt T. C. L. p. t. „Bolesław Chrobry — budowniczy Państwa Polskiego" — p. Łukomski, nauczyciel U. L. Dalki.
17,25: **Warszawa.** Odczyt z cyklu organ. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Polska a Liga Narodów" — mec. Wacław Łypacewicz.
20,00—20,30: **Katowice, Kraków.** (Transmisja z Krakowa). Odczyt p. t. „O Polaku, piszącym tragedje po grecku i jego pośmiertnym utworze" — dr. T. Sinko, prof. U. J.
20,10—20,30: **Poznań.** Odczyt p. t. „Pomorze" wygłosi prof. Włodzimierz Dworzaczek.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pantaleona m., Rudolfa Akw.
Jutro: Inocentego, Wiktora.
Wschód słońca: godz. 4,13.
Zachód słońca: godz. 19,59.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku dnia 22 bm. do poniedziałku 29 bm. dyżurują:

1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
3) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś przemiła i melodyjna operetka Reinhardta **„Słodka dziewczyna"** w wykonaniu najlepszych sił zespołu operetkowego z pp. Hermanową, Kramusową, Masłowską, Andrzejewskim, Józefowiczem, Łapińskim, Olędzkim i Rychterem. Prawdziwą atrakcją jest balet w akcie II. z udziałem pp. Góreckiej, Morawskiego, corps de balletu i szkoły baletowej.

W niedzielę po raz drugi wielkiem powodzeniem ciesząca się na piątkowej premjerze świetna komedja Malin'a **„Medor".**

W poniedziałek staraniem Tow. Uniw. Robotn. o godz. 19,30 operetka Reinhardta **„Słodka dziewczyna".**

Utrzymanie sługi kosztuje dziś dużo. Z jej płacą najmniej 150 zł miesięcznie. To już liczę skromnie, jeśli sługa nie ma mieć krzywdy. A wygody z niej dziś ani pół tego, co było przed wojną. Dziś bardzo trudno o dziewczynę, coby gotowała i prała. Umie to pierwsze, to niechce jej się tego drugiego. Trzeba do prania osobno wynajmować, czego dawniej nie było.

W ogóle sługi w czasach po wojnie bardzo się zepsuły. Każda krótkie włosy, krótką kieckę, jedwabne pończochy, kino, tańcówka — o tem tylko myśli, nie o robocie. Chce się mieć jaką taką dziewczynę, to trzeba brać z dalekiej wsi, i ma się ją niedługo, bo ją wnet popsują. Cud, gdy w niedzielę po południu wyjdzie i bodaj późnym wieczorem, a nie nad ranem wróci. Ty zaś, pani, uważaj na nią, bo jesteś za jej moralność przed Bogiem i przed ludźmi odpowiedzialną. A już aby ją w razie czego utrzymywać przez 6 tygodni, to jest skończone warjactwo. Dobrze jedna z pań napisała, że na to są lecznice i sanatorja.

Ja długie lata mordowała się ze sługami, aż Bóg mnie natchnął dobrą myślą. Wzięłam daleką biedną krewniaczkę, należy do familji i bardzo się o wszystko stara. (Trzeba i sługi po familijnemu traktować, a będą lepsze. Uw. red.)

Gdy sługa z mężczyznami domowymi zacznie romanse, wtedy zaraz precz z nią. Robi się tylko zuchwałą, a ile razy już tak było, że mąż rozszedł się z żoną, aby ożenić się ze sługą, albo żyć z nią tak. Ja znam parę takich wypadków, nawet w lepszych familjach. Albo żona musi oczy zamknąć, zęby zacisnąć i sama sługą swojej służącej zostać, jeżeli nie chce krachu z mężem. A dopiero ten przykład z tego dla dzieci.

Utrafienie na dobrą sługę, to jakby na loterji klasowej mały los wygrał. Ma się zaś taką, to należy ją szanować i trzymać. Znam dom, gdzie sługa jest już 32 lata, bo ją dzieci przejęły od rodziców, taka była dobra i poczciwa, bo nawet za mąż jej się trafiało, a wolała u państwa zostać.

Jeżeli rząd porobi jakie paragrafy na sługi i na panie, to się na wiele nie przyda i poprawy z tego nie będzie. Zawsze wszystko zależy od pani domu. Umie się ze sługą obchodzić, jest dla niej przyjazna, ino żeby nie była za miętka, to taką dziewczyną pokieruje i ma z niej wyrękę i spokój w domu.

Wiele pań, bo się najwięcej teraz o tem mówi, złe są na Dziennik, że tylko za sługami pisze, i nawet chowają przed niemi Dziennik, aby się nie psuły. Ja takiego zdania znów nie jestem. Niech sługa widzi, że się ktoś o nią troszczy, że pisze się o niej po gazetach. Bo ją to cieszy i do ambicji działa, aby być jak najlepszą.

Marja Wyrobek.

— **Czwartkowe zebranie Chrz Zw. Zaw.,** zwołane przez zarząd okręgowy dla odparcia zarzutów, podniesionych przez Generalną Federację Pracy, miało przebieg niezwykle interesujący. Zaproszony na to zebranie zarząd okręgowy G. F. P. przybył w komplecie, a ponadto przyjechał z Warszawy poseł z Be-Be p. Tomczak. Rozprawa trwała 4 godziny i skończyła się po godz. 11-tej w nocy kompletną kleską nowotworu.

Nadmienić nam jeszcze wypada, że obrady stały naogół na poziomie bardzo wysokim. Spokoju nie zakłócono, chociaż wychowany na socjalistycznym podwórku „prezes" okręgowy „Generalnej Federacji Pracy" p. Kułakowski kilkakrotnie nadużywał gościnności, obrażając sentymenty tych, którzy go zaprosili.

— **Naśladowania godne.** Bydgoski Dom Towarowy, magazyn pokroju europejskiego w zrozumieniu ważności zwiedzenia Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu, urządza w niedzielę dnia 28 bm. wspólną wycieczkę personelu na Wystawę. — Czyn ten naśladowania godny należy z uznaniem podnieść.

— **Ofiara.** P. sędzia polubowny Gniatczyk złożył na rzecz ubogich miasta Bydgoszczy kwotę 25,— zł w sprawie polubownego załatwienia sporu Dąbrowski contra Kroenke.

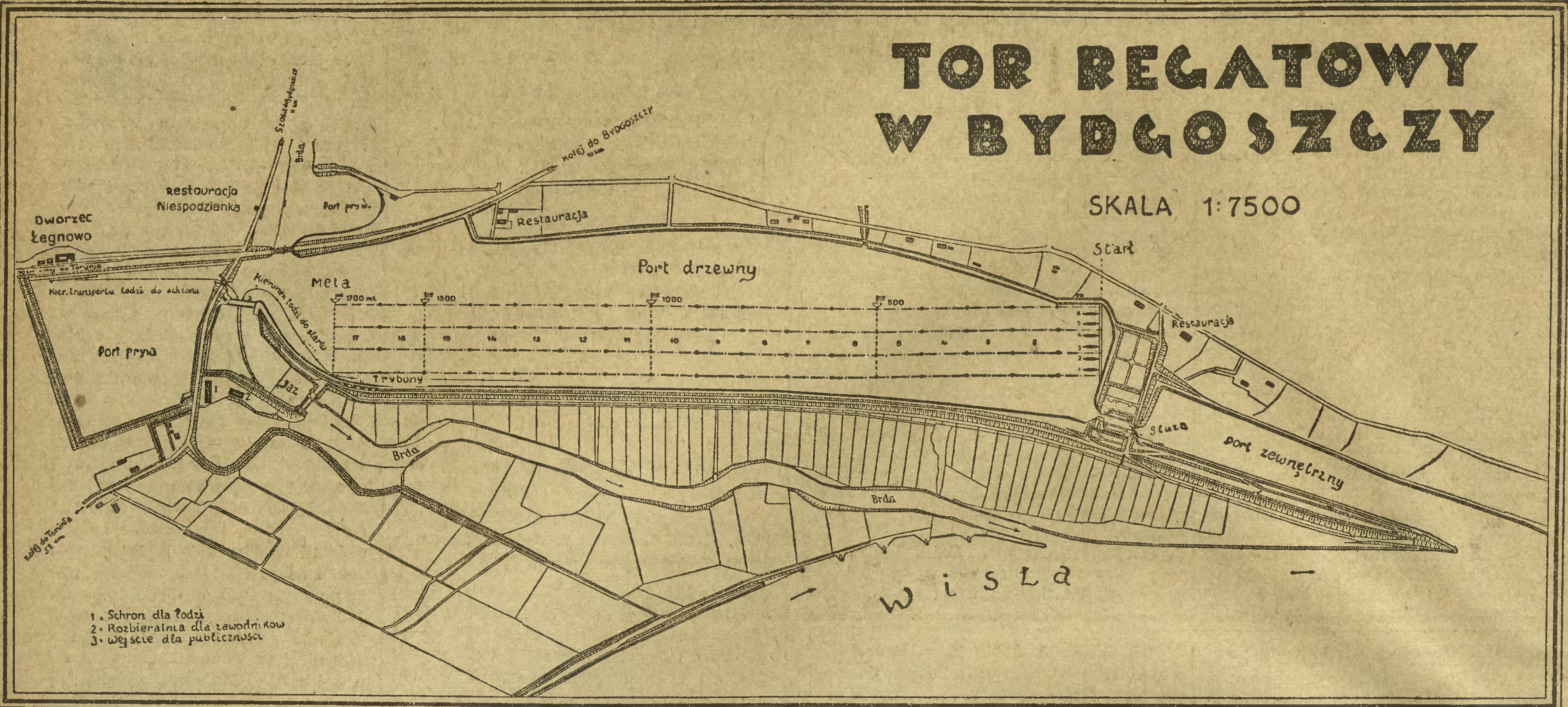
— **5-lecie Związku Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy.** W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. Związek Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz, obchodzi uroczystość 5-lecia swego istnienia z udziałem delegacyj innych miast Pomorza i Poznańskiego. Dokładny program zostanie ogłoszony później.

— **Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918/19.** Zbiórka wszystkich druhów w sobotę, 27 bm. o godz. 13,30 na dworcu, w celu prezyjęcia Jego Em. ks. biskupa Bandurskiego. — W niedzielę 28 bm. o godz. 5,30 rano w celu przyjęcia władz rządowych.

— **Bójka w barakach przy ul. Dwernickiego.** Dnia 24 bm. w godzinach rannych, powstała bójka między lokatorami baraków przy ul. Dwernickiego, z której to bójki jako poszkodowana wyszła 56-letnia wdowa Florentyna Baran, odnosząc urazy.

— **Atak epileptyczny.** Dnia 24 bm. o godz. 9.30 przy ul. Ossolińskich dostał ataku epileptycznego 29-letni Jan Tima, zam. przy ul. Kwiatowej 3, którego odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

TOR REGATOWY W BYDGOSZCZY



Powyżej podajemy dokładny plan toru regatowego w Brdyujściu po dokonanem powiększeniu. Tor ten, który zezwala na równoczesny start 6-ściu łodzi jest obecnie **jeden z najwspanialszych terenów regatowych Europy.** Wielkie kryte trybuny wioślarskie na przeszło 3 000 widzów i wybudowane w tym roku nowoczesne urządzenia, jak schron dla łodzi, rozbieralnie dla zawodników i t. d. na torze przyczynią się niewątpliwie do dalszego pomyślnego rozwoju wioślarstwa polskiego. Poraz pierwszy odbędą się regaty (wszechpolskie o mistrzostwa Polski) na powiększonym torze w sobotę 3 i w niedzielę 4 sierpnia rb., zaś w dniach 17 i 18 sierpnia rb. odbędą się w Bydgoszczy wielkie **międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy** z udziałem: Belgji, Francji, Włoch, Szwajcarji, Holandji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Węgier, Portugalji, Jugosławji i Polski.

Cześć biskupowi Bandurskiemu!

Srożył się na ziemiach polskich gwałt. Srożyła się przemoc zaborców.

Naród pogrążony w otchłani mroków, — w otchłani niewoli, cierpiał z zaciśniętymi zębami okrucieństwa wrogów z głęboką wiarą w zmartwychwstanie Ojczyzny. Pogrążone w mrokach sumienia ludzkie z dnia na dzień paczyły — uginały się przed przemocą.

Do serca Narodu, do jego sumienia dochodził potężny apostolski głos wiary we własne czyny, we własną moc ducha. Dochodziły prorocze słowa do uciemiężonego Narodu, „że zbliża się godzina czynu — Narodzie zbrój się, zbrój!“

Zdrowe, młode pokolenie, przepojone głęboką miłością, głębokiem poświęceniem i wiarą w niespożytą moc ducha, szło za głosem polskiego apostoła, który otwarcie i nie dwuznacznie wobec nieprzyjaciół w zwątpionym narodzie krzepił ducha. Twój potężny głos, Twoje gorące słowa umiłowania Ojczyzny, Twoja śmiała, zdecydowana postawa wobec wrogów, Twoje prorocze nawoływania do zbliżającego się czynu i wiara w moc i posłannictwo Komendanta, pochodziły i pochodzą z natchnienia Bożego z niebieskich lazurów.

Ongiś przychodziłeś do nas do pierwszych linij walczących synów, aby krzepić w nas dalszą moc ducha i wiarę w ostateczne zwycięstwo, które ma zmazać własną krwią hańbę narodu i wykrzesać granitowe granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

I oto ten sam apostoł-prorok, bohater narodowy, poraz trzeci przybywa do prastarego grodu piastowskiego, by dokonać poświęcenia sztandaru Powstańców z roku 1918/19, by napoić zwątpionych wiarą w lepsze jutro — by zagrzać do mozolnej codziennej, szarej pracy brać powstańczą, celem budowy mocarstwowego bytu Rzeczypospolitej, która dokonywuje się z dnia na dzień pod wodzą Komendanta.

Duch Twój potężny i wielki jak Polska jest długa i szeroka, a imię Twoje zna dziś prawie każde polskie dziecko i w dniu Twego przyjazdu składa Ci tutejsze społeczeństwo hołd z zapewnieniem, że przejdziesz do historji odrodzonego narodu, skąd czerpać będą moc i otuchę do dalszych heroicznych czynów następne pokolenia.

Greszel Eugenjusz major.

Z Teatru Miejskiego.

Wieczór Humoru Leona Wyrwicza.

Kapitalny humorysta polski, jakim jest Wyrwicz, nie potrzebuje się obawiać kanikuły i sezonów wyjazdowych. Miał w środowy wieczór wysprzedaną do ostatniego miejsca widownię.

Przyjechał z nowym repertuarem anegdotek i monologów. Ponieważ jednak o coraz to świeży humor jest trudno bardzo, więc powtarzał z starego repertuaru wiele. Trafnie rozumiał, że „Kasa Chorych“ i „Raport wojskowy austrjacki“ to są jego mistrzowskie kawały, które można sto razy powtarzać i nie zestarzeją się. Pozatem „Karawaniarz“, „Ewakuacja“ i „Pijak nałogowy“ należą do tych monologów z najlepszego repertuaru.

Wyrwicz nie zawsze szczęśliwie trafi na anegdotę, wywołującą salwy śmiechu, ale w monologach, gdzie w grę wchodzą takie czynniki jak wyraz twarzy, zachowanie się osobnika (andrusa krakowskiego czy lwowskiego), gwara specjalna i ubiór, tam musi bodaj się uśmiechnąć największy nawet śledziennik, chorujący na rozlany woreczek żółciowy i przeropiałą wątrobę. Stąd powodzenie Wyrwicza tyloletnie.

Podobnoś jubileusz będzie obchodził niedługo. Takich humorystów mało jest na świecie, a humor zdrowy, bez ciągłego potrącania o strunę erotyczną, tak rzadki. Miejmy nadzieję, że sympatyczny gość nie jeden raz jeszcze odwiedzi Bydgoszcz i rozjaśni monotonję widowisk scenicznych.

Dr. T. B.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej cerkwi przy ul. 3-go Maja nr. 4 odbędzie się w sobotę o godz. 19 nieszpory, w niedzielę o godz. 9,30 rano Msza św.

Socjaliści bydgoscy a Kościół katolicki.

Wytykane przez nas socjalistom wrogie ich ustosunkowanie się do katolicyzmu niedawno jeszcze spotykało się w czerwonym obozie w Bydgoszczy z żywem zaprzeczeniem. Widocznie „towarzysze“ bydgoscy nie byli wtedy jeszcze tak urobieni, aby przywódcy mogli odsłonić przed swoimi „towarzyszami“ prawdziwe oblicze socjalizmu w stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego. Obecnie to „urobienie“ umysłów musiało postąpić tak daleko, że przywódcy uważają moment dla uchylenia przyłbicy za odpowiedni.

Na podstawie czego wysnuwamy taki wniosek?

Otóż na zebraniu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, odbytem w czwartek, dnia 26 bm. w „Strzelnicy“, na które nie zabraniano dostępu nikomu, zjawił się także jeden z przywódców miejscowej Polskiej Partji Socjalistycznej, **p. Koralewski.** Zabrawszy głos w dyskusji, toczącej się nad referatem: „Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe a Generalna Federacja Pracy“, w którym referent określił 3 zasadnicze światopoglądy, występujące w życiu społecznem (liberalizm, socjalizm i światopogląd chrześcijański), zaczepił „towarzysz“ **Koralewski** poglądy chrześcijańskich społeczników i powiedział: **„Katolik nigdy nie jest i nie może być dobrym Polakiem“.**

To obrażające uczucia katolickiego naszego robotnika twierdzenie wywołało żywe oburzenie.

Stwierdzamy ten fakt arcysmutny poza ramami sprawozdanie ze zebrania wspomnianego, ma on bowiem niezwykle doniosłe znaczenie przy ocenie socjalizmu z punktu widzenia katolickiego.

Po zdemaskowaniu socjalizmu przez socjalistę Koralewskiego nikt już nie może wierzyć w to, że socjalizm nie jest wrogiem Kościoła.

Sytuacja jest obecnie i w Bydgoszczy zupełnie wyjaśniona. **K.**

W tramwaju.

— Co bydzie, pani Łepkoska? Podobno komunisty chcą na pierwszygo wywalić wszystko do góry nogami.

— Ja nie pozwole ze sobą coś takiego zrobić. Niech zbereźniki szukają sobie innych kobit do takich psich figlów.

— Ależ pani Łepkoska, ktoby tam panią chciał wywalić do góry nogami! Mówi sie o tem, że te czerwone hadry chcą zaprowadzić z grontu inny porządek na świecie. Bedą zabierać takim, co mają, aby rozdać między bidote.

— To pewnie i pani Łepkoska ręke wyciągnie.

— A cóż pani myśli, że u mnie sie przelewa? A od przybytku jeszcze nikogo głowa nie bolała. Mają co dać, to niech dają. Przydałoby mi sie parenaście morgów magistrackiego grontu, który do mojego ogrodu przylega. Nieznam ja tych komunistów, ale jeśli chcą obdzielać swoich, to widno jakieś porządne ludzie są.

— U pani i djabeł porządny, byle dał — zamiast brać!

— Nie taka ja chciwa na ten grosz, jak sie wam zdaje, moi kochani. Ceny na targu trzymam, bo to mój święty obowiązek bilans handlowy ratować.

— Dziw, że pani jeszcze medala nie dostała.

— Przyjdzie i na to czas, bylem się z Panem Marszałkiem skomunikować mogla. On umie gadać, ale i ja potrafie też. Myślałam, że na wyścigi przyjedzie, bo lubi konie, że nawet swoją nieboszczkę wypchać kazał i ciągle jeszcze gada do niej. Mówią, że Pan Marszałek zrobił się spirytysta.

— Gdzie tyż to pani Łepkoska zbira te wszystkie ploty? Pewnie wie je od Furdygi.

— A cóż z paninym procesem przeciw panu Jackowi?

— Bydzie siedział, żebym tak sądu ostatecznego niedoczekała! Póki był w Belwedyrze, to woźny ze skargą nimiał do niego przystępu. Teraz zaś zmieniło sie. Łajdus u żydów siedzi i nima już ochrony przed prawem. Prekurator kazał mu skarge doręczyć, i zagroził, że jak sie na termin nie stawi, to go kibitką do Bydgoszczy przywieźć każe. Bydzie proces, jakiego jeszcze korona polska nie widziała. Ja jednygo adwokata i jednygo notarejusza biere na pomoc, aby sie psionoga nie wymigał.

— Rynek Pana Marszałka!

— **Ślub.** We wtorek 23 bm. odbył się w Gnieźnie ślub panny Haliny Kaszubowskiej, córki znanych i cenionych państwa Henrykostwa Kaszubowskich z Bydgoszczy, z p. porucznikiem Czesławem Dmochowskim, dowódcą 1 szwadronu 16. pułku ułanów. Związek małżeński pobłogosławił w Katedrze przed konfesją św. Wojciecha X. prob. Lipiński z Bzowa. — Podczas uczty weselnej w Hotelu Centralnym wznosili toasty na cześć rodziców obojga państwa młodych i na powodzenie tychże pp. pułk. Byliński, dowódca 16. pułku ułanów, X. prob. Faustman z Śniecisk, X. prob. Lipiński i redaktor Teska, zaś na cześć armji i jej wodza toastował wymownie X. prob. Morkowski z Zabartowa. W miłym i podniosłym nastroju zakończyła się uczta weselna zgodnemi życzeniami, aby Bóg błogosławił tak dobranej młodej parze.

Poświęcenie sztandaru Zw. b. Uczestników

Powstań Narodowych w Bydgoszczy.

Szczegółowy program uroczystości.

Komitet Wykonawczy Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzplitej Polskiej w Bydgoszczy, działając w ścisłem porozumieniu z Komitetem Honorowym i władzami ustalił nast. program uroczystości poświęcenia sztandaru Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19.

W sobotę dnia 27 lipca br. o godz. 13,55 przybywa do Bydgoszczy J. Em. ks. biskup Bandurski. — Następnie odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 62 p. p. (przy ul. Jagiel.) wspólny obiad w ścisłem kółku. Jego Eminencja zamieszka w Zakładzie św. Florjana.

W niedzielę, dnia 28 lipca o godz. 6-tej rano przyjazd Zarządu Głównego z Gen. Bułak-Bałachowiczem na czele oraz przedstawicieli Władz Państwowych, oraz powitanie dostojnych gości na dworcu.

O godz. 7-mej odegrany zostanie z wieży kościoła Klarysek hejnał: „Kiedy ranne wstają zorze“, a następnie „Nie opuszczaj nas“.

O godz. 8-mej zbiórka wszystkich Towarzystw biorących udział w uroczystości w następujących miejscach: a) w ul. Zygm. Augusta obok Domu Czeladzi wszyscy Powstańcy i Wojacy, stowarzyszenia bratnie oraz Bractwo Strzeleckie; b) na Placu Piastowskim według przyjętej kolejności wszystkie inne Towarzystwa nie należące do wych. fiz. i przysp. wojsk.

O godz. 9-tej rozpoczyna się na Placu Piastowskim uroczysta Msza św. (celebrant J. Em. ks. biskup Bandurski, który wygłosi kazanie okolicznościowe). Podczas nabożeństwa śpiewać będzie Tow. Śpiewu „Halka“.

O godz. 10,30 wyrusza pochód Związków i Towarzystw z Powstańcami i Weteranami oraz kompanją honorową na czele przez ul. Śniadeckich, Gdańską, Jagiellońską, Bernardyńską do grobu Nieznanego Powstańca.

O godz. 11-tej defilada wszystkich Towarzystw, kompanji honorowej przed sztandarem i grobem Nieznanego Powstańca, a następnie po odegraniu marszu Chopina — złożenie wieńca na grobie przez prezesa Grupy Powst. Wielkp. Andrzeja Kluczyńskiego. Chór Tow. Śpiewu odśpiewa pieśń „W mogile ciemnej“, a następnie wygłosi swą przemowę prezes Zarządu Głównego z Warszawy gen. rez. St. Bułak-Bałachowicz. Uczczenie prochów wszystkich dla sprawy narodowej poległych, powstańców i bohaterów nastąpi przez 2-minutową ciszę i skupienie.

Godz. 12-ta zagajenie uroczystego posiedzenia w Strzelnicy przez prezesa Grupy i gospodarza Kluczyńskiego.

Godz. 14-ta wydawanie dyplomów i odznaczeń powstańcom, a następnie w ogrodzie wspólna fotografja.

Godz. 15-ta wspólny obiad.

Godz. 17-ta po obiedzie przerwa 30 min., podczas którego to czasu odbędzie się zebranie (delegatów) Powstańców całego Okręgu.

Od **godz. 18-tej** zabawa urozmaicona niespodziankami. **Komitet Wykonawczy.**

Ku upamiętnieniu tej uroczystości wydał Sekretarjat Okręgowy Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych pocztówki, a czysty zysk osiągnięty ze sprzedaży przeznaczony jest na cele organizacyjne. Uprasza się wszystkich zacnych Obywateli, sprzyjających tym, którzy wywalczyli wolność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, o poparcie akcji Powstańców Wlkp., a równocześnie o udekorowanie okien i domów, ażeby okazać ścisłą łączność z weteranami i zasłużonymi obrońcami Ojczyzny. Uprasza się o udział wszystkich Obywateli w uroczystości tak niezwykłej.

Wiersz, na powitanie ks. biskupa Józefa Bandurskiego.

(Wygłosiła Helcia Mańczakówna).

Witaj nam, witaj, miły gospodynie
I przyjmij kwiaty z naszych pól i łąk,
Boś tyle kwiatów zasiał w tej krainie
Dotknięciem serca i swych świętych rąk,
Że Ci należy, Miłościwy Panie,
Stąpać po kwiatów pachnącym dywanie.

Gdy wojna łany pustoszyła żyzne
A pług jej Polskę bezlitośnie zrył,
Tyś uczył kochać Boga i Ojczyznę,
Mdlejącym sercom dodawałeś sił,
Budziłeś wiarę, Miłościwy Panie,
Że grób odwali i że zmartwychwstanie.

Kiedy od armat waliły się chłopy
I krew żołnierska, gdy wsiąkała w piach,
Tyś z krzyżem w ręku szedł między okopy,
Niosąc pociechę w katuszy i łzach,
I dałeś wielu, Miłościwy Panie,
Łaskę ostatnią: z Bogiem pojednanie.

Wiem, że me słowo dźwięk wydaje pusty
Zamiast przemówić głosem złotych trąb,
Arcypasterzu! mówco złotousty!
Ty umiesz patrzeć przecież w serca głąb,
Więc mi przebaczysz, Miłościwy Panie,
Jeśli mym słowem świetności nie stanie.

Witaj nam, witaj, miły gospodynie,
I przyjmij kwiaty z naszych pól i łąk,
I pozwól polskiej, szczęśliwej dziecinie
Przypaść do swoich dobrych, świętych rąk
I złożyć na nich, Miłościwy Panie,
Czci i miłości korne całowanie.

Henryk Zbierzchowski.

Dział społeczny.

„Czystka“ planowo posuwa się.

Z frontu walki o władzę w Kasach Chorych nadchodzą bez przerwy nowe wiadomości, świadczące o tem, że walka jest w ciągłym rozwoju. Dotąd rozwiązano samorządy w 11 Kasach, którym wyznaczono komisarzy. Równocześnie odbywają się w Warszawie 6-cio dniowe kursy dla przyszłych komisarycznych rządców Kas. W kursach tych uczestniczą emerytowani oficerowie.

Ciekawą jest rzeczą, że polityka rządu jest w stosunku do Kas Chorych zupełnie niewyraźna, jeśli chodzi o wybór systemu leczenia. Jak wiadomo zaprowadzili socjaliści w opanowanych przez siebie Kasach nieszczęsny system ambulatoryjnego leczenia, pozbawiający członków Kas prawa wolnego wyboru lekarzy i skazujący chorych absolutnie na łaskę i niełaskę kasowych urzędników. Na zachodzie Polski zachowano w przewadze system leczenia gabinetowego, umożliwiający członkom dobór lekarzy według zaufania. Czynnik zaufania, kóry w tym systemie odgrywa rolę bardzo wielką, stawia leczenie w kasach naszych na poziom bardzo wysoki.

Otóż absolutnie nie wiadomo, w jakim kierunku pójdą mianowani przez rząd komisarze. Jeśli chodzi o komisarzy, ideowo należących do Frakcji Rewolucyjnej PPS, to nie może ulegać wątpliwości, że na podstawie światopoglądu socjalistycznego będą oni zwolennikami systemu gospodarki, któryby nazwać można „etatyzmem kasowym“, a którego wyrazem jest dążenie do robienia wszystkiego w własnym zakresie przez własnych urzędników, lekarzy i aptekarzy.

Gdyby likwidacja samorządu na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej, gdzie świat pracy całkowicie dorósł do samorządowego ustroju społecznych instytucyj ubezpieczeniowych, miała iść w powyżej określonym kierunku, musiałyby się kroki i zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej spotkać ze stanowczym sprzeciwem ludności, chociażby z tego jednego już względu.

Zjazd C. I. A. M. A. C.

Tegoroczny zjazd „Ciamac'u“ (Confederation international des anciens mutilés et anciens combatants — Federacji Międzynarodowej byłych inwalidów i b. wojskowych) rozpocznie się 4 sierpnia w Warszawie i stać będzie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zapowiedziany jest przyjazd przedstawicieli następujących państw: Francji, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, Danji, Austrji, Bułgarji, Finlandji i Niemiec. Z Polski reprezentowane będą na zjeździe 2 organizacje i to Związek Inwalidów Wojennych, który jest współzałożycielem „Ciamac'u“ i Związek Stowarzyszeń Ociemiałego Żołnierza.

Przyjęcie zjazdu przygotowuje osobny komitet.

Końcowe obrady zjazdu przeniesione zostaną do Poznania, gdzie delegaci z obcych państw m. i. będą mieli możność zapoznania się z Polską Współczesną na P. W. K.

— **Zatrucie alkoholem.** Dnia 24 bm. o godz. 14.45 znaleziono w ogrodzie Jana Kazimierza leżącego bez znaku życia na jednej z alei jakiegoś mężczyznę. W pierwszej chwili sądzono, że może popełnił on samobójstwo lub też zmarł nagle na udar serca lub t. p. Zawezwano natychmiast pogotowie, które odwiozło nieprzytomnego do lecznicy miejskiej gdzie p. dr. Kaszewski po zastosowaniu zabiegów przywrócił go do przytomności, stwierdzając zatrucie alkoholem. Po wypompowaniu żołądka odstawiono opilca do aresztów policyjnych. Był to niejaki Władysław Ch.

Kochany Dzienniku!

Pozwól, że do różnych satyrycznych reminiscencji na tem miejscu i ja dołożę moją cegiełkę, o tyle wartościową, że jest najzupełniej autentyczną.

Już po przewrocie majowym, a w okresie szalejącej redukcji przyszła do ministra X. (zostawmy jego nazwisko w spokoju, aby nie ośmieszać człowieka) delegacja Związku urzędników państwowych z przedstawieniem, dlaczego się redukuje przeważnie urzędników z fachowem wykształceniem, a tych z tak zwanem domowem wykształceniem zostawia na ich stanowiskach.

Minister podumał chwilę a potem rzekł:

— Zrozumcież panowie, że ci ukwalifikowani urzędnicy prędzej znajdą sobie inną posadę niż ci nieukwalifikowani...

Własne jedwabnictwo.

Hodowla jedwabników została zakończona z nadzwyczaj dodatnim wynikiem. Na 7000 gąsienic, 8 sztuk zawiniętych do połowy a 3 zginęły przed zawinięciem, można więc śmiało hodowlę tę uważać jako 100-procentową. Oprzędy duże i twarde, jedwab pierwszej jakości. Hodowlę zwiedziło 2500 osób, w tem 720 osób z wojska, 1600 dziatwy szkolnej, reszta osoby cywilne.

Oprzędy można oglądać a nawet wraz z gałązką za 50 gr nabyć u B-ci Bażańskich. Każdy dom polski winien dać wyraz swej sympatji dla jedwabnictwa polskiego: przez kupienie takiej gałązki z oprzędem, która jest zimotrwałą i będzie zdobiła stół przez kilka zim. Poczwarki wewnątrz już są parą zabite, nie należy się więc obawiać wylęgu motyla ani zepsucia oprzędu.

Potrzeba kuchni jarskiej.

W naszem mieście powstaje mnóstwo różnych składów, nawet zbytecznych, a nikt nie znajdzie się taki, ktoby chciał otworzyć tak potrzebną kuchnię jarską. Potrzeba takiej kuchni w Bydgoszczy daje się naprawdę odczuć; zwłaszcza w lecie, podczas gorąca, kiedy mięso nie jest zdrowo jeść i nawet nie smakuje, kuchnia jarska miałaby duże powodzenie.

Mamy wprawdzie mleczarnie i kawiarnie, w których można dostać — i to nie zawsze — mleka zsiadłego z kartoflami i na tem koniec, ale takiej kuchni czy mleczarni, w którejby wydawano potrawy jarskie, jak: różnego rodzaju pierożki — czy to z powidłami, z serem, z wiśniami, śliwkami itp.; kluseczki, leguminy — czy to z ryżu, z mąki czy kaszy; zupy, jarzyny, jagody itd., takiej mleczarni nie mamy. A szkoda, bo przecież znalazłoby się wielu jaroszów, którzy obecnie, wbrew swemu przekonaniu o higjenicznem odżywianiu się, z konieczności muszą jeść potrawy mięsne.

Na otworzenie takiej kuchni, nie potrzeba wielkich kapitałów, wystarczy na to jakiś lokal skromny, ale czyściutki i miły, jaki jarosze bardzo lubią, a na pewno miałby powodzenie. Warto, aby kto o tem pomyślał.



Uczestnicy jubileuszu Straży Pożarnej w Koronowie.

— **Nasz korespondent rzymski Gustaw Ławina** bawi dziś w Bydgoszczy. Red. Ławina został niedawno odznaczony Krzyżem Kawalerskim byłego wojska polskiego w centralnej Rosji.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje miesięczne zebranie 21 bm. w Zimnych Wodach u p. Scherbartha; p. Wroński przywitał zgromadzonych i udzielił p. Domerackiemu głosu do wygłoszenia sprawozdania z odbytego zjazdu delegatów w Poznaniu. Towarzystwo postanowiło wysłać swoje eksponaty na wszechsłowiańską wystawę pszczelarską, która się odbędzie od 15—25 sierpnia w Poznaniu. P. Kube wystawia swoją własną ręczną miodarkę, a członkowie miód masowo; szklanki do miodu można u sekretarza, Kościuszki 12 natychmiast odebrać. Przy kawce dziękował p. Wroński rodzinie Scherbarthów za staropolską gościnność i zarazem pożegnał p. Irenę, która złożyła próbę swego kucharstwa. W pasiece tamtejszej i u p. Bogsa wykonano praktyczne prace. P. Wroński podjął się bezpłatnie udzielać porad nowicjuszom w pszczelarstwie. Po przyjęciu 3 nowych członków solwował zebranie; na początku sierpnia odbędzie się nadzwyczajne zebranie.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61. pp. Wlkp. przeprowadza w dniach 27 i 29 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Zawody sportowe kręglarzy.** Klub Kręglarzy „Kręglorzut“ urządza dziś, w sobotę, zawody sportowe, w których rozgrywana będzie 100-kulowa bardzo ciekawa walka, a nie 10-kulowa, jak mylnie wczoraj podano. Nagrody honorowe są wystawione w oknie wystawowem obok księgarni p. Gieryna, Plac Teatralny i narożnik ul. Jagiellońskiej.

Pieśń Zw. Powstańców i Wojaków.

Nuta: Naprzód drużyno strzelecka“.

Idziemy w zwartym szeregu
Choć burze przed nami i trud
Oto w słonecznym tym biegu
Podąży za nami hej lud.

Nowem dziś hasłem wytrwałość!
Ojczyzna, Braterstwo i Bóg!
Musim zespolić się w całość.
Zasłonić przed wrogiem nasz próg.

Strażnicą myśmy na szlaku
Hej dzwoni tryumfem nasz śpiew
Leć z nami Orle, nasz ptaku
Oddalim za Polskę, hej krew.

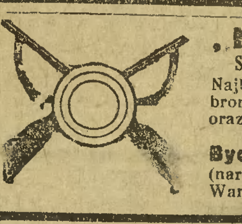
Chociaż w twarze wicher zawieje
Z ukrycia odezwie się wróg
Pieścimy w piersiach nadzieje
Polsko! bezpiecznym Twój próg.

Stanisław Boruń.

Bydgoszcz, w lipcu 1929.

Studenci z Zurychu w Bydgoszczy.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem przybyła do Bydgoszczy wycieczka studentów z uniwersytetu szwajcarskiego w Zurychu, składająca się z Polaków, Szwajcarów, Francuzów, Anglików itd., którzy poprzednio zwiedzili P.W.K. a byli w drodze do Gdyni. Wycieczkę ugościł w poczekalni I klasy z zwykłą u niego serdecznością restaurator dworcowy p. Józef Berendt. „Studenterja“ bawiła się po kolacji ochoczo śpiewem, wznosząc toasty na cześć Polski. Specjalne podziękowanie złożono gospodarzowi.



— **Drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża** organizuje oddział P. C. K. w Bydgoszczy. Celem tych drużyn jest **niesienie pomocy sanitarnej każdej osobie zagrożonej na życiu i zdrowiu, czy to przez nieszczęśliwy wypadek, epidemję, wojnę itp.** Z powodu tak szlachetnego celu, jakim jest powyższy, winien każdy obywatel należeć do drużyny ratowniczej P. C. K. Pisemne zgłoszenia należy przesłać do sekretarjatu Polskiego Czerw. Krzyża, ul. Krasińskiego 13; osobiste zgłoszenia przyjmuje się tamże w każdy czwartek od godz. 11—13.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczorajszy wieczór międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych, rozszerzony benefisem młodocianego zapaśnika żydowskiego Faktora z Warszawy przyniósł doprawdy niezwykle wiele emocji. Przeszło godzinę występował sam tylko F. z swemi ciekawemi produkcjami z ciężkiej atletyki. „Bawił się“ więc ciężarami poważnej wagi, jak dziecko piłką, zginał żelazo przez udo w podkowę, której z publiczności następnie nikt sprostować nie potrafił, a przy pomocy zębów pokręcił długą sztabę żelazną w piękną figurę. Następnie poprosił publiczność do ogrodu, gdzie przykrył się rusztowaniem, przez które przejechała taksa, obciążona 6 osobami. Publiczność zgotowała atlecie ogromne owacje. W kilkanaście minut później stanął Faktor do walki rusko - szwajcarskiej z Potęgą. Walka ta nie dała po 10 minutach wyniku. W drugiej parze wystąpili Kroton — Ostap Tuma. Zwyciężył Kroton w 14 minucie chwytem biodrowym. Walka zapaśników równej klasy, Rogenbauma contra Dubow skończyła się po 25 minutach bez rozstrzygnięcia. Zademonstrowano w niej zgodnie z prawidłami nieomal że wszystkie możliwe w zapasach chwyty. Prawdziwą niespodziankę sprawiła publiczności walka Faktor z Sprincisem. Brutalny zwykle Litwin walczył początkowo spokojnie. Widocznie świadomie prowokowany przez Faktora, który być może liczył na zapomnienie się przeciwnika w szale, zaczął jednak rychło stosować chwyty niedopuszczalne. Po przerwie młody Faktor, zdaje nam się — pouczony przez Potęgę, uderzył Sprincisa płaską ręką w czoło. Gdy ten się zatoczył, powtórzył uderzenie, biorąc błyskawicznym chwytem przeciwnika w przedni pas, położył go w 18-tej minucie. Sala zawrzała. Sprincis, który odniósł pierwszą porażkę bez dyskwalifikacji, długo nie mógł się połapać, co się z nim stało.

Dziś walczą następujące pary: Tuma — Bębenek, Sprincis — Rogenbaum, Dubow — Faktor i boks angielski Morton — Szternberg.

— **Nagłe zasłabnięcie.** Dnia 25. bm. przy ulicy Gdańskiej zachorował nagle 36-letni inwalida Władysław Sługaj, pochodzący z Łabiszyna. Chorego odstawiono do lecznicy.

ZABAWY I KONCERTY.

Na festynie ludowym, który odbędzie się w niedzielę d. 28 bm. w lesie za Szkołą Ofic. po prawej stronie — wystąpią artyści, którzy odegrają świetną komedję p. t. **„Gabinet ministrów“.** Komitet Towarzystwa Teatralnego dokłada wszelkich starań, ażeby Szanowną Publiczność pod każdym względem zadowolić. Bufet i orkiestra na miejscu, wstęp wolny; początek o godz. 2-giej po południu.

Klub Sportowy Szkoła Zapaśnicza urządza w dniu 27 bm. wielką zabawę taneczną i zarazem poświęcenie sali z rozmaitemi niespodziankami, jak polonez z kwiatami itd. w sali Kleina przy ul. Toruńskiej 157. Początek zabawy o godz. 20-tej a koniec rano. Wstęp tylko 1 zł. Goście Klubu Sportowego mile widziani.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wczorajszą premjerą sprawił kinomanom niebywałą ucztę. Obraz bowiem okazał się świetnym, a Harry Liedtke w głównej roli doskonałym. **„Ty moje marzenie“** więc będzie i powinno się cieszyć powodzeniem. Nadprogram „500 dolarów za uśmiech“ wesoła farsa w 2 aktach.

NOWOŚCI. Dziś premjera wspaniałego arcyfilmu p. t. **„W obronie kobiety“** z udziałem słynnego 12-letniego artysty Jackie Cocgana, który po długiej przerwie znowu został zaangażowany do wielkiej wytwórni filmow. do Hollywoodu. Film **„W obronie kobiety“** jest sztuką o niezmiernie interesującej fabule jak i niespotykanej w naszych warunkach wirtuozerji technicznej. Nadprogram **„Walka wolno-amerykańska“ i „Zdrojowiska w Polsce“**, najświeższe aktualności świata.

MARYSIEŃKA wyświetlać zaczyna od niedzieli niesamowity, pełen wzruszających sytuacyj dramat p. t. **„W przeklętym domu“.** W nadprogramie komedja w 8 aktach p. t. „Kandydat na tamten świat“. Razem 16 aktów.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni **„Czarny jeździec“** II. i ostatnia serja p. t. „Szlakiem złota“. W roli głównej bohaterski William Desmond. Nadprogram „Z całego świata“.

KINO WOJSKOWE 62 p. p. ul. Sowińskiego (obok dworca). Po raz ostatni przed wyruszeniem pułku do obozów letnich, wyświetla film p. t. **„Spowiedź szesnastoletniej“** (Zew zmysłów) potężny dramat życiowy w 8 wielkich aktach. W roli głównej słynna tragiczka Gerdi Gerdt. Nadprogram — komedja. Początek seansów: piątek i sobota o godz. 7,00 i 9,00; w niedzielę o godz. 5,00, 7,00 i 9,00.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zw. Podofic. Rezerwy. Uprasza się wszystkich kolegów o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19. Zbiórką w umundurowaniu w niedzielę, 28. bm. o godz. 8 rano przy ul. Zygmunta Augusta przed Domem Czeladzi.

Sokół III. Wycieczka do Brzozy jutro. Zbiórka o godzinie 9,30. Uprasza się wszystkich o liczne przybycie.

S. M. P. „Szarotka“ ma swą wycieczkę w niedzielę po południu. Zbiórka o godz. 1,30 przed zakładem księży misjonarzy.

Sokół VIII. (Rupienica). W sobotę, 27. bm. wycieczka nocna do Brzozy. Wymarsz o godz. 19,30. Zbiórka na boisku.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, dnia 31. bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy (regaty wszechpolskie i europejskie). Komplet konieczny.

Koło Absolwentów szkół handl. Zbiórka uczestników wycieczki do Chmielnik w niedzielę przy dworcu o godz. 7,45. Uprasza się zabrać gry jakie kto posiada.

K. S. „Brda“. Dziś trening piłki nożnej o godz. 6 na boisku 62 p. p. Komplet I. i II. drużyny pożądany. O godz. 8 schadzka w kasynie kolejowem w sprawie niedzielnych zawodów.

S. M. P. „Gwiazda“. Zbiórka druhów wyjeżdżających na wystawę w sobotę o godz. 7,30 w salce parafj. Kto nie może być obecnym, niech się koniecznie uniewinni przez innego druha.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, dnia 27. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Kolej. Klub Sport. „Sparta“. W niedzielę 28. bm. wycieczka do Brzozy. Zbiórka o godzinie 7,30 przy dworcu.

S. M. P. „Naprzód“. We wtorek, 30. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej w sprawie wycieczki na wystawę do Poznania zebranie informacyjne.

Stow. Kat. Abst. W niedzielę 28. bm. o godzinie 14 półroczne walne zebranie w salce zakładowej ks. misjonarzy.

K. S. „Bydgoszcz“. Dziś schadzka w lokalu p. Mellera o godz. 8.

Zebranie filji krawców Z. Z. P. odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Sokół konny. Wszyscy członkowie biorą udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Ucz. Powst. Narod. 1918-19. Zbiórka jutro (w niedzielę) o godz. 8 rano przy Domu Czeladzi, Zygmunta Augusta 8.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo bierze udział w pogrzebie ś. p. Stanisławy Surmy, żony naszego członka. Pogrzeb w poniedziałek 29. bm. o godz. 5 z domu żałoby, Bielicka 48.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 27. bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w Inst. Rolniczym.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak - Okole bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Grupy Powst. z r. 1918-19. Zbiórka w niedzielę przy Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta o godz. 8 rano.





U golibrody.

— Dlaczego ja miał w tamty soboty zamkniętego interesu?.., pan sze pita? Ja szedział w kryminału. Zamkneli mi za psa. Niech pan redaktor posłucha.

Był raz u mnie klijent, co nimiał zapłacić za ogolenie i ostrzyżenie, i un mówi: ja tylko bede skoknić do domu po pugilaresu, a pan, panie Katzendreck, uważaj pan tymczasem na mojego psu. Ładny geszeft, co? Mnie częsi fybra, jak ja psa widze, a tu jeszcze pilnuj taki bestyi, aby nie uczekł, nie ugryzł albo co innego nie zrobił.

Nu, ten klijent poszedł i więcy sze nie wracał. Ja sze potem dopiero dowiedział, że to wcale nie jego pies. Ale ja i Małke my sze już do psa przyzwyczaiły i my go adoptowali. I my jemu zrobili na imie Gałgan. My jego tak nazwali na pamiątke jego pana, który z mojego interesu zrobił psiego lombardu.

W tamten piątek ja wziął wsa na spaceru. My poszli na ulicy Gdański. Pies, zamiast mi iść za nogi, zaczął gonić po ulicy. Ja sze bał, że un mi może uczeknić, i wołam na głos: Gałgan! Gałgan!

Wi pan, co sze stało? Zrobiło sze dokoła mnie wielkie zbiegowisko. Same elegancki panowie, same bydgoski szmietanki. I jeden za drugim bije mi w gęby i woła: kto gałgan? za co ja gałgan? ty parchu, skąd ty mi znasz? Awantury!... ja sze dziwił, że Dżenniku nie było o ni policyjnego raportu. Dwóch panów położyło mi nawet swoi wizytówki, jakby ja musiał koniecznie wiedzieć, kto mi daje w gęby.

Ja zrobił gwałtu i harmidru, przyszedł posterunkowy i chciał pisać protokołu, ale ci, co mnie bili po gęby, zaraz pouczekali, to posterunkowy zabrał mnie do komisarjatu, gdzie ja musiał wegen groben Unfug odszedzić dwadżeścia cztery godziny.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Położenie gospodarcze w czerwcu.

Według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego, ogólna sytuacja finansowo-gospodarcza za czerwiec nie wykazuje zmian znaczniejszych.

Rynek pieniężny cechowały nadal trudności kredytowe, na giełdzie papierów wartościowych panował zastój, obrót dewizami był niewielki, **przy niezmienionych, stałych kursach.**

Wkłady prywatne w instytucjach kredytowych wykazują dalszy wzrost, dopływ krótkoterminowych kapitałów z zagranicy trwa nadal.

Sytuacja skarbowo-budżetowa przedstawia się zupełnie pomyślnie; polityka rządowa kieruje się dużo ostrożnością, wyrażającą się w decyzji zmniejszenia przewidywanych wydatków o kwotę 150 milj. zł, preliminowanych głównie na **cele inwestycyjne.**

Rolnictwu przyniósł okres sprawozdawczy szereg dodatnich zmian. Zmiany te nie wpłynęły jednak na znaczniejsze polepszenie sytuacji kredytowej rolników, gdyż w poprzednim okresie ponieśli oni straty; obecne ceny żyta są w dalszym ciągu niskie, zapotrzebowanie środków obrotowych w związku z nadchodzącym okresem żniw znacznie się zwiększa. Stan zasiewów wszystkich zbóż, jak również roślin pastewnych, okopowych i warzyw przedstawia się pomyślnie.

Położenie **górnictwa** jest nadal pomyślne. Eksport węgla poprawił się; w przemyśle naftowym ożywił się ruch wiertniczy; zwiększyła się wysyłka soli potasowych i kainitu na rynek krajowy.

W hutnictwie żelaza i stali nastąpił spadek wytwórczości, spowodowany zmniejszeniem zbytu żelaza na rynku krajowym.

Przemysł włókienniczy w okręgu białostockim i łódzkim z powodu niedostatecznego zbytu pracował w ograniczonych rozmiarach; położenie fabryk bielskich było korzystniejsze. Eksport drzewa był nieco większy, zbyt cukru na rynku krajowym był korzystniejszy.

W garbarstwie panował w dalszym ciągu dość dotkliwy zastój. **Przemysł chemiczny** pracował nadal w warunkach pomyślnych. W związku z ożywioną sprzedażą nawozów na sezon jesienny zwiększył się ruch w fabrykach sztucznych nawozów. Zatrudnienie przemysłu mineralnego nie wykazuje większego natężenia, gdyż z powodu ograniczonego ruchu budowlanego zapotrzebowanie materjałów budowlanych jest niewielkie.

W handlu zaznaczyła się w czerwcu nieznaczna poprawa tylko w nielicznych branżach sezonowych, która nie przyczyniła się jednak do większego odprężenia ogólnego trudnego położenia kupiectwa. Bilans handlu zagranicznego za czerwiec br. wykazał nadwyżkę przywozu nad wywozem w sumie 33,9 milj. zł.

Dzięki ożywieniu się prac na roli oraz zwiększeniu zatrudnienia w budownictwie i na robotach publicznych nastąpiło dalsze odciążenie rynku pracy przez znaczniejszy spadek liczby bezrobotnych.

Ceny jaj zniżone.

Agencja Wschodnia donosi ze Lwowa:

W ostatnim tygodniu ceny jaj nieco obniżyły się, a to z powodu słabszej tendencji na rynkach zagranicznych, mimo, że konkurencja ze strony Rosji jest bardzo słaba. Wobec tego, że towar nie nadaje się więcej już do chłodni, a konsument zagraniczny nie mógł się zgodzić na tak wysokie ceny, zapotrzebowanie zagranicą zmniejszyło się. Ceny jaj eksportowych, które doszły do 31 dol., obniżyły się obecnie do 28.50—29.50 dol. loco granica. Na rynku wewnętrznym dowozy jaj nie zbyt duże, tak że cena jaj oryginalnych utrzymuje się między 26—27 dol. za 1.440 sztuk, która to cena nie jest w żadnym odpowiednim stosunku do cen eksportowych. Tendencja nie wyjaśniona.

Krótkoterminowe kredyty dla solidnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Jeden z najruchliwszych domów bankowych w Wiedniu f-ma M. Frankl poważnie interesuje się plasowaniem większych kredytów w polskich przedsiębiorstwach przemysłowych. F-ma M. Frankl udzieliła już Fabryce Cementu w Krakowie „Liban“ **pożyczkę w wysokości 200 tysięcy dolarów.** Także Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru uzyskała w firmie M. Frankl pożyczkę **175.000 dol.** za akceptem tejże firmy z podpisem firmy „Częstocice“. Obie pożyczki zostały udzielone na 6 miesięcy. Jak się dowiadujemy, **f-ma M. Frankl ma za sobą instytucje silnie finansowo i jest gotowa udzielać solidnym polskim przedsiębiorstwom przemysłowym za ich własnemi akceptami, ewentualnie z drugim dobrym podpisem bez wszelkiego innego zabezpieczenia, pożyczek w wysokości conajmniej 10 do 15 tys. dolarów na czas 6 miesięcy, a w szczególnych wypadkach nawet i na rok,** z możliwością ewentualnej prolongaty. Oprocentowanie wynosi obecnie **12 do 13 procent rocznie.**

Pozatem zajmuje się firma **dyskontowaniem dobrych weksli towarowych,** wystawionych na funty albo dolary i domicylowanych na Londyn albo Nowy York **na 9 — 9½ rocznie.**

Wspomniana firma **udziela też kredytów za zabezpieczeniem towarowem aż do 75 proc. wartości towaru,** notabene tylko dla towarów standartowych, jak drzewo w Gdańsku, importowana bawełna i t. d., pobierając obecnie **8½ proc. rocznie.** Nadto możliwe są też t. zw. **„kredyty trasowane“** za przedłożeniem akceptu, który jest trasowany na Londyn, albo N.-York. Wreszcie zajmuje się też firma M. Frankl dyskontowaniem płynnych wierzytelności przedsiębiorstw przemysłowych, państwowych monopoli itd., przyczem wchodzą w rachubę też wierzytelności słabszych finansowo przedsiębiorstw przemysłowych.

Wzrost zapotrzebowania na węgiel

Należy powiększyć tabor kolejowy.

Zapotrzebowanie na węgiel w r. b. w porze letniej jest znacznie większe, niż w ub. roku. Obecny wzrost zapotrzebowania na węgiel tłumaczyć należy **obawą ze strony ludności przed brakiem węgla na zimę.** W handlu węglem w dalszym ciągu daje się odczuwać **brak odpowiednich ilości wagonów towarowych do przewozu węgla,** utrudniających normalne obroty i zaopatrzenie ludności w ten niezbędny artykuł. W okresie mniej ożywionego handlu jak obecnie braki te nie są odczuwane tak dotkliwie, natomiast w czasie zwiększonych obrotów **w zimie oddziaływują katastrofalnie.** W tych warunkach koniecznością jest **poczynienie zawczasu odpowiednich zabiegów,** w celu zaradzenia brakom taboru kolejowego, **aby w zimie węgiel mógł być dostarczony ludności normalnie.** Ważną jest również rzeczą **wcześniejsze zaopatrywanie się w węgiel przez ludność** przez co uniknie się nadmiernego obciążenia niedostatecznego taboru kolejowego w jednym okresie zimowym, a obroty rozłożone zostaną na dłuższy okres czasu. **Cena węgla w Warszawie wynosi zł 62 — 68 za tonnę** loco piwnica. Istnieją przypuszczenia, że zamierzona podwyżka taryfy kolejowej wpłynąć może na zwyżkę cen węgla w jesieni.

Międzynarodowa Konferencja Kolejowa w Konstanzy.

W Konstanzy (Rumunja) rozpoczęła się międzynarodowa konferencja kolejowa, w której udział biorą przedstawiciele zarządów kolejowych Polski, Rumunji Grecji i Turcji oraz państwowej linji okrętowej rumuńskiej. Pertraktacje toczą się w sprawie uzgodnienia stanowisk zainteresowanych krajów przy ustanowieniu bezpośredniej komunikacji lądowo-morskiej łączącej Polskę z Bliskim Wschodem. Polskie Ministerstwo Komunikacji reprezentowane jest przez dr. Zygmunta Staszyckiego oraz st. referenta p. Jana Bartkiewicza.

Połączenie organizacyj drobnego kupiectwa.

Po długich pertraktacjach doszło do połączenia wszystkich organizacyj drobnego handlu w Polsce, mianowicie: Centrali Drobnego Kupiectwa i Przemysłu R. P., Zw. Drobnych Kupców Chrześcijan, Zw. Kupców Branży Mydlarsko-Chemicznej, Zw. Handlujących w Halach i na Targowiskach, „W Jedności Siła“, Stow. Właścicieli Sklepów „Siła“ i Stow. Właścicieli Sklepów Chrześcijan. Na odbytem w tych dniach w Warszawie zebraniu przedstawicieli zarządu powyższych związków drobnego handlu chrześcijańskiego postanowiono zunifikować wszystkie stowarzyszenia kupieckie w jedną wspólną organizację.

Dzięki temu porozumieniu liczne tarcia między poszczególnemi organizacjami zostaną niewątpliwie raz nazawsze usunięte, co niechybnie przyczyni się do podniesienia autorytetu organizacji kupieckiej, oraz wywrze dodatni wpływ na zawodowe podniesienie kupiectwa.

Żniwa w Małopolsce środkowej.

Kilka dni temu rozpoczęły się żniwa w środkowej Małopolsce w Rzeszowskiem i okolicy Dębicy. Pola pokrywają się szybko snopami. Rolnicy twierdzą, że **żyto tegoroczne jest znacznie lepsze od zeszłorocznego** i będzie lepiej sypać.

Roczpoczęto również **żniwa** w okolicy Tarnowa. W krakowskiem wyjdą żniwiarze w pole w najbliższych dniach.

Rzeczoznawcy dla wymierzania podatku dochodowego.

Ministerjum skarbu wydało okólnik, na zasadzie którego Izby Przemysłowo-Handlowe delegować będą swych przedstawicieli jako rzeczoznawców do komisyj szacunkowych dla wymierzenia podatku dochodowego. Okólnik ten wydany został na skutek zabiegów i konferencyj Izb u ministra.

Ceny ziemi w roku 1928.

Najwyższe ceny ziemi spotykamy na południu Polski w województwie kieleckiem (powiaty nadwiślańskie) oraz na granicy województw krakowskiego i lwowskiego. W miarę posuwania się na południo-wschód, ceny ziemi spadają. Najniższe w województwie poleskiem; ceny ziemi na zachodzie Polski są najbardziej zbliżone do cen przeciętnych. W porównaniu do roku 1927, widzimy duży wzrost dochodzący do 60 proc. Cały szereg wskaźników oraz porównań ilustruje nam rozwój cen ziemi w ostatniem pięcioleciu.

Położenie kupiectwa w Bydgoszczy.

W drugiej połowie czerwca bydgoska Izba Przem.-Handl. notowała **61** sztuk zaprotestowanych **weksli na sumę 15.976 zł.** W stosunku do innych miast, ilość weksli zaprotestowanych jest **bardzo mała.** Wpływa na to — jak słusznie zaznacza „Gaz. Handl.“ — większa solidność tutejszego świata handlowego. Wprawdzie życie gospodarcze ugina się pod ciężarem przeżywanego kryzysu, nie mogąc pokryć wystawionych zobowiązań **odracza nieraz parokrotnie wyznaczone terminy wekslowe,** ale nie dopuszcza do katastrofy: do protestu ich.

Uwzględnienie dezyderatów podatkowych Izb Przemysłowo-Handlowych.

W wyniku audjencji Związku Izb Przemysłowo-Handlowych u P. Ministra Skarbu Ign. Matuszewskiego i konferencji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z p. Dyr. St. Starzyńskim i p. Nacz. P. Michalskim, Ministerstwo Skarbu uwzględniło szereg zagadnień podatkowych, przedstawionych w wydawnictwie „Postulaty Gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie“.

Wśród takich zagadnień należy wymienić: 1) przychylne ustosunkowanie się Ministerstwa Skarbu do kwestji wprowadzenia ryczałtu dla drobnych płatników; 2) usprawnienie działalności Międzyministerjalnej Komisji opierania Eksportu i przyspieszenie udzielania bonifikaty podatku obrotowego w granicach kredytu budżetowego na rok 1929/30 do sumy 400 tys. zł, której Ministerstwo Skarbu nie zamierza zmniejszyć; 3) zezwolenie pracownikom przedsiębiorstw na zbieranie zamówień poza siedzibą przedsiębiorstw bez wykupywania oddzielnych świadectw przemysłowych, o ile pracownicy ci są w stosunku służbowym; 4) upoważnienie władz skarbowych do prowizorycznego załatwiania odwołań w podatku przemysłowym; 5) zrewidowanie norm średniej zyskowności dla poszczególnych okręgów przy współudziale miejscowych sfer gospodarczych i komisyj odwoławczych oraz zastosowanie tych norm do wymiaru podatku dochodowego na r. 1929; 6) liberalne traktowanie dowodów strat na dłużnikach, np. przez okazanie aktu protestu; 7) w sprawach spornych, dotyczących rozgraniczenia remontów od inwestycyj — powoływanie znawców z pośród kandydatów przedstawionych przez Izby Przemysłowo-Handlowe; 8) umarzanie dopłat do świadectw przemysłowych w wypadkach wyroków sądowych, zwalniających od kar; 9) poddanie rewizji dotychczasowej interpretacji pojęcia przerobu i zużycia w ustawie o podatku przemysłowym; 10) ogłaszanie wszystkich okólników w dziedzinie podatków bezpośrednich z wyjątkiem wewnętrznych w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu“; 11) dążenie, aby termin od wniesienia do rozstrzygnięcia odwołania nie przekraczał 6 względnie 9 miesięcy. Zaległe odwołania z lat poprzednich mają być załatwione do końca b. r.

W całym szeregu innych kwestyj Ministerstwo poddaje je życzliwemu rozpatrzeniu. Natomiast przedstawiciele Ministerstwa oświadczyli, iż Ministerstwo jest zdecydowanie przeciwne zastosowaniu do przedsiębiorstw hurtowych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, zaliczek na podatek przemysłowy, obliczonych według 1% stawki.

W najbliższym czasie odbędą się konferencje w celu omówienia postulatów Izb Przemysłowo-Handlowych w zakresie polityki finansowej i handlowej.

Sprawa gazyfikacji Polski.

W czasie, gdy koncesja Harrimana jest jeszcze przedmiotem rozpraw i polemiki prasowej sprawa gazyfikacji Polski wkracza już na realne tory. Przyczyną szybkiego wywikłania się z trudności jest bezsprzecznie fakt, iż w myśl ustawy gazyfikacyjnej samorządom (województwom) przysługuje prawo udzielania koncesyj gazyfikacyjnych, co w dziedzinie elektryfikacji jest ustawowo zastrzeżone tylko dla państwa.

W tych dniach powrócił z Paryża p. inż. Józef Knopka, dyrektor Zw. Gosp. Gazowni i Zakł. Wodociągowych, który w imieniu organizacyj samochodowych przeprowadzał pertraktacje z firmami francusko-belgijskiemi, w sprawie gazyfikacji Polski. Pertraktacje te mają widoki pomyślnego zakończenia i już w okresie dwóch tygodni będą najprawdopodobniej sfinalizowane. Firmy francusko-belgijskie inwestują w gazyfikacji w Polsce **w przeciągu pierwszych 5 lat około 20 miljonów dolarów** z tem, iż kwota ta będzie się stale powiększać.

W pierwszym rzędzie **obejmie gazyfikację Zagłębie Górnego Śląska, województwo krakowskie i kieleckie.** Gazu dostarczać będą polskie koksownie w Częstochowie a wedle projektów i planów w pełni już przygotowanych, mają powstać gazownie we Włocławku, Gdyni, Białymstoku, Kielcach ewtl. w Przemyślu.

Wielką korzyścią omawianej akcji gazyfikacji Polski jest, że w niczem nie narusza obecnego stanu posiadania ani też w niczem nie uszczupla praw komunalnych. A wreszcie bo jest jej główną zaletą, jest ona nader elastyczna i przystosowana do wymogów życia polskiego.

Fakt podjęcia na wielką skalę gazyfikacji Polski należy powitać z wielkiem uznaniem, gdyż obok wytwórczości gazu dla użytku opałowego i przemysłowego, posiada dla nas szczególną wagę jej produkcja uboczna. M. in. dostarczy nam większych ilości smoły tak nam niezbędnej dla smołowania dróg i dla sztucznych asfaltów, (dotychczas importowana z Niemiec). Nadto podniesie się produkcja benzolu, który daje się użyć łącznie z benzyną. Wreszcie wzmoże się produkcja materjałów wybuchowych, nieodzownych dla przemysłu wojennego.

W sprawie gazyfikacji **wielką rolę ma do odegrania nasz przemysł węglowy** i w jej realizacji biorą też czynny udział wysoko postawione osobistości tegoż przemysłu.

24. bm. wyjechał p. dyrektor Konopka do Katowic, w celu porozumienia się na miejscu z przedstawicielami przemysłu węglowego w omawianej sprawie gazyfikacji. P. Konopka wraca do Warszawy około 1 sierpnia.

KRONIKA BYDGOSKA.

Posiedzenie Komisji Wyborczej od Polskiego Stron. Chrześc. Dem. w Bydgoszczy nie odbędzie się.

Sokół V. oddział kolarzy. W niedzielę 28. bm. wycieczka do Tucholi. Zbiórka u Wicherta o godz. 6 rano.

— **Sprzeniewierzenie.** Firma Stiglitz przy ulicy Jezuickiej 14, powierzyła niejakiemu J., pewne wyroby skórzane, wartości kilkuset złotych, które J. sprzeniewierzył i ulotnił się.

— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 26 bm. o godz. 13 pewien dwudziestoletni młodzieniec, zamieszkały przy ul. Pomorskiej, usiłował popełnić samobójstwo przez wystrzał z floweru, skierowany w pierś. Kula ugrzęzła w płucach, powyżej serca. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Samobójstawa tego usiłował dokonać w ogrodzie na Bocianowie.

— **Fałszowane masło.** Dnia 25 bm. w czasie targu policja przychwyciła kilka kobiet, sprzedających fałszowane masło. Masło było mieszane z margaryną, inne niewyrobione zawierało większą ilość wody, a jeszczę inne z bryłami lodu wewnątrz. Wszystkie te „zacne" handlarki zapisano i sprawę oddano do sądu celem ukarania oszustek. Ostrzéga się panie handlarki przed uprawianiem tego oszustwa, gdyż odtąd będzie silniejsza kontrola nad niemi.

— **Ograny przez hazardzistów.** Dnia 25 bm przybyły za interesami z prowincji do Bydgoszczy p. Antoni D., został ograny w naparstki przez hazardzistów-łapichłopów w pewnej restauracji na 450 zł.

— **Pijaczyna.** W nocy z 25 na 26 bm. przy ulicy Zygmunta Augusta, pewien pijak wszczął awanturę z przechodniami, w czasie której powyłamywał drzewka przydrożne. Pijaczynę aresztowano.

— **Za przekroczenie granicy.** Policja ujęła 24-letniego Alfreda Bartza, bez stałego miejsca zamieszkania, który przekroczył nielegalnie granicę polską z Niemiec, aby tu dokonywać włamań i kradzieży. Jest to zawodowy włamywacz, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— **Rozpoznała swoje kury.** Pani Marcie Nadolnej, zamieszkałej przy ulicy Chołoniewskiego, skradziono z chlewa kilka kur, które nazajutrz p. N. rozpoznała u handlarki Marty Dreger, która kury te sprzedawała na Rynku Marszałka Piłsudskiego. Kury odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Czyje rzeczy.** Dnia 25. bm. o godzinie 4 rano, p. Piotr Sowiński, zamieszkały przy ulicy Przemysława 6, przechodząc, zauważył w rowie przy tejże ulicy, leżący rower męski z nr. fabrycznym 167712 oraz z tabliczką rejestracyjną Bydgoszcz, czapkę kolejarską i kołnierzyk. Rzeczy te p. Sł. zdeponował w polici.

— **Czyj rower?** W komisarjacie IV. P. P. przy ul. Wileńskiej 3, znajduje się rower męski, pochodzący najprawdopodobniej z kradzieży, który to rower złodziej porzucił na ulicy. Właściciel zechce się zgłosić celem odbioru.

Kontrola składów i warsztatów rzeźnickich.

Dnia 26. bm. władze przeprowadziły kontrolę składów i warsztatów rzeźnicko-wędliniarskich i podobno nie wszędzie i nie wszystko znaleziono w należytym porządku. W niektórych warsztatach brak było siatek, zabezpieczających wyroby mięsne i mięso przed muchami, Stwierdzono brak czystości, znaleziono nieświeże wyroby mięsne i t. p. Tak, tak, lecz mimo to ceny corz wyższe.

— **Spacer przez las do Rynkowa.** Droga bardzo chętnie przez spacerowiczów używana, rozpoczyna się od końca koszar 15 p. a. p. wprost przez stary i częściowo młody las do Rynkowa, a znana jest ona już od niepamiętnych czasów. — Ta droga przecina nowy tor kolejowy od Kapuścisk do Maksymiljanowa — magistrala do Gdyni. — Zarząd budownictwa kolei nie brał żadnego względu na tę piękną i Bydgoszczanom ulubioną drogę i nic nie poczynił, aby droga ta nadal była przez spacerowiczów używana. Niemcy przy budowie tej samej obwodowej kolei — od Kapuścisk do Bydgoszczy — brali więcej wzgląd na to, by mieszczanie w wolnym czasie mogli swobodnie używać dróg leśnych i zbudowali umyślnie wiadukt. — Krótko za tym wiaduktem przechodzi nowy tor, a urząd kolejowy umieścił tylko tablice, że przez tor przechodzić nie można. — Kto przez tor tę drogę obrał, stoi przed zadaniem: wrócić się, albo nie uszanować zakazu i przejść przez tor; przeważnie wybierają to ostatnie i mimowoli przechodzą przez tory. — Sprawą tej „pięknej drogi" winien się zająć Urząd Budowy Kolei, a nawet i Magistrat, które mu winno dobro obywateli leżeć na sercu. — Młodzi niech mają place sportowe, a starsi przynajmniej te drogi, które już są, nie mówiąc o tem, że więcej starać winno się o przyjemne drogi promenadowe, aby ludzi wyciągnąć na łono pięknej natury, a nie do zadymionych kawiarń.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 23 na 24 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionego klucza, czy też wytrycha do mieszkania p. Edmunda Graczyka przy ulicy Reja 4, gdzie skradli mniejszą gotówkę, jeden zegarek dla niewidomych i trzy ćwiartki losu loterji państwowej nr. 94021. Złodzieje szukali widocznie tylko gotówki, gdyż z innych rzeczy, które porozrzucali po całem mieszkaniu, nic nie ruszyli.

— **Skradzione rury wodociągowe.** Dnia 25. bm. o godzinie 5 rano przychwycono 29-letniego Maksymiljana Satka, zamieszkałego przy ulicy Warszawskiej 24 i 27-letniego Marcina Bąka. zamieszkałego przy ulicy Sierocej 2, którzy wieźli na wózku ręcznym przeszło 6 centnarów rur wodociągowych, pochodzących z kradzieży, Odstawiono ich do aresztów policyjnych, gdyż nie umieli się wytłumaczyć z pochodzenia rur.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 27. VII. 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,40—2,10, słonina 1,90—2,20, baranina 1,30—1,60, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 2,70—2,80, masło 2,70—3,00, ser 50 gr.

Jarzyny: marchew 15—25 gr, buraki 15—20 groszy rabarber 20—25 gr, cebula 15—20 gr, kapusta 35—40 gr, kapusta włoska 50—60 gr, kalarepka 20—30 gr, szpinak 35—40 gr, sałata 5—15 gr, kartofle 10—12 gr, ogórki 80 gr, kalafjory 0,40—1,50, pomidory 2,50, strączki 40—50 groszy, szablak 30—40 gr, bób 50 gr.

Owoce: jabłka 0,50—1,50, gruszki 0,60—0,70 śliwki 0,70—1,20, czereśnie 1,00—2,50, porzeczki 0,60—0,70, poziomki 1,20, czarne jagody 0,70, maliny 1,30 (litr), wiśnie 1,20 litr, agrest 1,00 do 1,20, cytryny 0,20—0,25.

Drób: kurczęta (para) 4,00—7,00, kury 4,00—6,50, gęsi 10,00—12,00, kaczki 6,00—8,00.

Ryby: liny 1,50—2,50, szczupaki 2,00—3,00, węgorze 2,50—3,50, karpie 2,00—3,00, karasie 0,80—2,30, płotki 0,50—1,20, leszcze 1,00—2,00.

Zniżka opłat celnych w Rumunji.

Rumuński minister finansów złożył w Izbie projekt nowej taryfy celnej, przewidujący znaczne zniżki opłat wywozowych. Projekt ten wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1-go sierpnia.

Polska posiada 150 zrzeszeń i porozumień gospodarczych.

W pracy dr. Rogera Battaglii p. n. „Państwo w kartele, koncerny i trusty", wydanej przez izbę przemysłowo-Handlową w Warszawie — znajdujemy spis i kwalifikację zrzeszeń i porozumień gospodarczych (syndykatów i karteli) w Polsce oraz omówienie polskich zamierzeń ustawodawczych w tej dziedzinie.

Otóż posiadamy 150 zrzeszeń i porozumień gospodarczych; obejmują one wszystkie dziedziny pracy na roli, w przemyśle, handlu, górnictwie i bankowości.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 7. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto stare	24,00—25,C0
Pszenica nowa	49,00—48,00
Jęczmień przemiałowy	29,00—28,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	25,50—26,50
Mąka żytnia 70 proc.	38,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	74,00—78,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby pszenne	22,00—23,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 lipca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	48,00—48,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00— 78,50
Cegielski H. I em.	35,00—00,00
Cukrownia Zduny I em.	00.00— 45,00
Herzfeld Viktorius I em.	43,00—00,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 27 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	211,77
guldeny gdańskie	172,33
szylingi austrjackie	125,11
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,29

Giełda warszawska

dnia 26 lipca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	113,50	112,00	112,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,C0	000,00	065,00
5 proc. poż. kon.	000,00	C00,00	047,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	(83,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—164,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—090,00
Firley	00,00— 51,(0
W. T. Węgla	067,50—000,00
Norblin	000,00—150,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00— 81,00
Starachowice	00,00— 25,75

HUMOR i SATYRA.

Artysta.

— Panie profesorze, mój syn pragnie zostać artystą.

— A czy posiada jakie specjalne zdolności?

— Owszem — może wytrzymać trzy dni bez jedzenia.

Kwalifikacja.

Właściciel sklepu z wyrobami szklanemi i tak zwaną porcelaną.

— Chce pan u mnie objąć stanowisko sprzedawcy? No dobrze, a zna się pan na tej branży handlu.

— Oczywiście!

— Coby więc pan począł w razie przypadkowego stłuczenia kosztownej wazy?

— Ano skleiłbym ją jako tako syndetikonem i postawił w sklepie na słupku w takiem miejscu, by pierwszy z brzega klient musiał ją strącić na ziemię.

— Owszem, owszem, widzę, że pan zna się na handlu. Jutro może pan objąć miejsce.

Pieniądze lub życie!

Bandyta: — Pieniądze lub życie!

Pisarz: — Oto me „Życie" w luksusowej oprawie, egzemplarz z dedykacją.

Rozmowa między dziećmi.

— Nie masz pojęcia jak to jest trudno pisać piórem na papierze.

— Piórem to głupstwo. Ja umiem pisać paznogciem na fortepianie.

U lekarza.

— Jeżeli pan chce schudnąć, to trzeba pić dziennie zaledwie kilka łyżeczek herbaty.

— Przed czy po jedzeniu, panie doktorze?

Węzeł.

— Co ma znaczyć ten węzeł na twojej chusteczce do nosa?

— Żona mi go zrobiła, abym nie zapomniał wrzucić list do skrzynki pocztowej.

— I cóż, wrzuciłeś?

— Nie, bo żona zapomniała mi go wręczyć.

Wybory do Rady Miejskiej miasta Grudziądza.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30. VI. 1925 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim z dniem 1. VII. 1925 r. nr. 149 poz. 662. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż listy wyborców do Rady Miejskiej miasta Grudziądza ze wszystkich obwodów głosowania są wyłożone do przejrzenia w czasie **od 15-go do 30-go lipca 1929 r. włącznie, w godzinach od 8-mej do 20-tej w Ratuszu I, pokój 209 (II piętro prawo).**

W tym czasie może każdy wyborca wnieść do Magistratu pisemne sprzeciwy, poparte odpowiedniemi dowodami, przeciw pominięciu siebie lub kogokolwiek w spisie wyborców, albo przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego.

Nadmienia się, iż prawo udziału w głosowaniu w wyborach do Rady Miejskiej służy każdej osobie, która w dniu 15. VII. 1929 r. ukończy 21 rok życia, ma conajmniej od 15. I. 1929 r. miejsce stałego zamieszkania w obrębie miasta Grudziądza, jest obywatelem wzgl. obywatelką Polski i posiada pełnię honorowych praw obywatelskich.

Wzywa się wszystkich wyborców, by korzystając z tego, stwierdzili, czy są w spisach ujęci.

Magistrat miasta Grudziądza

w z. (—) Krobski, wiceprezydent miasta.

L. dz. III d-7450/29. (18434

†

W czwartek, dnia 25 bm. rozstała się z tym światem, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich a ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, szwagierka i ciotka ś. p.

z Krausów

Amanda Weinertowa

w 63 roku życia.

W smutku pogrążone **Dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz-Okole, dnia 27 lipca 1929 r.
Jasna 20.

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy starego cmentarza we wtorek, dnia 30 bm. po południu o godziny 5.

Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 8½ rano w kościele Św. Trójcy. (19922

†

W czwartek, dnia 25 lipca br. o godzinie 3 min. 5 rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

Feliks Klimek

w 45 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Córka i syn.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go bm. o godz. 2-ej po południu z kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. żałobna w środę, dnia 31-go bm. o godzinie 8½ rano w kościele Św. Trójcy. (19839

†

W piątek, dnia 26 lipca br. o godz. 14½ zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babcia i prababcia śp.

Marjanna Kawkowa

w 87 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona **RODZINA.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 lipca br. o godz. 9½ w kościele parafjalnym **we Wtelnie.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (19851

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek 29 bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę przy ul. Gdańskiej 131, za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

wóz meblowy.

19946) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

W maj. Węgrowo Polskie (pow. Grudziądz)
są jeszcze (19793

na sprzedaż parcele samodzielne

w tem jedna zabudowana obszaru ca. 25 ha. użytków rolnych, inne zaś z przydziałem materjałów budowlanych, obszaru 15—27 ha. użytków rolnych. Sprzedaż przeprowadza i informacji udziela

Koncesjonowane Biuro Parcelacyjne K. ROUBA
GRUDZIĄDZ, Dworcowa 23/25, telefon nr. 688.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 b. m. o godz. 11-tej sprzedam przy ulicy Śniadeckich 49, I. lewo najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

radjo-aparat z głośnikiem, lustro i biurko.

19912) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 31 lipca 1929 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w lesie Bolumin,** pow. Chełmno

około 1000 drągów jagl. I-III. kl. i 21 m² kopalniaków (słupów).

Zbiórka licytantów od godziuie 11.30 na dworcu Ostromecko.

Chełmno, dnia 24 lipca 1929 r.

19936) **Lange,** egzekutor pow.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 b. m. o godz. 12-tej sprzedam przy ulicy Podolskiej 15 „Warsztaty ślusarskie“ najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

samochód marki Fiat, limuzyna.

O powyższem uwiadamia się p. Artura Kaufmana.

19913) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 1 sierpnia 1929 r. o godz. 14 po południu sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w gminie Kokocko,** pow. Chełmno

3 konie.

Zbiórka licytantów o godz. 13.30 w oberży p. M. Ziółkowskiego w Kokocku.

Chełmno, dnia 24 lipca 1929 r.

19935) **Lange,** egzekutor pow.

Do warsztatów ślusarsko-mechanicznych przy naszym zakładzie wodno-elektrycznym w **Gródku,** pow. Świecie (Pomorze) poszukujemy dzielnego i sumiennego mistrza ślusarskiego na stanowisko

werkmistrza

Reflektujemy tylko na wykwalifikowaną pierwszorzędną siłę, która podobne stanowisko samodzielnego werkmistrza już zajmowała.

Pożądane jest oprócz tego doświadczenie i praktyka w ruchu elektrowni. 19964

Oferty z dołączeniem własnoręcznie pisanego życiorysu, uwierzytelnionych odpisów świadectw z dotychczas zajmowanych posad, dyplomu mistrzowskiego oraz z podaniem referencji i wysokości wynagrodzenia przy wolnem służbowem 3-pokojowem mieszkaniu, opałem i światłem uprasza się kierować

do Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“ Toruń, ul. Mickiewicza nr. 5.

Obwieszczenie. Zatwierdza się układ dłużnika **Ernsta Steina,** właściciela f-y „Manufaktura“ **w Bydgoszczy,** przyjęty przez ustawowo wymaganą większość wierzycieli w terminie dnia 10 maja 1929 r. (19862
Bydgoszcz, dnia 23 maja 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg z wolnej ręki
na rachunek zleceniodawcy.

Dnia 31 lipca br. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu tylko za natychmiastową zapłatą na podwórzu tartaku F-my **Maurycy Wilhouse w Bydgoszczy, Promenada 35** następujące niżej podane i tamże zaskładowane materjały: (19945

I Partja — Szopa 1.

sosnowych desek odziemkowych

ca. 2,917 cbm. 24 mm.
„ 11,643 „ 30 „
„ 9,640 „ 43 „
„ 4,925 „ 54 „
ca. 29.125 cbm.

Deski boczne bez sęków

ca. 4.733 cbm. 20 mm.
„ 0.513 „ 23 „
ca. 5.246 cbm.

Deski boczne sękate

ca. 4.936 cbm. 20 mm.
„ 0.692 „ 23 „
ca. 5.628 cbm.

II. Partja. — Szopa 2.

Deski sosnowe odziemkowe

ca 9.900 cbm. 27 mm.
„ 24.907 „ 36½ mm.
ca 34.807 cbm.

Deski murszate

ca. 1.314 cbm. 24 mm.
„ 0.650 „ 27 „
„ 0.664 „ 30 „
„ 3.128 „ 36½
„ 2.270 „ 43 „
„ 1.096 „ 54 „
ca 9.122 cbm.

III. Partja. — Szopa 3.

Deski środkowe i czubkowe

ca 26.242 cbm. 24 m.

Zmurszałe środkowe i czubkowe deski

ca 2,496 cbm. 24 mm.

IV Partja — Szopa 4.

Deski czubkowe

ca. 22.56 cbm. 24 mm.

Deski czubkowe do pokrywania dachów

ca. 8.289 cbm. 24 mm.

Podania odnoszące się do wymiarów i dobroci podane są bez zobowiązania.

Materjały podane mogą być na podwórzu tartaku f-my Wilhouse obejrzane.

F-ma Wilhouse jest dla tychże materjałów tylko miejscem zaskładowania.

Przetarg podanych materjałów nastąpi dla każdej partji oddzielnie, ewtl. partje 3 i 4 wspólnie.

Domachowski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 1 sierpnia 1929 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w gminie Borówno, pow. Chełmno.**

krowę i jałówkę.

Zbiórka licytantów o godzinie 11,30 w oberży p. Preissa w Borównie.

Chełmno, dnia 24 lipca 1929 r.

19934) **Lange,** egzekutor pow.

Za licznie przesłane życzenia (19932
w dniu ślubu naszego
serdecznie dziękujemy
Górni
Jabłonowo, (Pom).,
w lipcu 1929 roku.

Przetarg.

Komenda Wojewódzka P. P. w Toruniu
oddaje drogą przetargu

szycie 558 kompletów mundurów letnich
(kurtki i spodnie).

Termin złożenia i otwarcia ofert dnia 30 lipca b. r. Bliższe wyjaśnienia znajdują się w „Monitorze Polskim“.

z r. Komendanta Wojewódzkiego P. P.
(—) **Hoffman,** ref. personalny
19937) w z. Referenta Gospodarczego.

Józef Meteiski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, bieliznę, fartuszki, koronki, chusteczki oraz drobną galanterję. 12630

Akuszerka
z długoletnią praktyką w Krajowej Klinice położnic w Poznaniu i Miejskiej Klinice w Bydgoszczy, osiedliła się. Przyjmuje zamówienia prywatne i z Kasy Chorych. Szablewska, Kujawska róg Zbożowy Rynek. 19885

Darmo
się dodaje ołówki, zeszyty, notesy, pocztówki, bloczki, koperty, kupując od 1 zł. a zamawiającemu stemple lub bilety wizytowe od 3 zł. w składzie papieru Pigłowskiego, Pomorska 2. (10711

Zeluję
kauczukiem i farbnję obuwie aparatem Rodzik Teodor, Promenada 42. (19993

Sypialnie 19950
jadalnie, meble wszelkiego rodzaju najtaniej Jagiellońska 4, w tapicerni.

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 19951

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 19952

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 19953

Otomany 19954
okazyjnie. Jagiellońska 4.

SPRZEDAŻE

Inowrocław.
dom ze składem towarów krótkich wolne pięć pokojowe mieszkanie z wygodami. Centrum handlowe. Cena 55.000. Inowrocław, Kilińskiego 13, Kaliszczyk właściciel. (19943

Maszynę
drukarską „Bostonka“ tanio sprzedam. Grudziński, Śniadeckich 2. (10754

Dom
z ogrodem i wolnem większem mieszkaniem w Kwieciszewie pow. Mogilno gdzie kościół, szkoła i dworzec we wsi do tego 10 mórg dobrej ziemi, objekt nadający się do założenia każdego interesu sprzeda na dogodnych warunkach Kierejewski Mogilno. 19902

Dom
dochodowy na odpłatę sprzedam. Wiadomość Ułańska 20, właściciel. 19942

Skład
z urządzeniem, mieszkanie sprzedam za 3000 zł przy ul. Gdańskiej. Wiad. w filji Dzien. Bydg. (10738

Samochód
„Citroen“ model 1928 phaeton z tylnemi szybami ochronnemi, mało używany w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia agentura Dz. Bydg. Bolesław Wiśniewski, Chełmża. 19930

Sprzedam
skład i 2 pokoje z kuchnią za koszt własny przy ul. Gdańskiej z powodu choroby natychmiast do objęcia. Wiad w filji Dz. Bydg. 10734

Uwaga!
Samochód ciężar. „Ford“ mało używany okazyjnie na sprzedaż. Dworcowa nr. 65, skład. Tamże wilk ostry tresowany na sprzedaż. (10735

KUPNA

Poszukuję
urządzenie do restauracji ul. Jagiellońska 35b, restauracja. 19881

Magiel
w dobrym stanie kupię. Oferty do Dzien. Bydg pod „Magiel“ (19935

POSADY WOLNE

Ślusarza mechanika
specjalistę na rowery starszego z własnemi narzędziami przyjmę. „Rower“ Gdańska 41. (10743

Krawiec
dzielny na dobrą stałą pracę oraz ucznia przyjmę zaraz. Tumalewski, mistrz krawiecki, Wągrowiec, Rynek. 19929

Młynarz
samotny dzielny fachowiec, obeznany z młynem motorowym potrzebny zaraz. Zgł. osobiste Młyn motorowy Nawra pow. Toruń. (19931

Do piły taśmowej
wykwalifikowanego robotnika przyjmie J. Borowski, Toruńska 26. Tartak. 10731

Ekspedjentka
do księgarni i składu papieru potrzebna. Zgłosz. z odpisami świadectw i fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Praca“. (10755

Dzielna służąca
do wszelkich robót potrzebna od 1 sierpnia 1929. Kazimierz Morgenstern, Bydgoszcz, ul. 20 Stycznia 29. (10327

Do nowego
młyna poszukuje się pierwszego młynarza jako kierownika przy wysokiej pensji któryby mógł złożyć 3—4 tys. zł kaucji. Oferty uprasza się nadesłać do W. Gierczyk, inżynier, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22 b, I piętro. 19884

Krawcowe
do szycia spodni maszynami potrzebne. Podgórna 1 Kerszenberg. (19924

Potrzebne
zaraz 2 młodsze uczciwe służące ze wsi do wszelkich prac. Jedna do samotnego pana z gotowaniem, druga do familji gospodarczej. Zgł. do sekretarzówki Nadl. Leszyce per Nowa-Wieś Wielka. 19947

Gospodyni
samodzielna w starszym wieku, władająca polskim i niemieckim językiem na majątek 500 morgowy potrzebna od 1 lub 15 sierpnia, która musi się zająć całem gospodarstwem domowem i podwórzowem. Reflektuje się tylko na sumienną i gorliwą osobę której również nie zależy na zbyt wygórowanej pensji tylko na stałej posadzie. Zgłosz. z podaniem pretensji i odpisem świadectw do Biura Ogłoszeń, Iro, Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. (19992

Mosiężnik-tokarz
może się natychmiast zgł. J. Zawitaj, Bydgoszcz, Dworcowa 66. 19963

Pomocnika
kołodziejskiego potrzebuję zaraz. Piotr Popielarz, Szczepanowo, k. Barcina, pow. Mogilno. 19941

Służąca
zaraz potrzebna z gotowaniem. Długa 39, I lewo. 19939

Ucznia
syna uczciwych rodziców do składu kolonjalnego żelaza, szkła, art. budowlanych poszukuje od 1. 8. R. Seidel, Lniano, tel. 9. 19918

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec
dotąd samodzielny poszukuje w przedsiębiorstwie zbożowym lub młynie posadę. Łask. zglosz. pod „Rutynowany“ do Dzien. Bydg. (19927

Rutynowany
kupiec z branży materjałów budowlanych i opał. mając dobre stosunki wśród kupiectwa jak i ziemiaństwa Pomorza i Poznańskiego poszukuje posadę biurową wzgl. jako podróżujący. Łask zgł. do Dz. Bydg. pod „Zdolny“. (19926

Krawiec
pierwszorzędny przyjezdny poszukuje pracy na wszelką robotę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Krawiec“ 10760

DZIERŻAWY

Skład
próżny wprost od właściciela zaraz do wydzierżawienia. Plac Piastowski 1, I p. l. (10712

2 składy
przy ul. Podwale 2, wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Kamiński, Piotra Skargi 5. 10736

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo 18 w podw., I ptr. 19883

Wspólny
pokój do wynajęcia. Ul. Szczecińska 2, I piętro prawo. (10744

Obrońca prywatny
poszukuje próżnego lub częściowo umeblowanego pokoju. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B.“ (19956

Pokój 10733
umeblowany z osobnem wejściem, najchętniej dla pana do wynajęcia. Plac Wolności nr. 2. I p. prawo.

Wdowa
z dzieckiem 5-cio letniem poszukuje pokoju z całkowitem utrzymaniem oraz opieką dla dziecka w czasie zajęć służbowych. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „1499“. (10739

Pokój
umeblowany do wynajęcia Lipowa 5a, II ptr. (10761

Pokój
umeblowany do wynajęcia Plac Poznański 12, II p. prawo. (19920

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia Św. Trójcy 7 II p. l. (19923

Pokój
do wynajęcia. Kujawska nr. 127, II p. pr. 19949

Przyjmę
pannę na spólny pokój tanio. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 19941

Pokój
umebl. dla małżeństwa. Wiatrakowa 9, I ptr. l. 19940

Pokój
dla panów. Podgórna 19, prawo. 19882

RÓŻNE

8 tys. zł.
pożyczę na hipotekę właścicielowi domu. W procencie 3 pok. mieszkanie z wygodami, możliwie w śródmieściu najpóźniej od 1 października br. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. S.“ 19955

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgł. Kujawska 27, tel. 514. (19960

Nawiążę
korespondencję, poznam pana wzniosłych, idealnych poglądów, dobrego charakteru, wysoki, katolik, niezależny, dystyngowany, oficer, urzędnik państwowy na wyższem stanowisku celem zwiedzania wystawy nad morze, towarzystwo honorowo. Proszę podać wiek, dołączyć fotografję i złożyć oferty do filji Dz. Bydg pod „Elegja“. 10716

Na ulicy
Dworcowej znaleziono obsadki okularowe które może odebrać poszkodowany za wynagrodzeniem kosztów. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 19961

Zbiegła
suczka (Dobermann) ciemno-bronzowa. Ostrzegam przed zatrzymywaniem takowej, za przyprowadzenie dam nagrodę. J. Swiniarski, Jagiellońska 30. 10740

Panna
rel., gospodarna szuka znajomości uczciwego i starszego wdowca ewt. z dziećmi do lat 50. Of. do Dz. Bydg. pod „36“. 19919

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (10524

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Plisowanie
karbowanie, dekatyzowanie, dobrze, tanio Hieronim Małkowski, Wełniany Rynek 14, Pomorska 17. (19838

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19898

Zioła lecznicze.
Tysiące chorych na nerwy, serce, kiszki, żołądek, płuca, blednicę, cukrzycę, — zwapnienie żył, artretyzm, skrofuły, nerki, upławy białe, astmę itd. odzyskało całkowite zdrowie, używając zioła lecznicze Dr. O. Wojnowskiego, sławnego na cały świat. Zioła te zostały wypróbowane i uznane za najdoskonalsze przez najsłynniejszych lekarzy w Paryżu. Do nabycia tylko w drogerji Minerwa, Czesław Kopczyński, Bydgoszcz, Śniadeckich 42, róg. (19897

Nowy kurs
kroju rozpocznie się 1 sierpnia. Rzetelna nauka. Miśniewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (10720

Cebry
do patentowanych pralników wyrabia bednarstwo Fr. Bauda, Chołoniewskiego nr. 26. 19873

Wózki dziecięce
rowerki, drezynki poleca najtaniej Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", ulica 3 Maja 19. 10619

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Kuśnierz
warszawski przerabia wszelkie futra modnie i tanio. Gdańska 48, Pracownia Futer. (18823

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dr. Emila Warmińskiego 15. (10709

Futra
przyjmuje do reperacji damskie i męskie. Prac fachowa i tania. Bocianowo 23, oficyna parter lewo. 10717

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
172 mórg pszennej ziemi, ca. 50 mórg łąki, bardzo dobre zabudowania i inwentarz, komplet do młócenia itd., bez długu w pow. świeckim, przy wpłacie 60—80.000 zł na sprzedaż. Of. pod „M. 200" do Dz. Bydg. 19725

1300 mórg
pszennej ziemi, budynki murowane, pałac, 20 pokoi, 60-morgowy park, w Poznańskiem, 600.000 zł, wpłaty 200.000, sprzeda Biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski.

Dom
masywne zabudowanie, ubikacjami i oknem wystawowem z przyległym 3 morg. ogrodem warzywno-owocowym w dużej wsi kościelnej na Pomorzu, nadający się na każde przedsiębiorstwo sprzedam okazyjnie natychmiast za cenę 15,000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 15". (19865

Kamienica
centrum miasta, II-piętrowa, 3 interesa, dochód 900 zł miesięczne, cena 100.000, wpłaty 55.000. Dom parterowy, 4 pokoje wolne 11.000 poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Hotel
z restauracją, ogrodem, salą, kompletnem urządzeniem, w rynku, powiat. mieście, sprzedam lub wydzierżawię. Kawiarnia, cukiernia, kompletne urządzenie, w pełnym biegu 12.000. Zgłoszenia biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Pianino (10704
jest na sprzedaż półkoncertowe Fiedlera u Hartwiga, Dworcowa 72.

Małe
auto marki „Sam" dobrze utrzymane tanio na sprzedaż. H. Ziemer Solec Kujawski. 10697

Skład
w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Śniadeckich nr. 45, skład robót ręcznych 19874

Z powodu
wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzony salon fryzjerski damsko męski z mieszkaniem. Br. Chmielecki, Tczew, Skarszewska 31, salon fryzjerski. 19876

Dobry
interes kolonialny prosperujący dłuższy czas na sprzedaż za 3.200 zł w Tczewie z towarem. Adres w Dzien. Bydg. 19864

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem tanio sprzedam. Zgłoszenia ul. Kraszewskiego 13, Okole. (10700

Z powodu (19895
kupna realności sprzedam mój skład kolonjalny 2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „J. B." do Dz. Bydg.

Urządzenie
kuchenne tanio na sprzedaż. Gdańska 117, parter prawo. (10730

Restauracja
dobrze prosperująca z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 10748

Urządzenie
dentystyczne korzystnie na sprzedaż. Gdańska 147, parter prawo. (10729

Motor
tanio na sprzedaż (Siemens Schuckert-Werke, 1 koń. P. S. 220 wolt. 4/4 1700 amp.) Bydgoszcz, telefon 15-36. 10702

Koła transmisyjne
tragarze, blachę, używane żelazo tanio sprzedaje Handel starego żelaza, Jagiellońska 3. (19867

Rower
tanio sprzedam. Warmińskiego 3, podw. (10727

Gospodarstwo
64 mórg pszennej ziemi, żywe i martwe inwentarze, budynki murowane, dom 5 pokoi, cena 35.000 wpłata 15.000 sprzeda Dom Handlowy Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6. (19914

Świnie
średniaki sprzedaje. Karpacka 30, Bydgoszcz. 19893

Teren budowlany
sprzedam bardzo tanio.— Rentz, Toruńska 45. 10741

Wózek
dziecięcy, łóżeczko, rower, maszyna „Singera", lustra, obrazy, kanapy, stoły, garderobę tanio sprzeda, Sienkiewicza 44. 10751

Sprzedam
kamień, orzech polny na betony od 2 do 8 cm. czysty, większą ilość. Cywiński, Bydgoszcz, Jary 2. 10728

Wóz
roboczy 2 1/2 cala, lekki bieg w dobrym stanie oraz łada tanio na sprzedaż. Kujawska 12. (19909

Piekarnia
w rynku z całkowitem urządzeniem do odstąpienia zaraz. Gniezno, Zielony Rynek 4, Brzęczkowa. (19911

Posługa
z szyciem potrzebna, ul. Cieszkowskiego 21, parter. 10770

Uczciwy
chłopiec może się zgłosić. Hetmańska 8/9 w tapicerni. 10696

Służąca
starsza umiejąca gotować może się zgłosić zaraz lub od 15. 8. 1929. S. Tepper, Bydgoszcz, Poznańska 31 19769

Służąca
z gotowaniem zaraz lub od 1. 8. potrzebna. Skład galant., Kościelna 7. 19855

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Błaszczykowa Jasna 12. 19879

Prasowaczka
do prasowania sztywnej bielizny i prania potrzebna Łokietka 16. 19853

Stała posada.
Młody inteligentny kupiec potrzebny zaraz jako podróżujący. Pensjonat Weber, Jagiellońska nr. 15. 10722

Służąca
uczciwa i pracowita do wszelkich prac domowych od 1 sierpnia potrzebna. Kujawska 7. 19871

Stolarza
przyjmie Świetlik, Naruszewicza 2. 19863

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Maszynistka". 19907

Młody
pomocnik kupiecki branży delikatesów poszukuje posady od 1. 8. 29 br. lub jako podróżujący. Zgłosz. pod „Młody" do Dz. Bydg. 19870

Cukiernik
poszukuje posady z obsługą zaraz. Zgłosz. Jan Tubacki Bydgoszcz, Przyrzecze 10, u pani Bussy. 10759

Szofer
kowal, ślusarz, samodzielny, poszukuje posady na majątku pod „Dzielny", Dz. Bydg. Grudziądz. 19916

DZIERŻAWY

2 pokoje
do wydzierżawienia. — Jackowskiego 19. (19857

Ubikacja
nadająca się na warsztat do wydzierżawienia. Pod Blankami 12. 19896

Dzierżawę
1300 mórg pszennej roli korzystnie odda „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. Tel. 2040. (10723

Pokój (10710
ładnie umeblowany, słoneczny z niekrępującem wejściem, balkon, łazienka dla lepszego pana do wynajęcia. Unji Lubelskiej 14, III ptr. prawo.

Dyskretny
pokój umeblowany zupełnie niekrępujący dla pana wzgl. pani do wynajęcia. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „999". 10699

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Zacisze 2, I p. lewo. 19866

Urzędniczka
państwowa poszukuje od 1. 9. br. pokoju umeblowanego najchętniej z fortepianem. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wrzesień". 19814

Pokój
umebl. w lepszym domu na I ptr. przy Zbożowym Rynku od 1. 8. dla solidnego pana do wynajęcia. Kujawska 127, I ptr. lewo. 19852

2 pokoje
umebl., telefon. Toruńska 180. 19878

Pokój
frontowy z osobnem wejściem i pełnem utrzymaniem do wynajęcia od 1. 7. 29. Wechsler, Gdańska 142. 19877

Pokój
dla 2 panów. Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej. 19888

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, II ptr. prawo. 19890

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Piotra Skargi 8, I ptr. lewo. 19891

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Malborska 3, podw. prawo. 19889

Słoneczny
wspólny pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 14a, II ptr. lewo. 10645

W komis
kto odda krótkie towary. Adr. wskaże Dz. Bydg. 19875

Esplanade
Gdańska 143, poleca smaczne obiady, kolacje, zakąski, wszelkie dobrze pielęgnowane napoje. Codziennie koncert artystyczny. Bilardy francuskie i piramidkowe. 19795

Która (10634
z pań chciałaby wspólnie z samotnym i przystojnym handlowcem prowadzić handel, gotówki potrzeba zł 3000, cel matrymonjalny. Of. do filji Dzien. Bydg. Bydgoszcz, Dworcowa 2 pod „Handel i przemysł".

Dzielna
krawcowa, sierota pragnie odpoczynku na majątku, zamian 5 godz. szycia. Oferty pod „D. R." do Dz. Bydg. 19716

Która
pani biegła angielskiego przystąpi do współpracy wieczorami. Oferty pod „Sowita nagroda" do filji Dz. Bydg. 10694

Cudzoziemiec
młodszy (student) zawrze znajomość z pięknią wykształconą Polką celem nauczenia się języka polskiego. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Of. z fotografją do Dziennika Bydg. pod „A. B." 19836

Unieważniam
weksel na zł. 100,— pł. 22. 12. 29 r. z podpisem M. Rosenfeld, Bydgoszcz, ul. Podgórna 2, gdyż takowy został zgubiony. P. Wawrzyniak, ulica Warszawska 24. 19846

Unieważniam
skradzione mi: książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz, książkę inwalidzką oraz wykaz osobisty na nazwisko Franciszek Grochowski, Bydgoszcz, Hetmańska 27. 19674

Zgubiono
złoty damski zegarek w czwartek od śluzów do dworca. 3 Maja 18, II ptr. prawo. 19806

Zaginął (19640
pies 1/2 roczn. (Bernardyn), biało-żółty, ktoby o pobyciu jego wiedział, proszę o łaskawe doniesienie niżej podpisanemu: ktoby przytrzymał i nin oddał, pociągnę do odpowiedzialności. — St. Szczepański, Chełmża, skład drzewa pow. Toruń.

Majątki
80 mórg buraczanej ziemi, zabudowania masywne, kompletne inwentarze, 40.000, wpłaty 15.000 reszta dłuższe lata. Wielki wybór majątków, domów, młynów do kupna, dzierżaw poleca „Merkury" Szkodlarski Dworcowa 53. (10713

Wille
domy mieszkalne i z interesami przy wpłacie 25 do 50 tys. zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. 10719

Pinczer
angielski 3-letni na sprzedaż. Sowińskiego 60. 10737

Sprzedam
około 40 skrzyń większych i mniejszych okazyjnie i tanio. Zgł. do księgarni „Świt", Śniadeckich 50. Tel. 1169. (10756

Rowery-części
sprzedaje najtaniej „Rower", Gdańska 41. (10742

KUPNA

Kupię 10727
mniejszy dom z rolą i składem w Bydgoszczy, wpłata 12 tys. Dułyk, Bydgoszcz, Hetmańska 19.

Kupię
plac w Bydgoszczy do budowy zaraz. Zgł. ul. Sienkiewicza 25, III ptr. prawo. 10750

POSADY WOLNE

Podróżującym
z branży papierniczej, piśmiennej, zabawkowej, oddam masowo pokupny artykuł. Zgłoszenia pod „Obrót" do filji Dzien. Bydg. 10747

Służąca
młodsza potrzebna bez spania. Zgłosz. ul. Kordeckiego 34b, parter. 10752

Dziewczyna
do dziecka 14—16 lat najchętniej z wioski potrzebna. Św. Jańska 16, I ptr. 10678

Pomocników
przyjmie zaraz „Kaflopiec" Inowrocław, Toruńska 22. 10714

Posługaczka
potrzebna. Król. Jadwigi nr. 15, parter lewo. 19886

Dziewczyna
zaraz lub od 1 sierpnia do lekkich prac domowych i pomocy w restauracji potrzebna. Grunwaldzka nr. 127. (19854

Uczeń
z wykształceniem conajmniej 6 klas gimnazjum może się zaraz zgłosić. Drogerja Monopol Fr. Bogacz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. 10715

Chłopiec
syn uczciwych rodziców, do posyłek potrzebny. — Skład nut, W. Teutsch, Pomorska 1. (10757

Wiejska
dziewczyna do wszystkich prac potrzebna. Promenada 17, Witek. 10762

Służąca
potrzebna od 1. 8. Śniadeckich 39, skład mąki. 19910

Pomocników
malarskich oraz 2 uczni przyjmie Jasiewicz, mistrz malarski, ul. Pomorska 11. (10726

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
młyna szuka posady jako samodzielny młynarz. Oferty uprasza Murawski, Solec Kujawski, Kościuszki 6. 19856

Starsza
gospodyni szuka posady. Of. do Dz. Bydg. pod „A. J." 19917

Piekarnia
parowa w pełnym biegu jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Dzien. Bydg. Toruń pod „Piekarnia" 19903

Dzierżawa
dla ogrodnika pod Toruniem 15 mórg z pełnymi zbiorami, dom, inwentarz, gotówki potrzeba 2.000 zł. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Ogrodnik". 19905

MIESZKANIA

Mieszkanie
7 pok. bez odstępnego do oddania. Cieszkowskiego nr. 17, parter lewo. (10705

Mieszkanie
5-pokojowe, komfortowe, z wszelkiemi wygodami, w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Of. Dziennik Bydgoski „500". (10703

Mieszkanie
4—6 pok. w centrum miasta poszukuję zaraz najchętniej wprost od gospodarzą, warunki wedle umowy. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie". 19868

Mieszkanie
1 duży pokój za rocznym czynszem do wynajęcia. Jaruzel, V. Śluza. 19872

POKOJE

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 9, I ptr. lewo. 10706

Eleganckl
pokój wynajmę. Paderewskiego 10, part. l. 10749

2 pokoje
elektryczność, woda. Wiadomość Gimnazjalna 3. — parter. (10753

2 pokoje
umebl. do wynajęcia, ulica Wileńska 7, II ptr. (10675

Pokój (19894
umebl. z osobnem wejściem od 1 sierpnia do wydzierżawienia. Ul. Kujawska 7.

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1 sierpnia 1929. Wileńska 6, 1 ptr. prawo. (10718

Pokój (10721
umebl. do wynajęcia. — Śniadeckich 40, parter pr.

Pokój
dla solidnego pana do wynajęcia. Heyduk, Wileńska 3, I ptr. l. 19892

Pokój (10725
do wynajęcia. Gdańska 14.

Pokój
z utrzymaniem kuchni, z meblami lub bez poszukuję za dobrym czynszem. Zgł. pod „152" do Dzien. Bydg. (10758

Pokoje
umebl. Kordeckiego 15, II ptr. prawo. 19880

RÓŻNE

„Argus"
Biuro detektywno - wywiadowcze Trawickiego b. komisarza policji — wywiady, obserwacje, materjał procesowy. Bydgoszcz, Pomorska 67. 10698

Hotel Warszawski
Warszawska 16, 5 minut od Dworca poleca pokoje czysto utrzymane jak również kuchnię wyborową. (12288

Zamienię
skład kolonjalny z pokojem na mieszkanie 2 pokojowe. Jasna 4. 19887

Wytwornia
cukierków z całkowitem urządzeniem jest do odstąpienia zaraz korzystnie lub poszukuję wspólnika z gotówką 2.000 do 3.000 zł. Dul, Gniezno, Lecha 4. (19959

MATRYMONJALNE

Młody
wdowiec lat 28, bezdzietny, kupiec z dobrej rodziny posiadający gotówkę, poszukuje znajomości odpowiedniej panny lub wdówki do lat 30 w celu matrymonjalnym. Oferty tylko z dołączeniem fotografji pod „Solidny" do filji Dz. Bydg. Rzecz traktuje się poważnie. 10695

Kawaler
lat 25, robotnik na stałej posadzie zapozna pannę do lat 24. Oferty do filji Dziennika, Dworcowa pod „S. J." (10701

Halo!
Nareszcie zdecydowałem się ożenić. Z braku znajomości poszukuję zdrowej i moralnych zasad panny do lat 33. Jestem kupiec samodzielny, blawatnik, ciemnoblond, średniego wzrostu, lat 34. Panie serjo myślące proszę złożyć oferty Chełmno, Rycerska 13, skład. Dyskrecja zapewniona. (19702

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw fachowy zarząd, praktyka zagraniczna, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezzwłocznie otrzymasz wiele poważnych ofert do wyboru. Napisz dziś jeszcze pod adresem: Biuro „Marjaż", Warszawa, skrzynka pocztowa 816. 19798

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

Biuro porad
w sprawach wojskowych, udziela porady we wszystkich sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. 9739

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. (18571

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, żałobne stale wielki zapas. Franciszka Porożyńska, Farna. (2963

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy, materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Zapisy
kandydatów na kursy maturalno - dokształcające przyjmuje Sekretarjat ul. Świętojańska, Szkoła, godzina 6-8. 11862

Niedomagania
żołądkowe u dzieci lub starszych usuwają szybko lecznicze „Sucharki grodzkie Ikra". W przestrzałych wypadkach używać natomiast „Precelki Ikra". Zważać i żądać tylko „Ikra" w składach kol. spożywczych do nabycia. 16143

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, te-, Jeżiorowa 1934, Bydgoszcz Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Dla ogrodników,
zakładów kwiaciarskich poleca się doniczki wszelkich rozmiarów. Zamiejscowym wysyła się koleją. Przyjmuje się zamówienia na jesień. Wytwórnia Ceramiczna, Bydgoszcz, ul. Kujawska 71. (19812

Nowy kurs
półroczny na prakt. kursach handlowych w Bydgoszczy, Chrobrego 7, rozpoczyna się 1 września r. b. Zapisy przyjmuje od 22 sierpnia. Dyrekcja. 19344

SPRZEDAŻE

Dom
w Nakle (Rynek) z większym ogrodem, 3 składy, 5 mieszkań, 1 oficyna i kilka warsztatów natychmiast korzystnie na sprzedaż. Mieszkanie przy kontrakcie będzie wolne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Buchalteryjne Francisz. Wika, Nakło n. N., Rynek 33. (19634

Dom
z masywnem zabudowaniem i 3 morgi ziemi na sprzedaż Łabiszyn, Nowemiasto 44. 10620

Za darmo
nie — przy małej wpłacie sprzedaż domów, majątków, składów. Sokołowski, Śniadeckich 40. (10657

Okazja!
Piętrowa kamienica przy rynku większego miasta powiatowego Wlkp. z dobrze prosperującem składem kolonjalnym i pierwszorzędną restauracją z pełną koncesją 2-piętrowy nowy spichierz i składnice z powodu choroby zaraz korzystnie na sprzedaż, przy wpłacie 30 do 35.000 zł, cały dom z mieszkaniem 6-pokojowem zaraz wolny do objęcia. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. Z.". (19792

Okazyjnie
gospodarstwa, domy, majątki sprzedaż kupno. „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 19241

2800 zł
sprzedam skład obuwniczy z warsztatem, maszynami. Sokołowski, Śniadeckich 40. (10656

Płyty
chodnikowe à 6 zł za m^2 sprzedaje Wojciechowski, Chocimska 17, tel. 1302. 19596

Fotografowie!
Komplet potrzebny do otworzenia pracowni artystycznej, aparat podwójna optyka, dwie lampy tła itd. sprzedam. Chopina 3, parter. (10600

Kawaran
kryty, używany doskonałej konstrukcji na sprzedaż. Bydgoszcz, Zakłady Przem. Drzewn., ul. Promenada 38. 19706

Polecam
mój bardzo bogato zaopatrzony skład drzewa jak: dźwona, szprychy, deski wszelkiego gatunku, bale buk., jesion., dęb., brzoz., topol. i sos., własna fabrykacja piast, ceny przystępne i dogodne warunki St. Szczepański, Chełmża, skład drzewa pow. Toruń. (19639

Na sprzedaż
auto-dorożka limuzyna z zegarem i koncesem. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19634

Żyto
na pniu sprzedam. Chrołowieskiego 11, skład. 19731

Tanio
sprzedam auto lub zamienię na motocykl, dobrze utrzymany marki Ford, rocznik 1926. Bernard Małachowiez, Białośliwie. 19443

Sprzedam
samochód ciężarowy 1,5 tonn. samochód osobowy Ford. Goltz, Grunwaldzka 14. 19456

Na sprzedaż
aparat autogieniczny, sztanca balansowa. Pomorska 58. 10666

Skrzynie
i strużyny sprzedam. Kielbich, Król. Jadwigi 16. (10649

Motor
benzyn. i tokarkę sprzedam lub zamienię na mniejszy motor. Janyska, Bocianowo 26. (19783

Dom
parterowy z oficyną, 4 pokoje i kuchnia, skład kolonjalny, galanterji i towarów krótkich oraz kiszarnia ogórków i kapusty do 400 ctr., urządzenie i skład, zaraz na sprzedaż. Interes i mieszkanie natychmiast do objęcia. Warunki kupna według umowy. Wiadomość Zygm. Augusta 19, gospodarz. 19780

Skład
tytoniu i artykułów piśmiennych w Toruniu przy bardzo ruchliwej ulicy, dwu pokojowem mieszkaniem, kuchnią korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Toruń pod „Skład". 19775

Dom
II piętrowy, nadający się dla rzemieślnika w głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom 2". (19742

Sprzedam
dom wśródmieściu Bydgoszczy. Dochód 3 600 zł rocznie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Karton". 10693

Maszyny
rzeźnickie, kompletne nrządzenie składu oraz maszyny z motorem elektr. tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Maszyny 2.500" do filji Dz. Bydg. Toruń. (19772

Lokomobilę
16—24 konną, 8 atm. przewoźna, wyremontowaną sprzeda tanio, byle zaraz Inż. Izbicki, Bydgoszcz, Batorego 4. 19727

Gospodarstwo
150 mórg ziemi buraczanej (niz.) z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Prywatny inwentarz kompletny. Cena podług ugody. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Gospodarstwo". (10686

Skład
papieru w centrum Bydgoszczy, 2 pokoje z kuchnią, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Gdzie wskaże Dziennik Bydg. 19849

Dom
narożnik jest na sprzedaż. Szwederowo Dąbrowskiego 11. 19832

40 mórg
roli z oberżą (stała koncesja), budynki masywne, 12 mórg łąki z torfem z powodu wyjazdu do Ameryki zaraz na sprzedaż. Adres: St. Socha, Sitno, powiat Sępólno (Pomorze). 19835

Lokal biurowy
obszerny w centrum miasta Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 22 tuż obok Województwa odda natychmiast Właściciel. 10691

Wóz
rzeźnicki tanio na sprzedaż Fordon, Bydgoska 44. 19724

Kasa
„National" w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Skład papieru Wełniany Rynek nr. 13. 19848

Motocykl
500 ccm. na sprzedaż. Św. Florjana 17, I p. 19753

Dom
2-piętrowy i oficyna z dwoma sklepami przy Keyni, wolne 3 pokoje z kuchnią, sprzedam cena 7.800 zł, cena 65 tys. zł, wpłaty 50 tysięcy. Dom narożnikowy z dwoma sklepami dochód roczny 6.300 zł, cena 55 tys. zł wpłaty 40 tys. zł, Dom z dwoma sklepami, dochód roczny 4.500 zł, cena 40 tys., wpłaty 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy z dwoma sklepami, cena 35 tys. zł, wpłaty 20 tys. poleca na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, tel. 837. 19876

Na sprzedaż
310 mg. z kompl. zabudowaniem, inwentarz, 130 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 160 mg. ziemi pszennej, 5 klm. od miasta z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 120 tys zł, wpłaty 85 tys. — 150 mg. ziemi pszennej z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 80 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 95 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 65 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 40 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 26 tys. zł, wpłaty 20 tys. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. 19679

Dom
wolne mieszkanie, ogród za 5 500 zł i kilka innych sprzeda okazyjnie Sokołowski, Śniadeckich 40. 10658

Korzystna okazja!
Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam na prawdziwej ulicy miasta Torunia mój dobrze prosperujący magazyn towarów wełnianych z towarem i urządzeniem wraz z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem, łazienką oraz wszelkiemi wygodami. Do objęcia potrzeba gotówki 12 000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Przemysł". 19695

Dom
piętrowy z wolnem mieszkaniem za 12.000 zł sprzedam. Wiadomość Doliński, Bydgoszcz Toruńska 184. Restauracja. 19816

Dwie (19801
powózki na resorach tanio na sprzedaż. Janke, Fordon, Bydgoska 77.

Brylanty
kolczyki (butony) okazyjnie na sprzedaż Oferty pod „Brylanty" Dzien. Bydg. 19853

Ciężka
łódź motorowa holownicza na sprzedaż. Fillbrandt, Gdańsk, Breitgasse 14. F10641

Wózek
ręczny tanio na sprzedaż Stolarnia, Świetlik, Naruszewicza. (19844

KUPNA

Gospodarstwa
rolnego ziemi pszennej od 15—25 ha, 5 klm. od miasta powiatowego, lub mniejsze na przedmieściu i to prywatnego poszukuję. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia kierować pod „W." do Dz. Bydg. 19745

Wiory
od maszyny kupuje często. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 17704

Kupię
motor 4 konny dobrze utrzymany na gaz, ropę lub benzynę. Zgłoszenia Buchholc, Kruszwica. 19847

Butelki
monopolowe i wina kupnje Chwytowo 14. (19840

POSADY WOLNE

Poszukuje
się dzielnych agentów na wysoką prowizje do odwiedzenia rolników na woj. Poznańskie i Pomorskie, artykuł sezonowy bajce do zapiawiania zbożs. Zarobek do 50 zł dziennie. Zgł. przyjmuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy. 18154

Książkowa
bilansistka potrzebna zaraz lub 1 sierpnia. Odpisy świadectw i pretensje przesłać majętność Kawęcin poczta Krupocin. (10599

Administrator
do samodzielnego prowadzenia z kaucją potrzebny natychmiast. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Administrator". 10692

Panienki
z odpowiednią figurą znajdą przyjemne zajęcie poboczne dla pozowania w celach reklamowych. „Cliché", Dr. Em. Warmińskiego 3, II. 19735

Czeladnik
kołodziejski znajdzie stałą pracę, zapęd motorowy. L. Smeja, Pruszcz pow. Świecie. (19646

Fryzjerski
pomocnik na stałą posadę potrzebny od 1 sierpnia. Błaszczyk, Dworcowa 18d. 10650

Starsza
dziewczyna lub wdowa sumienna z dobremi świadectwami znająca się na gotowaniu może się zgłosić na stałą posadę do apteki na Pomorzu u samotnego pastwa. Oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „nr. 1250" (19492

Fryzjer
męski od lat 23 poszukiwany na stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem. F. Domagała, Inowrocław, Kilińskiego 1. 19791

Dziewczę
15—16 lat, biegła w polskim i niemieckim do składu kolonjalnego może się zgłosić. Sieradzki, ul. Promenada nr. 1. (19809

Dziewczynka
młodsza, rzetelna do sprzątania przedpołudniem potrzebna Kordeckiego 34, II ptr. pr. 10630

Służąca
z całodziennem utrzymaniem bez spania potrzebna Bocianowo 16, I ptr. lewo. Szpringer. (19799

Służąca
umiejąca dobrze gotować do prac domowych z dobremi świadectwami może się zgłosić. Plac Piastowski 6a, parter. (10684

Służąca (19808
młodsza, możliwie z wioski potrzebna od 1 sierpnia 1929. Sikorska, Garbary 22.

Służąca
umiejąca gotować, prasować sztywną bieliznę, do Chodzieży od 1 lub 15 sierpnia potrzebna. Zgłoszenia ewentualnie osobiście w poniedziałek lub wtorek od 4—8 popoł. Fürstenburg, Bydgoszcz, Długa 59 I. 19850

2 uczni
zaraz potrzebuję. Emil Bronikowski, mistrz fryzjerski Grunwaldzka 131. 19655

Poszukuję
zaraz ucznia handlowego z ładnym charakterem pisma. Do zgłoszeń dołączać proszę własnoręcznie wypisany życiorys oraz świadectwo szkolne które się zwraca. Józef Kasztelan, Chełmno, hurtowy i detaliczny handel towarów kolonialnych, restauracja, wytwórnia soków owocowych. (19638

Uczeń
fryzjerski potrzebny. E. Weinkauf, mistrz fryzjerski, Plac Poznański 14. 19331

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Wrocławska 3. 16403

Uczeń
do ogrodnictwa poszukiwany. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „405". 10688

POSADY POSZUKUJĄ

Inżynier
z kilkunastoletnią praktyką w kraju i Niemczech poszukuje odpowiedniej posady, przedstawicielstwa lub kupi przedsiębiorstwo techniczne. Wpłata 3—5.000 dolarów. Oferty pod „Inżynier-technolog" do Dz. Bydg. (19800

Inteligentna
panienka znająca buchalterję, stenografję i pisząca na maszynie szuka zajęcia bez wynagrodzenia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Bez wynagrodzenia". 10638

Młynarz
mistrz, lat 31, samotny, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać J. Dłużak, Toruń, Piekary 12, I piętro. (19821

Samotny
młynarz lat 25 poszukuje posady kierowniczej lub jako samodzielny zarząd. Złoży kaucję. Bronisław Federowicz, młyn Gorzno p. Brodnica. (19813

Cukiernik
młody, samodzielny, zna wypiek ciast i pierników, poszukuje posady. Zgłoszenia Z. Korytowski, Gniezno. Św. Wawrzyńca 12 u p. Bukowleckiej. (19820

Kantorzystka
która samodzielnie prowadziła kantor, poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz". (10648

Nadmłynarz
39 lat, żonaty, z małą rodziną poszukuje posady jako nadmłynarz. Łask. zgłosz. upraszam do Dz. Bydg. pod „Nr. 250". (19659

Szofer-mechanik
żonaty, z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady na dłuższe lata. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Szofer". 10653

Młodzieniec
uczciwy z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje posady podróżującego lub jakiejkolwiek innej pracy. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego p. „Uczciwy". 19714

Tokarz-ślusarz
kawaler, specjalista na maszyny rolnicze i pojazdy szuka posady, miejscowość obojętna. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Tokarz". (19671

Gdzie
mogłabym uzupełnić się w wykwintnem gotowaniu i pieczeniu ciast. Of. spiesznie pod „Waruuki" do Dz. Bydg. (19843

Młode
małżeństwo poszukuje portjerstwa. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Portjerstwo". 19834

DZIERŻAWY

Poszukuję
dobrze prosperującej piekarni celem dzierżawy. Zgł. przyjmuje Sykutera, Brzeziny, poczta Osie (Pom.) (19771)

Rzeźnictwo
na pierwszorzędnem miejscu w Gdańsku z powodu choroby do wynajęcia. Fillbrandt, Breitg. 14. 10642

Dzierżawa.
Rzeźnictwo przy głównej ulicy z mieszkaniem i własną łodownią założone od 50 lat z powodów familijnych natychmiast do wydzierżawienia. Oferty pod „A. W." do filji Dziennika Bydg. 10685

Restauracja
w pełnym biegu z koncesją w najlepszem położeniu miasta Torunia ewentl. natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego, Toruń, pod „Koncesja". (19794

Dom
z składem kolonjalnym, mieszkaniem i ogrodem owocowym zaraz do wynajęcia. Wiad. ul. Toruńska nr. 131. (10683

Interes (19723
rzeźnicki w pełnym biegu, z pierwszorzędnem urządzeniem wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz lub od 1 sierpnia 1929 r. Warunki przejęcia według umowy. Poznańska 12.

Piekarnię
poszukuję celem dzierżawy. J. Zburalski, Czersk, Dworcowa 1. (Pom). 19628

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój i kuchnia obszerne zaraz niedrogo do wynajęcia Koronowska 57. (19842

Poszukuję
5—7 pokojowego mieszkania w centrum miasta, wzamian 3 pokoje ul. Gdańska nr. 53. Oferty pod „5—7" do filji Dzien. Bydg. (10526

Szukam
mieszkania 3 pokoje od gospodarza. Of. do Dz. Bydg. pod „H. Z.". (19817

Mieszkanie
zdrowotn., 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia temu, kto pożyczy 3.000 zł na 5 lat. Gwarancja hipoteczna. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „S. S." (19818

POKOJE

Poszukuję
pokój umebl. z osobnem niekrępującem wejściem solidny kawaler. Centrum ewtl. z utrzymaniem. Of. z ceną pod „Pokój" do filji Dzien. Bydg. 10627

Poszukuję
1—2 pokoje z kuchnią umebl. lub nie zaraz lub od września. Przyjmę każde warunki. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie". 10667

Pokój
skromnie umeblowany wynajmę. Chwytowo 14, gospodarz. 19845

Pokój
umeblowany, frontowy z elektr. światłem dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia ul. Św. Trójcy 6, parter lewo. (19841

Poszukuje (19815
młody urzędnik kolejowy pokoju czystego niekrępującego w lepszym domu. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „T. 15".

Pokój
umeblowany u pani samotnej dla 1 lub 2 inteligentnych panów do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18. 19837

Pokój
ładny frontowy z wygodami. Pomorska 42, I ptr. 10670

Tanio
umebl. pokój dla 2 panienek. Graniczna nr. 9, Müller. 19819

Słoneczny
wspólny pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 11 a, II ptr. lewo. (19804

Pokój
umebl. Klonowska, Toruńska 187, podwórze, lewo. 19807

Pokój
ładnie umebl. do wynajęcia. Chrobrego 7, parter prawo. 10689

Pokój
oddzielne wejście, wolny od 1 sierpnia. Garbary 17, II ptr. prawo. (19803

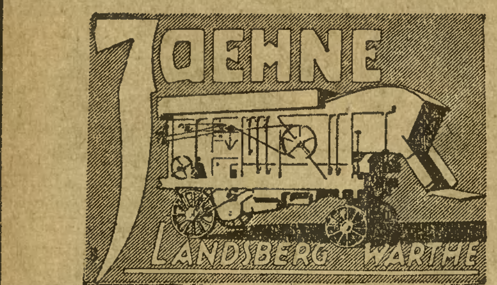
Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Dingosza 6, I pr. 10687

Dobrze
umebl. pokój dla spokojnego pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, parter. 19805

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólnosezonowe, na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (18832

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Jeżdżikowski Jan. 19787



Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stale na składzie. (15850

Generalny zastępca

Bracia Ramme

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.

SZKOCKA SPÓŁKA DRZEWNA S. z o. o.

Telefon nr. 935 **BYDGOSZCZ** Piotra Skargi 1

Solec Kuj. — Tel. nr. 7. **Nakło n N. — Tel. nr. 200.**

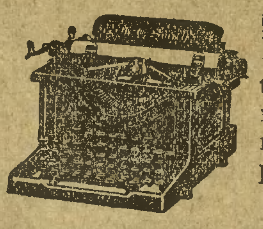
Składnice drzewa i tartaki parowe poleca:

suche sosnowe materjały użytkowe

stolarskie - ciesielskie

materjały obrzynane, belki kantowe, łaty, szalowkę i t. d.
Bukowe bale — Dębowe deski oraz brusy.

Ceny umiarkowane. 19908



L. C. Smith

to jedyna cichopisząca maszyna z dźwigniami na kulkow. łożyskach wyposażona w decymalny tubulator. (18468

Maszynę tę demonstruję bez zobowiązania kupna.

SKÓRA i SKA

Bydgoszcz, ul. Gdańska 163. Tel. 1175.

Nowy transport małp z Afryki

1. **„Tumu" czarny kapucyn**
2. **„Moningo" duża mandaryl**
3. **„Bassa" perłowa gris perli**
4. **„Dziudzia"**
5. **„Kokotka"**
6. **„Rusursi" parka razem 7 sztuk**

przybył dnia 26-go 7. 1929 r.

do Ogrodu Zoologiczno - koncertowego Wicka Kujawskiego, ulica Fordońska 1.

19044 Gospodarz — **Wincenty Kujawski.**

Magazynier

do hurtowni kolonjalno-spożywczej od 1 września b. r. potrzebny. (19906

Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuje zarząd firmy:

„Lech"

Spółka Akcyjna oddział w Toruniu, ul. Łazienna nr. 28

Podróżujący

do hurtowni kolonjalno-spożywczej od 1 września b. r. potrzebny.

Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuje zarząd firmy: (19904

„Lech"

Spółka Akcyjna oddział w Toruniu, Łazienna 28

Fabryka obuwia na Pomorzu poszukuje

energicznego majstra dla sztancerni

który umie pracować na wszystkich maszynach i przyuczać robotników. Oferty pod „Fabryka obuwia" do Dziennika Bydgoskiego. (19765

Wróciłem

Dr. med. Giżycki

lekarz spec. chorób zębów i ust 10746

Bydgoszcz
Jagiellońska 17, II
Tel. 429.

Poszukuje dobrze zaprowadzonej 19958

restauracji

wzgl. hotelu w dzierżawę zaraz lub od 15. 8. br. przy kaucji do 3000 zł. Miejscowość obojętna. Zgł.

Józef Mazurowski, Pelplin Pomorze.

Fachowiec gastronomiczny

z dłuższą samodzielną praktyką poszukuje od 1. 9. lub 1. 10 1929 r. posady jako **kierownik** większej restauracji, hotelu lub bufet z obsługą, kaucja większa do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod **„Fachowiec gastronomiczny".** (19957

Od dnia 29. VII. br. rozpoczynamy naszą wielką

sprzedaż posezonową

po cenach dotąd niebywale niskich. Niespodzianą okazję taniego zakupu, z której można korzystać raz do roku, polecamy. Specjalną uwagę prosimy zwrócić **na nasze okna wystawowe,** gdzie podajemy ceny na poszczególne artykuły codziennego użytku.

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

19811 **Telefon 3-54** **Gdańska 10-12** **Kawiarnia tel. 17**

PERSONEL!

poszukujemy od dnia 1 IX 1929 r. ewtl. wcześniej:

3 samodzielne ekspedjentki do działu konfekcji damskiej
2 dzielnych ekspedjentów do działu wełny i jedwabi
2 dzielnych ekspedjentów do działu bawełny
2 dzielne ekspedjentki do działu trykotaży
1 dzielną ekspedjentkę do działu rękawiczek
1 dzielną ekspedjentkę do działu obuwia
1 dzielną ekspedjentkę do działu pończoch
2 dzielne ekspedjentki do działu towarów krótkich.

Oferty piśmienne wraz z odpisami świadectw oraz fotografją i podaniem referencji należy skierować do: **Bydgoskiego Domu Towarowego, ulica Gdańska 10-12.** 19901

UBIKACJE

nadające się do **przedsiębiorstwa handlowego każdego rodzaju, w kamienicy w rynku w Wąbrzeźnie, w najlepszem położeniu handlowem, wydzierżawi zaraz Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego**

Oferty piśmienne należy nadsyłać do **Zarządu Kasy.** (19900

Oberża i 16 mg. roli

na sprzedaż z powodu podeszłego wieku. Pierwszorzędne nowe zabudowania, wielka sala, kompletne urządzenie i inwentarz, dobra rola, wieksza wieś z kościołem. Egzystencja z dobrą przyszłością. (19915

Gierszewski, Nowacerkiew, pow. Chojnice (Pom.)

Biegła

stenotypistka

polsko-niemiecka za dobrem wynagrodzeniem **poszukiwana zaraz.**

Zgłoszenia proszę skierować do (19858

adw. Sawickiego w Bydgoszczy, Jagiellońska 9

Śluza Kwiatowa

jedno z najpiękniejszych miejsc wycieczkowych.

W niedzielę

koncert 62 p. p.

Uprzejmie zaprasza
10708) **Gospodarz.**



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstruje się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina"** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmochemia"

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą sł. 2,50, próbny 1.60 złoty.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.